

Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu

Szkoła Doktorska

Mężczyzna niepatriarchalny. W poszukiwaniu nowych wyobrażeń męskiego ciała

Praca doktorska w dziedzinie sztuki,
w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki

Grzegorz Bibro

promotor: dr hab. Wojciech Peszko, prof. ASP

Wrocław, 2025

Spis treści	2
Wstęp	3
Rozdział 1	
Polska męskość w zarysie	7
1.1. Założenia, konteksty i prognozy dotyczące męskości	7
1.2. Dotychczasowe badania ilościowe dotyczące męskości w Polsce	14
1.3. Moje badania jakościowe dotyczące doświadczania męskości	18
Rozdział 2	
Wybrane metafory współczesnej męskości oraz ich odniesienia do cech szkła	39
2.1. Rozważania nad „kruchą męskością” i o męskości kruchej jak szkło	41
2.2. Rozważania nad „płynną męskością” i o męskości płynnej jak szkło	49
2.3. Rozważania nad „wydmuszkowa męskością” i o męskości dmuchanej jak szkło	57
Rozdział 3	
Szkło jako medium (o) męskości – dokumentacja procesu twórczego	63
3.1. „Figury pękate – fallus”, seria crackle	66
3.2. „Figury pękate – fallus”, seria odrutowane	68
3.3. „Figury pękate – fallus”, seria brąz	69
3.4. „Figury pękate – odrutowane”, seria brąz	71
3.5. „Figury pękate – brzuchy”, seria otwory męskie	72
3.6. „Figury pękate – podbrzusza”, seria otwory	77
3.7. „Figury pękate – pośladki”, seria otwory	80
3.8. „Figury pękate – popiersia”	82
3.9. „Figury pękate – popiersia”, tors przedzielony	85
Podsumowanie	88
Bibliografia	98
Scenariusz wywiadu	100

WSTĘP

Niniejsza praca dokumentuje mój proces badawczy i artystyczny związany z poszukiwaniem nowych wyobrażeń męskiego ciała wobec patriarchy. Tytułowy *mężczyzna niepatriarchalny* jest dla mnie szerokim pojęciem – może oznaczać mężczyznę odrzucającego władzę, pozbawionego cech dominacji i ceniącego relacje partnerskie, oparte na równości płciowej. Jeśli jednak *patriarchat* rozumiemy jako systemową dominację mężczyzn, to czy antonim słowa *patriarchalny* można odczytywać jako zdominowany lub uległy? Czy w kontekście męskiej władzy *niepatriarchalny* może być rozumiany jako niewładny, niedecyzyjny albo bezwładny? Cechy te nie mieszczą się już w stereotypowym myśleniu o mężczyźnie i brzmią niemęsko, mimo że zawierają się w pierwotnej definicji. Dlatego też często pojawia się pytanie: „Co znaczy dziś być męskim mężczyzną”, na które współcześnie trudno znaleźć odpowiedź. Ta trudność wynika między innymi z tego, jak definiowana jest męskość, jakie role społeczne przypisuje się mężczyźnie i jak dziś wpływa na to patriarchat.

Wieloznaczność można również odnaleźć w tytułowym określeniu *męskie ciało*. Z jednej strony odnosi się ono do ciała każdego mężczyzny, z drugiej – przywołuje ideał męskiego ciała, kojarzony z siłą, sprawnością, muskulaturą. Moje zainteresowania dotyczą więc także społecznych oczekiwań wobec ciała oraz jego powiązań z męskością.

Powyższe przykłady stanowią jedynie część zagadnień, które poruszałem w wywiadach, chcąc uzyskać u źródła informacje na temat doświadczania męskości. Jednocześnie przeprowadzona na wstępie analiza słowna zapowiada moje zainteresowania w zakresie badania pojęć dotyczących męskości i odkrywania ich nowych znaczeń.

Wybór tematu wynika z połączenia zainteresowań obszarem męskości oraz sztuką, którego używam w pracy artystycznej, jako medium. Jako mężczyzna obserwuję wpływ patriarchy, który jest opresyjny nie tylko wobec kobiet. Z wiekiem coraz wyraźniej dostrzegam jego negatywne oddziaływanie również na mężczyzn poprzez narzucanie określonych ról, a męskiemu ciału określonej formy. Z tego względu rozpocząłem badania od przeglądu literatury, która ukazała mi złożoną sytuację polskich mężczyzn. Wynika ona nie tylko ze współczesnych problemów zmieniającego się świata, ale także z procesów historycznych, które ukształtowały polską męskość. Szczególną uwagę zwróciłem na doświadczenia mężczyzn urodzonych – tak jak ja – w Polsce w latach 70. XX wieku, ponieważ na ich postrzeganie męskości dodatkowo wpłynęły zmiany ustrojowe. Do zgłębienia tematu zachęciły mnie również analizy i opinie badaczek i badaczy. Kluczowe okazały się wnioski bell hooks, która wskazuje patriarchat jako główne źródło problemów związanych z tożsamością współczesnych mężczyzn i nazywa obecną sytuację „kryzysem męskości patriarchalnej”¹. Ważną inspiracją były również opracowania Michała Gulczyńskiego, podkreślającego potrzebę aktywności mężczyzn i ich autonomicznego głosu w dyskusji na temat płci kulturowej²; Richarda V. Reevesa, proponującego emancypację mężczyzn³; czy Liz Plank, wskazującej na konieczność stworzenia ruchu feministycznego

¹ hooks bell, „Gotowi na zmianę. O mężczyznach, męskości i miłości”, tłum. Magdalena Kunz, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2022, s. 49.

² Gulczyński Michał, „Wstęp do polskiego wydania”, w: Reeves Richard V., „Chłopcy i mężczyźni”, tłum. Rafał Śmietana, Towarzystwo Naukowe im. Stanisława Andreskiego, Kraków 2024, s. 24.

³ Reeves Richard V., „Chłopcy i mężczyźni”, op. cit., s. 23.

w wersji dla mężczyzn⁴. Moja praca jest w pewnym sensie odpowiedzią na otwarte pytanie Gulczyńskiego: „Kogo obchodzą mężczyźni?”⁵, które – w jego i mojej oceni – wciąż jest aktualne.

Męskie ciało od zawsze stanowiło dla mnie inspirację, a szkoła doktorska otworzyła przede mną nowe możliwości artystycznego wyrazu w obszarze szkła jako medium. Moje doświadczenia z techniką szkła dmuchanego rozpoczęły się na studiach magisterskich na kierunku Sztuka i Wzornictwo Szkła na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Od 2020 roku miałem okazję poznać wiele technik i sposobów pracy ze szkłem, korzystając z wiedzy i doświadczenia profesorek i profesorów z Katedry Szkła, którym jestem bardzo wdzięczny. Dzięki ich zaangażowaniu i chęci dzielenia się wiedzą mogłem się rozwijać i eksperymentować ze szklaną materią, gotową przyjmować całą gamę kolorów, kształtów, faktur i struktur.

Szkło hutnicze ujawnia przede mną ogromny potencjał twórczy, wynikający z jego transparentności, pozwalającej nie tylko patrzeć przez obiekt, ale również zobaczyć jego wnętrze. To poszerza tradycyjny sposób patrzenia, zazwyczaj ograniczony tylko do zewnętrznej powłoki. Przezroczystość pozwala uwidocznic poszczególne warstwy szkła, nadające wrażenie głębi. Ma to szczególne znaczenie w realizacjach hutniczych z użyciem koloru, gdy ciekłe szkło umożliwia między innymi płynne rozłożenie barwy, co pokazuje całe spektrum jej nasycenia – od intensywnego, przez rozwodnione, aż do krystalicznej przejrzystości. Przede wszystkim jednak szkło jest dla mnie materiałem łączący przeciwieństwa – jednocześnie kruchym i twardym, co czyni je szczególnie interesującym medium do podejmowania tematu męskości. Dlatego w procesie poszukiwania nowych wyobrażeń męskiego ciała wykorzystuję cechy tego tworzywa, takie jak kruchość, płynność i transparentność.

Głównym kontekstem dla mojej pracy badawczej są studia nad męskością (ang. *masculinity studies*), które analizują sposoby przedstawiania męskości w kulturze i przypisywane jej role społeczne⁶. Obieram perspektywę kulturową i traktuję płeć jako konstrukt kulturowy, nie negując jednocześnie biologicznych różnic między mężczyznami i kobietami. Punktem odniesienia jest dominująca pozycja mężczyzn, wynikająca z systemu patriarchalnego, która była stopniowo tracona w XX wieku. Na zmianę tę wpłynęły między innymi ruchy feministyczny i gejowski, które pod koniec lat 60. XX wieku zapoczątkowały debatę nad tradycyjną męską rolą⁷. Zaczęto dostrzegać skomplikowane konstrukcje różnych typów męskości. Pojawiła się koncepcja męskości hegemonicznej Raewyn W. Connel, wskazująca na dominację pewnej grupy mężczyzn nad innymi (np. białych mężczyzn nad kolorowymi, heteroseksualnych nad homoseksualnymi)⁸. Connel zdefiniowała także relacje między odmianami męskości: hegemonia, podporządkowanie, współudział i marginalizacja⁹. Równolegle zaczęły się pojawiać alternatywne teorie męskości, o różnym stopniu naukowego ugruntowania: męskość tradycyjna, niepewna, toksyczna, miękka, pozytywna, krucha, inkluzywna, wojskowa, żydowska, gejowska, odmieńcza, lepka czy opiekuńcza. Polscy badacze wyróżniali z kolei chociażby męskość

⁴ Plank Liz, „Samiec alfa musi odejść. Dlaczego patriarchat szkodzi wszystkim”, tłum. Martyna Tomczak, Wydawnictwo Czarne, Gorlice 2022, s. 33.

⁵ Gulczyński Michał, „Wstęp ...” op. cit., s. 25.

⁶ Filipowicz Marcin, *Men's Studies / Masculinity Studies*, hasło w: „Encyklopedia Gender”, Misiak Iwona; Tytuła Magdalena (red.), Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014, s. 305.

⁷ Ibidem.

⁸ Skrucha Mateusz, *Męskość hegemoniczna*, hasło w: „Encyklopedia Gender”, op. cit., s. 317.

⁹ Filipowicz Marcin, *Men's Studies / Masculinity Studies*, hasło w: „Encyklopedia Gender”, op. cit., s. 305.

sarmacką, zdyslokowaną, protetyczną czy ironiczną¹⁰. Wojciech Śmieja nazywa tę sytuację terminologiczną inflacją¹¹. Wskazuje on również na kres pewnej fikcji męskości, dającej mężczyznom przywileje, i określa umownie koniec męskości w trzech obszarach: ekonomicznym (utrata pozycji głowy rodziny i głównego żywiciela), ideologicznym (brak powodów przemawiających za symboliczną, kulturalną i społeczną przewagą) oraz ontologicznym (debinyzacja płci)¹².

Innym kontekstem, oprócz badań nad męskością, są reprezentacje męskiego ciała w historii sztuki i kulturze wizualnej, choć nie rozwijam tego zagadnienia w niniejszej pracy. Warto jednak wspomnieć za Pawłem Leszkowiczem, historykiem sztuki i badaczem, o roli i znaczeniu przedstawień męskiego ciała w kontekście patriarchy: „W kulturze patriarchalnej, w której męskość jest identyfikowana z intelektem, duchem, władzą, ale nie z miękkością ciała, akt męski dotyka samej intymnej esencji męskości, jej osadzenia w wypieranej i maskowanej cielesności”¹³. Zagadnienia dotyczące aktu męskiego oraz odniesienia do sztuki szkła w kontekście męskiego ciała świadomie pomijam, uznając je za obszary wymagające osobnych opracowań. Z podobnych powodów w pracy nie analizuję źródeł literaturoznawczych dotyczących męskości i odwołań do nich. Mają one znaczącą wartość, lecz nie mieszczą się w koncepcji tej pracy. Podczas pisania pojawiało się wiele dodatkowych kontekstów, jednak świadomie zdecydowałem o konsekwentnym trzymaniu się pierwotnie wytyczonego obszaru.

Problem badawczy niniejszej pracy zawiera się w pytaniu: „W jaki sposób szkło jako medium może odzwierciedlać współczesne wyobrażenia męskiego ciała w kontekście wpływu patriarchy na Polaków z pokolenia transformacji. Odpowiedzi na nie szukam poprzez wskazanie trzech celów, którym przyporządkowałem poszczególne rozdziały i strukturę pracy:

1. Analiza kondycji męskości w Polsce w kontekście patriarchy – cel ten jest realizowany poprzez wskazanie założeń teoretycznych oraz czynników historycznych, które wpłynęły na kształtowanie się męskości. Stanowi to wprowadzenie do analizy wyników z dostępnych badań ilościowych w obszarze męskości, a także autorskich badań jakościowych. Służy to określeniu specyfiki męskości Polaków urodzonych w latach 70. XX wieku i ukazaniu wpływu patriarchy na różne obszary ich życia.
2. Analiza metafor dotyczących współczesnej męskości – zostały one wybrane ze względu na zarówno odniesienia do cech szkła, jak i wyniki badań jakościowych. W szczególności analizuję takie pojęcia jak *krucha męskość*, *płynna męskość* i *wydmuszkowa męskość*, funkcjonujące w obszarze studiów nad męskością. Poszczególne typy traktuję jako metafory męskości, które przenoszą cechy szkła na męskość. Cel obejmuje również analizę samych właściwości szkła – kruchości, płynności, wydmuszkowości – rozpatrywanych jako elementy metafory. W tym celu wykorzystuję narzędzia lingwistyczne, które pozwalają wydobyć nowe znaczenia związane z męską tożsamością. Dzięki temu możliwe staje się sprawdzenie potencjału szkła jako medium do opowiadania o współczesnej męskości.

¹⁰ Śmieja Wojciech, „Obmypywanie męskości”, w: „Formy męskości”, t. 3, Adam Dziadek, Warszawa 2018, s. 11.

¹¹ Ibidem.

¹² Śmieja Wojciech, „Po męstwie”, wydawnictwo czarne, Wołowiec 2024, s. 446.

¹³ Leszkowicz Paweł, „Nagi mężczyzna. Akt męski w sztuce polskiej po 1945 roku”, Wydawnictwo naukowe UAM, Poznań 2012, s. 32.

3. Pokazanie nowych wyobrażeń męskości poprzez medium szkła – cel ten realizowany jest, po pierwsze, poprzez zbadanie możliwości techniki hutniczej w kontekście tworzenia pracy odnoszącej się do współczesnych wyobrażeń męskości. Po drugie, zakłada on użycie metalowej formy do dmuchania szkła jako symbolu systemu patriarchalnego. Po trzecie, obejmuje twórcze przełożenie wniosków z części badawczej na koncepcję artystyczną. Pozwoli to pokazać, że grupa obiektów ze szkła może nie tylko reprezentować, ale także inicjować zmiany zachodzące w rozumieniu współczesnego mężczyzny.

Moja praca badawcza ma charakter interdyscyplinarny, co wynika ze specyfiki dzieła. Korzystam z metody badań jakościowych oraz elementów analizy językowej, aby eksplorować możliwości medium, czyli szkła, do opowiadania o współczesnej męskości.

W pierwszym rozdziale analizuję indywidualne wywiady pogłębione, które przeprowadziłem w 2024 roku z siedmioma mężczyznami urodzonymi w Polsce w latach 70. ubiegłego wieku. Badanie dotyczyło doświadczania patriarchy oraz jego wpływu na ich rozumienie męskości. Szczegółowe określenie perspektywy badawczej przedstawiłem w podrozdziale 1.3, zatytułowanym „Moje badania jakościowe dotyczące doświadczania męskości”.

W drugim rozdziale wykorzystuję elementy analizy lingwistycznej (analizy dyskursu), obejmującej analizę metafor w odniesieniu do wybranych typów męskości. Inspiruję się badaniami na styku filozofii i kultury autorstwa Anny Szykowskiej-Piotrowskiej, która przy rozwijaniu pojęć i poszukiwaniu znaczeń w różnym stopniu korzysta z analizy semantycznej, semiotycznej i etymologicznej. Korzystam ze słowników jako narzędzi badawczych, pomocnych w analizowaniu zarówno terminów z obszaru męskiej tożsamości, jak i frazeologizmów. Punktem wyjścia są dla mnie słowa i określenia rozumiane również jako metafory – wydobywam z nich nowe znaczenia, by uchwycić obrazy męskości. W dużym stopniu działam intuicyjnie – zestawiam słowa, podmieniam elementy w metaforycznych zestawieniach, porównuję je, sprawdzam i analizuję pojawiające się konteksty. Sięgam też po poetyckie określenia i słowotwórstwo, by nazwać odkryte znaczenia. Interesuje mnie komparatystyka na linii język–znaczenie–metafora–obraz oraz potencjał wizualizacji i materializacji metafory w odniesieniu do szkła i jego cech.

W trzecim rozdziale, przedstawiającym pracę artystyczną, odwołuję się do perspektywy autotelicznej, którą definiuję jako metodę nakierowaną na samą siebie, czyli autoreferencyjną. Pracę artystyczną rozumiem zatem jako badanie możliwości, ograniczeń i potencjału samego medium – innymi słowy, jako sprawdzanie, w jakim sensie szkło poprzez swoje cechy pozwala opowiedzieć o doświadczaniu męskości.

Powyższe przemawia za oryginalnością pracy, co można podsumować w trzech punktach. Po pierwsze, podejmuje ona dialog z aktualnymi koncepcjami i badaniami w obszarze męskości, a zarazem otwiera polską humanistykę i sztukę na innowacje oraz podejmuje z nimi dialog. Po drugie, odznacza się inwencją interpretacyjną, obejmującą odczytanie typów męskości jako metafor oraz refleksję nad pojęciami i nad obrazami, w tym autorskie rozwinięcie koncepcji *wydmuszkowej męskości*. Po trzecie, zawiera autorską, oryginalną refleksję nad możliwościami, potencjałem i ograniczeniami szkła jako medium, umożliwiającą spojrzenie z nowej perspektywy zarówno na prace ze szkła opowiadające o męskości, jak i na samą współczesną męskość.

ROZDZIAŁ 1

POLSKA MĘSKOŚĆ W ZARYSIE

Niniejszy rozdział prezentuje podstawowe założenia teoretyczne dotyczące męskości, czynniki jej rozwoju oraz etapy kształtowania się polskiej męskości na tle historycznych zmian w obszarze kultury europejskiej. Zawiera również streszczenie możliwych scenariuszy dotyczących kształtu męskości w przyszłości. Powyższe stanowi kontekst dla prezentacji wyników dostępnych badań ilościowych dotyczących męskości w Polsce, a także autorskich badań jakościowych dotyczących mężczyzn z pokolenia transformacji. Tytułowa męskość w zarysie odnosi się do skróconej formy części teoretycznej, a zarazem stanowi zapowiedź złożonej problematyki, w tym wyzwań, napięć i obciążeń ujawniających się w badaniach nad polską męskością.

1.1. Założenia, konteksty i prognozy dotyczące męskości

W tym podrozdziale korzystam z wiedzy, która została opracowana w ramach badań nad męskością (ang. *masculinity studies*) rozumianej jako „[...] sposób przedstawiania męskości w kulturze w kontekście tożsamości płciowej mężczyzn i odgrywanych przez nich ról społecznych”¹⁴. Męskość w nazwie badań występuje w liczbie pojedynczej (w wersji polskiej i angielskiej), mimo że wraz z rozwojem teorii genderowej (połowa lat 80. XX wieku) określono, iż „[...] w ramach struktury patriarchatu funkcjonują różne rodzaje męskości”¹⁵. Uwzględniam powyższe we własnych badaniach, nawet jeśli – ze względów językowych – w niniejszej rozprawie pojawia się określenie *męskość* w liczbie pojedynczej¹⁶. Podsumowując, korzystam z wyników badań nad męskością (męskosciami), rozumianą „[...] jako część kodu społecznego i kulturowego”¹⁷. Jednocześnie mam świadomość, że społeczno-kulturowe pojęcie męskości ma różne wymiary i dlatego częściej odnoszę się w pracy do męskości jako statusu (oznaczającego „wszystko, co mężczyźni robią lub powinni robić, żeby w danej społeczności być uznanymi za osobników płci męskiej”), a rzadziej do męskiej tożsamości (odnoszącej się do „wszystkiego, co myślą i robią mężczyźni”)¹⁸.

Punktem wyjścia do określenia kondycji męskości w Polsce jest uwzględnienie podstawowych ustaleń socjologicznych i antropologicznych obowiązujących w studiach dotyczących mężczyzn (ang. *men's studies*) i studiach nad męskosciami (ang. *masculinity studies*), spisanych przez Tomasza Tomasika. Cechą wspólną tych założeń jest odejście od esencjalistycznego postrzegania płci¹⁹.

Pierwsze założenie: męskość to socjokulturowy konstrukt, który w większym stopniu jest zależny od kultury niż biologii. „Nie istnieje żadna jej stała, ponadczasowa, uniwersalistyczna «istota» ani «natura», mimo iż w ujęciach religijnych, filozoficznych czy nawet socjologicznych i psychologicznych, najczęściej odwołujących się do binarnej koncepcji płci, tak ją właśnie

¹⁴ Filipowicz Marcin, *Men's Studies / Masculinity Studies*, hasło w: „Encyklopedia ...” op. cit., s. 305.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Wynika to również z utrwalonych w języku określeń, takich jak *krucha męskość* (w liczbie pojedynczej).

¹⁷ Filipowicz Marcin, op. cit., s. 305.

¹⁸ „Społeczno-kulturowe pojęcie męskości nie jest w tych ujęciach jednoznaczne i może mieć różne wymiary. Męskość może być więc rozumiana jako męska tożsamość i odnosić się do wszystkiego, co myślą i robią mężczyźni, lub jako status i oznaczać wszystko, co mężczyźni robią lub powinni robić, żeby w danej społeczności być uznanymi za osobników płci męskiej (Baer 2008: 11–12)”; cyt. za: ibidem, s. 306.

¹⁹ Tomasik Tomasz, „Uwagi do wciąż nienapisanej historii męskości w Polsce”, w: „Formy męskości”, t. 1, Adam Dziadek, Filip Mazurkiewicz (red.), Warszawa 2018, s. 39.

przedstawiano”²⁰. Z jednej strony męskość jest wytwarzana i przetwarzana przez społeczeństwo oraz ustanawiana przez „zewnętrzną strukturę ról płciowych”, a z drugiej – jest kształtowana przez jednostkę i wpływają na nią „indywidualne doświadczenia płciowości, seksualności, cielesności, emocjonalności, intymności”²¹.

Drugie założenie: nie istnieje jedna uniwersalna męskość, tylko różne jej warianty. Jej różnorodność wynika z procesów dziejowych, takich jak zmiana systemu ekonomicznego z feudalnego na kapitalistyczny, wojny, pojawienie się miast, nowoczesnej nauki, przemysłu, techniki i technologii itp. Równolegle „[...] różne odmiany męskich tożsamości definiują się w odniesieniu do takich kategorii jak klasa społeczna, wiek, wyznanie religijne, rasa, narodowość czy orientacja seksualna”, a „[...] hierarchię tych tożsamościowych referencji każda z epok ustanawiała w sobie właściwy sposób”²². Ponadto w tym kontekście Tomasik przypomina kluczowy wniosek Raewyn Connel z pracy „Masculinities” z 1995 roku, „[...] że to, co potocznie zwykliśmy określać mianem męskości, w istocie jest jej dominującym w danym społeczeństwie wariantem, zajmującym uprzywilejowaną pozycję w złożonej i wciąż ewoluującej strukturze relacji płciowych. Pozycję – dodajmy – zarazem na wiele sposobów legitymizowaną, jak i kwestionowaną”²³.

Trzecie założenie: męskość definiuje się nie tylko w relacji do kobiet, ale także w relacji do innych mężczyzn. W rezultacie męska tożsamość jest podwójnie uwikłana, bo równocześnie usiłuje sprostać podwójnym – kobiecym i męskim – oczekiwaniom. Przy czym – jak zauważa Tomasik – „[...] w procesie kształtowania się męskiej tożsamości polaryzacja płci ma nie mniejsze znaczenie niż homosocjalizacja”²⁴.

Czwarte założenie: męskość ustanawiała w kulturze matrycę normatywności. Tomasik przywołuje w uzasadnieniu słowa Pierre’a Bourdieu: „Siła męskiego porządku wynika z tego, że obchodzi się on bez uzasadnień: androcentryzm narzuca się jako neutralny i niewymagający dyskursywnej legitymizacji. Porządek społeczny jest bowiem olbrzymią machiną symboliczną wprowadzającą w życie i zatwierdzającą męską dominację, na której on sam jest oparty”²⁵.

Męska dominacja jest też widoczna w obszarze kultury symbolicznej, gdy mężczyźni nie tylko mówią o sobie, ale jednocześnie uzurpują sobie prawo do mówienia w imieniu kobiet.

Jednocześnie narzucają traktowanie wszystkiego, co nie jest *męskie*, jako *inne*, a w skrajnych przypadkach uznawane za dewiację²⁶.

Piąte założenie: męskość była postrzegana w różnych kulturach (w tym w europejskiej) jako zadanie. Potwierdzają to słowa Elisabeth Badinter, cytowane przez Tomasika: „[...] kobiecość jest stanem naturalnym, zastanym i nieuniknionym, podczas gdy męskość jest czymś, co trzeba zdobywać w trudzie i ciągle udowadniać”²⁷. Tomasik przywołuje też badania socjologa Michaela Kimmela: „Kimmel uważa, że Idea testowania mężczyzn ma charakter strukturalny i dotyczy nie tylko wojny, ale głównie takich transhistorycznych obszarów życia społecznego, jak praca, polityka i rodzina”²⁸.

Szóste założenie: „[...] historia mężczyzn spisywana na podstawie dzieł literackich jest zawsze

²⁰ Ibidem, s. 39.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem, s. 40.

²³ Ibidem, s. 41.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem, s. 43.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

historiograficzną narracją porządkującą tekstowe reprezentacje męskości”. Jak wyjaśnia Tomasik, „narracje historyczne są interpretacjami przeszłości” a „dzieła symboliczne nie odwzorowują bezpośrednio rzeczywistego życia mężczyzn”²⁹.

W kontekście powyższych założeń warto wrócić do pojęcia dominującego wariantu męskości, który wiąże się z koncepcją *męskości hegemonicznej*. Według definicji Mateusza Skruchy jest to „najbardziej męska męskość», wytworzony przez kulturę ideał męskiego zachowania, w który wpisane są: hierarchia, przemoc i kontrola – zasady te pozwalają na dominowanie nad innymi mężczyznami i kobietami. Odznacza się ona takimi cechami jak: władza, autorytet, prestiż, odwaga, agresywność, sprawność fizyczna, rywalizacja, siła, heteroseksualność połączona z mizoginią i homofobią”³⁰. Termin ten do nauk społecznych wprowadziła Raewyn Connell, odwołując się do pojęcia *hegemonia* z obszaru filozofii społecznej autorstwa Antonia Gramsciego. „Według Gramsciego hegemonia to sposób, w jaki klasa dominująca wywiera ideologiczny wpływ na klasę podporządkowaną – postępuje się przy tym nie siłą, lecz wynegocjowanym kompromisem, i działa na mocy powszechnego przyzwolenia”³¹. Na bazie powyższego Connell w 1995 roku zdefiniowała męskość hegemoniczną „[...] nie jako zespół rzeczywistych męskich zachowań, lecz pewien społecznie skonstruowany model, wyraz aspiracji i zbiór wzorców (wzorów zachowań zarówno «prawdziwych» mężczyzn, jak i kobiet, mężczyzn kolorowych, gejów itd.). Jej funkcjonowanie jest sankcjonowane i reprodukowane przez rozmaite instytucje (rodzinę, szkołę, państwo, gospodarkę, Kościół) oraz złożony system mechanizmów ustawodawczych, prawnych, politycznych i ekonomicznych. Jednakże najważniejszą rolę odgrywa światopogląd oparty na przekonaniu, że przeznaczeniem mężczyzn jest sprawowanie władzy i dominacja, zaś kobiet – podległość (por. patriarchat)”³². Co więcej, „[...] hegemonia opiera się na dominacji pewnej grupy mężczyzn nie tylko nad kobietami, lecz także nad innymi mężczyznami (np. biali mężczyźni dominują nad kolorowymi, a heteroseksualni nad homoseksualnymi). Z tego powodu w obrębie płci męskiej wyróżniła ona [Connell; przyp. aut.] kilka relacji: hegemonię, podporządkowanie, braterstwo³³ i marginalizację”³⁴. W literaturze polskiej można również spotkać się z alternatywnymi nazwami na poszczególne warianty tych relacji zachodzących między odmianami męskości: hegemonia, podporządkowanie, współudział, marginalizacja³⁵.

Szkicując historię męskości, Tomasik przytacza badania Connel dotyczące etapów kształtowania się męskości w kulturze europejskiej, w tym „[...] jej formy hegemonicznej, opartej na dominacji, agresji, opresji wobec kobiet oraz na heteronormatywności”³⁶. Connel wyznacza wczesną fazę renesansu jako początek przemian, które „doprowadziły do ustanowienia nowoczesnego porządku płci”³⁷. Prezentuje również cztery czynniki rozwojowe dotyczące Europy Zachodniej, które można „eksperymentalnie «przymierzyć» do literatury polskiej okresu

²⁹ Ibidem.

³⁰ Skrucha Mateusz, *Męskość hegemoniczna*, hasło w: „Encyklopedia Gender”, op. cit., s. 315.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

³³ U Tomasika występuje w tym miejscu, na s. 41, pojęcie *współudział* (ang. *complicity*), któremu bliżej do oryginalnej nazwy *complicit masculinity*, która u Śmiei jest tłumaczona jako *męskość współpracująca*.

³⁴ Skrucha Mateusz, op. cit., s. 315.

³⁵ Tomasik Tomasz, op. cit., 41.

³⁶ Ibidem, s. 44.

³⁷ Ibidem.

wczesnonowoczesnego”³⁸ i w tym kontekście wskazywać – za Tomasikiem – uwarunkowania wpływające na historię polskiej męskości.

Pierwszy czynnik to załamanie się formacji kulturowej chrześcijaństwa monastycznego. „Renesansowy humanizm zainicjował nowy sposób myślenia o człowieku jako osobie autonomicznej, autorefleksyjnej, odkrywającej wszelkie możliwe wymiary swego człowieczeństwa (*humanitas*), również te wyparte, cenzurowane bądź napiętnowane przez średniowieczny katolicyzm – jak płeć czy seksualność”³⁹. W porównaniu do tendencji zachodnioeuropejskich wydaje się, że w kulturze staropolskiej model męskości sarmackiej ewoluował w innym kierunku. „W stereotypowym obrazie Sarmaty [...] rubaszny charakter dopełniały cielesna ekstensywność, ksenofobiczne uprzedzenia i bigoteryjna religijność”⁴⁰. Dodatkowo szlachta polska nie identyfikowała się z wartościami intelektualnymi, tylko z ziemiańskimi i militarnymi, przy czym idea wojennego męstwa była wpisana w sakralizujący kontekst chrześcijański⁴¹.

Drugi czynnik dotyczy historii męskości w odniesieniu do wpływu epoki kolonializmu, która sprawiła, że męską obsesją stał się imperatyw kontroli: nad terytoriami i ich granicami, kobietami oraz nad własną tożsamością⁴². „Rzeczpospolita Obojga Narodów nie posiadała zamorskich kolonii, niemniej jednak polskim królom, magnaterii czy szlachcie nie były przecież obce aspiracje imperialne”⁴³. Po Unii Lubelskiej w 1569 roku Rzeczpospolita opanowała obszerne terytoria obejmujące ziemie Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, co według historyków miało charakter kolonialny⁴⁴. Co więcej, „Wojny prowadzone w Polsce XVII wieku z wrogami obcymi religijnie i wyznaniowo – z prawosławną Rosją i Kozaczyzną, z islamską Turcją, z protestancką Szwecją – stwarzały zagrożenie nie tylko dla integralności terytorialnej państwa, ale również dla tożsamości etnicznej, religijnej, kulturowej”⁴⁵.

Trzeci czynnik dotyczy historii męskości w kontekście rozwoju miast, które od końca średniowiecza zaczęły pełnić w Europie Zachodniej funkcję centrów gospodarki kapitalistycznej, przyczyniając się do przelomowych zmian społecznych i kulturowych. Dzięki temu życie codzienne stało się bardziej anonimowe, co sprzyjało rozwojowi indywidualizmu. „W kulturze miejskiej i kapitalistycznej dokonana się instytucjonalizacja nowej formy męskości – odwołującej się nie do rycerskiego etosu walki i honoru, ale do mieszczańskiego etosu pracy. Procesy urbanizacyjne pociągały za sobą przemiany obyczajowe, w tym subkultury seksualne”⁴⁶. Jednak wielkie polskie miasta w epoce wczesnonowoczesnej miały niewielki wpływ na kulturę – rozwój dokonywał się z opóźnieniem i przy niechęci społeczeństwa ziemiańsko-chłopskiego. Niedorozwój kultury mieszczańskiej najpewniej miał wpływ na ewolucję relacji płciowych – w przypadku Polski panował tradycyjny i patriarchalny układ⁴⁷. W uproszczeniu można przyjąć, że „[...] mężczyźni nie mieli możliwości tworzenia swojej tożsamościowej identyfikacji wokół mieszczańskiego etosu pracy i przedsiębiorczości. Nie tylko cywilizacyjne zacofanie, ale także późniejsza sytuacja zniewolenia w okresie zaborów wymusiły trwanie przy tradycyjnym,

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem, s. 46.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem, s. 47.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem, s. 49.

⁴⁶ Ibidem, s. 49.

⁴⁷ Ibidem, s. 49–50.

rycerskim i sarmackim etosie walki z zewnętrznymi wrogami”⁴⁸. Innymi słowy, polska męskość pod zaborami została pozbawiona tworzących ją instytucji – „[...] cechuje ją głęboka deinstytucjonalizacja i deterytorializacja”, jak ujmuje to badacz Wojciech Śmieja⁴⁹. Ponadto model folwarczno-pańszczyźniany miał negatywny wpływ na rozwój polskiego społeczeństwa, polityki, kultury i gospodarki⁵⁰.

Czwarty czynnik dotyczy historii męskości przez pryzmat wojen cywilnych i dynastycznych w Europie. Zdaniem Tomasika „[...] konflikty zbrojne, przyczyniając się do powstania silnych, scentralizowanych państw, skonsolidowały patriarchalny porządek społeczny”⁵¹. Dodatkowo wojny jako wydarzenia historyczne, ale też jako doświadczenie egzystencjalne, odgrywały dużą rolę w ustanawianiu męskich tożsamości, opartych na etosie walki i honoru⁵². „W wieku XVIII – jak pisze Connell – w Europie i Ameryce Północnej ukonstytuował się porządek płci, w którym męskość, w znaczeniu już nowoczesnym, traktowano jako upłciowiony indywidualny charakter, definiowany w opozycji do kobiecości oraz zinstytucjonalizowany przez ekonomię i państwo”⁵³. Natomiast Polska w XVII i XVIII wieku była uwikłana w wojny z sąsiadami (religijnie i kulturowo odmiennymi), a równocześnie wyróżniała się na tle Europy zbuntowanymi przedstawicielami szlachty, która korzystała z przywileju złotej wolności i niewolniczej pracy pańszczyźnianej. To doprowadziło do politycznego, ekonomicznego i militarnego rozkładu Rzeczypospolitej⁵⁴. Podsumowując, warto podkreślić, że „[...] w epoce zaborów, kolejnych insurekcji, konspiracji, represji męskość w Polsce została ściśle powiązana z etosem żołnierskości, bohaterstwa, ofiarności i martyrologii”⁵⁵.

Opublikowane po raz pierwszy w 2016 roku, „Uwagi do wciąż nienapisanej historii męskości w Polsce” stanowią bogate źródło wiedzy na temat założeń i czynników wpływających na polską męskość, osadzoną w konkretnych ważnych wydarzeniach i procesach historycznych. Jak wskazuje Tomasik, w Polsce brakowało szczegółowo opisanej historii męskości, a tę lukę wypełnił Wojciech Śmieja w 2024 roku, tworząc ponad 500-stronnicową publikację „Po męstwie”. Warto na początek przytoczyć z niej krótkie podsumowanie historii polskiej męskości od początku XX wieku, na której kończy się opracowanie Tomasika. Jak podaje Śmieja, „[...] drugą niepodległość można więc przedstawiać i opowiadać jako proces reinstytucjonalizacji męskości po stuleciu XIX, czego świadectwa nietrudno znaleźć. Dokonała się wtedy reintegracja (męskiego) narodu z państwem i terytorium, postulowana w Mazurku Dąbrowskiego. Jak wiemy jednak, nowe stulecie przyniosło wiele kolejnych wstrząsów (wojny, transformacje, nie/podległości); sprawiły one, że dominująca fikcja polskiej męskości nie była stabilna, a postulowane kulturowo wzorce hegemonii nigdy nie stanowiły gwarancji sukcesu dla społecznych aktorów”⁵⁶.

Śmieja używa tu pojęcia *dominująca fikcja męskości*, które tłumaczy jako „[...] dominujące wyobrażenie o męskości, to, które bierzemy za oczywiste i bezdyskusyjne, z którym na co dzień obcujemy, którego nie dostrzegamy, a które reguluje nasze zachowania, kształtuje reakcje,

⁴⁸ Ibidem, s. 50.

⁴⁹ Śmieja Wojciech, op. cit., s. 20.

⁵⁰ Tomasik Tomasz, op. cit., s. 51.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem, s. 52.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ibidem, s. 54.

⁵⁶ Śmieja Wojciech, op. cit., s. 55.

relacje i aspiracje – moje jako jednostki i nasze jako zbiorowości [...]”⁵⁷. To pojęcie jest na tyle istotne dla badacza, że zostało użyte do uporządkowania narracji w historii męskości w XX wieku. Śmieja podzielił publikację „Po męstwie” na trzy rozdziały: pierwszy, zatytułowany „Fikcja dominująca: honor”, jest poświęcony zagadnieniom do 1945 roku, drugi – „Fikcja dominująca: awans” – dotyczy powojennej problematyki męskości, natomiast trzeci – „Fikcja dominująca: sukces” – jest poświęcony męskości polskiej po 1989 roku, kiedy rozpoczęła się transformacja ustrojowa w Polsce⁵⁸.

Pojęcie *dominującej fikcji* wprowadziła amerykańska psychoanalityczka Kaja Silverman, która wiąże męską dominację z lękiem kastracyjnym⁵⁹. Lęk ten „[...] dyscyplinuje chłopców i wdraża ich w męskość falliczną, a więc taką, która ustanawia ścisły związek między poczuciem męskości, penisem jako genitalnym wyrazem męskości a Fallusem jako symboliczną reprezentacją porządku społecznego i kulturowego zorganizowanego wokół hegemonicznej kategorii męskości”⁶⁰. Co więcej, Śmieja – za Silverman – odnosi się do patriarchatu wspierającego symboliczną więź między penisem i Fallusem, która w przypadku dramatycznych wydarzeń może zostać zachwiana i wpłynąć na utratę spójności męskości⁶¹. „Silverman chce wykazać, że męska władza (*male mastery*) służy ukryciu leżącego u podstawy jednostkowej i zbiorowej tożsamości kastracyjnego lęku. Kultura patriarchalna uporczywie powtarza i potwierdza męską dominację, ale to powtarzanie i potwierdzanie nieprzerwanie podważa znacznie bardziej pierwotny, nawracający lęk kastracyjny, którego nie sposób wyeliminować. To napięcie pozwala badaczce udratyzować zasadniczą kwestię, jaką w jej rozważaniach odgrywa ekwiwalencja między anatomicznym penisem i symbolicznym Fallusem. Zachodzi ona zarówno na poziomie indywidualnym, jak i zbiorowym. Gdy na skutek sytuacji kryzysowych ekwiwalencja ta zostaje zaburzona, męskość doświadcza czasowej dezintegracji”⁶².

Powyższe – według Śmiei – tłumaczy, dlaczego dominująca wizja polskiej męskości nie była stabilna w okresie wojen, braku suwerenności czy czasu transformacji. „Można odnieść wrażenie, że wszelkie demokratyczne rozluźnienie, które osłabiało wyobrażone poczucie męskości grupy dominującej, kończyło się autorytarnymi zamachami stanu. W 1926 roku Piłsudski, pogardzający parlamentaryzmem, [...] zaprowadza rządy silnej ręki uprzywilejowujące wojskowych. W 1981 roku «karnawał Solidarności» zostaje brutalnie ukrócony przez grupę starych generałów z Jaruzelskim na czele – armia przejmuje władzę na każdym szczeblu życia społecznego i ekonomicznego”⁶³.

Śmieja charakteryzuje historię męskości do początków XXI wieku, sugerując jednocześnie, że sukces jako dominująca wizja może być ostatnią wizją, która „[...] mogła rościć sobie pretensje do organizowania całego symbolicznego uniwersum męskości”⁶⁴. Dlatego w epilogu formułuje również możliwe scenariusze, nazywając je „trzema końcami męskości”⁶⁵. Zaznacza, że ma na myśli „[...] koniec pewnej fikcji męskości nadającej specyficzne przywileje mężczyznom [...]”⁶⁶.

⁵⁷ Ibidem, s. 7.

⁵⁸ Ibidem, s. 514.

⁵⁹ Ibidem, s. 51.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem, s. 55.

⁶⁴ Ibidem, s. 443.

⁶⁵ Ibidem, s. 446.

⁶⁶ Ibidem.

Pierwszy scenariusz został umownie nazwany „końcem ekonomicznym”, związanym z zawiedzionym poczuciem uprzywilejowania, które łączono z białą męskością klasy średniej. „Współcześni (biali) mężczyźni muszą rywalizować o najlepsze pozycje w hierarchii i kurczące się zasoby nie tylko ze sobą, ale także z kobietami, otwartymi gejami, mężczyznami innych ras. Co więcej, bywa, że przedstawiciele tych niegdyś pozbawionych przywilejów grup mają przydatniejsze w tej rywalizacji kompetencje”⁶⁷. Powyższe wpisuje się w szerszy obraz, który pokazuje Wojciech Śmieja, odnosząc się do obserwacji Edwina Bendyka z książki „W Polsce, czyli wszędzie”, „[...] wyliczającej kolejne końce, których jesteśmy świadkami: systemu natury, gospodarki kapitalizmu, społeczeństwa, miłości romantycznej i – no właśnie – męskiej dominacji, a tym samym męskości rozumianej w tradycyjny, intuicyjny sposób”⁶⁸.

Drugi to „ideologiczny koniec” męskiej dominacji, która straciła swoje uzasadnienie. „Męskość niekoniecznie stanowi już pozytywny wyróżnik jednostki, tak jak wektor seksualności niekoniecznie skierowany jest w stronę tak zwanej płci przeciwnej. Za symboliczną, kulturalną i społeczną dominacją heteroseksualnych mężczyzn nic już nie przemawia. Przeciwnie, męskość zaczyna ciążyć”⁶⁹. Śmieja przywołuje dodatkowo wyniki raportu Klubu Jagiellońskiego, który identyfikował przyczyny męskiej frustracji: „[...] lepsze wyniki edukacyjne kobiet, ich większa mobilność społeczna i ekonomiczna, upadek tradycyjnie «męskich» branż, niemożność sprostania coraz większym oczekiwaniom potencjalnych partnerek, brak pozytywnych męskich wzorców czy instytucjonalna niewidoczność [...]”⁷⁰.

Trzeci to „koniec ontologiczny” – dotyczy przynależności płciowej, która przez wieki była tak oczywista jak binarny model płci⁷¹. Śmieja powołuje się na badania, w których płeć współcześnie okazuje się pojęciem niebinarnym, a „[...] cechy płciowe stanowią rodzaj kontinuum”⁷². Dodatkowo autor pisze o debinaryzacji płci w kontekście myśli Paula B. Preciado, według którego „[...] nowy, niebinarny reżim pozwoli na to, by ekspresja płci [...] uległa – dzięki biotechnologicznym możliwościom – prywatyzacji i, można powiedzieć, uplastycznieniu [...]”⁷³. W konsekwencji, jak wskazuje Preciado, „[...] normatywna biała heteroseksualność już wkrótce stanie się jedną spośród wielu estetyk ciała, reprodukującym się stylem retro [...]”⁷⁴. Zdaniem Śmiei ten „styl retro” będzie dotyczył coraz starszych pokoleń i coraz mniej licznych na Zachodzie, w którym mężczyźni żyją krócej niż kobiety. „Tradycyjne męskie wyposażenie kulturowe obejmuje takie czynniki ryzyka jak lekceważenie stanu zdrowia, nałogi, niewłaściwą dietę, niższą niż u kobiet w analogicznym wieku aktywność społeczną i fizyczną – ich negatywny wpływ będzie coraz wyraźniej widoczny”⁷⁵.

Powyższe teorie i prognozy stanowią dla mnie tło do analizowania danych z badań ilościowych i jakościowych dotyczących męskości.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Ibidem, s. 448.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ Ibidem, s. 450.

⁷² Ibidem.

⁷³ Ibidem, s. 451.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ Ibidem.

1.2. Dotychczasowe badania ilościowe dotyczące męskości w Polsce

W badaniu koncentruję się na mężczyznach urodzonych w latach 1970–1979, zwanych *pokoleniem transformacji*. Stanowią oni część szerszej zdefiniowanego pokolenia X, czyli osób urodzonych w latach 1965–1980, przy czym symbol X odwołuje się do niewiadomej.

Za Marią Zielińską zakładam, że „[...] przynależność pokoleniowa w istotny sposób różnicuje sposoby postrzegania rzeczywistości, wyznacza sposoby percepcji i oceny zjawisk społecznych, implikuje wybory indywidualnych koncepcji życia, a w szerszej perspektywie określa kierunek i charakter zachodzących przemian społecznych. To zaś jest efektem wzrastania przedstawicieli określonego pokolenia w podobnych warunkach społeczno-kulturowych i przechodzenie w tym samym czasie przez następujące po sobie fazy życia. Ważne jest również to, że w formatywnej fazie życia, tj. między 18. a 25. rokiem życia, przyswajanie treści społecznych przekazów jest najsilniejsze, co kształtuje tożsamość pokolenia”⁷⁶. Uznaję, że badana grupa to nie tylko osoby urodzone w tym samym okresie, ale przede wszystkim odznaczające się podobnym sposobem patrzenia na rzeczywistość, który wynika z przeżycia wspólnych, charakterystycznych doświadczeń w czasie ich dorastania. Na tożsamość pokoleniową omawianych mężczyzn wpłynęła bez wątpienia transformacja systemowa w Polsce, rozumiana jako zespół zmian zapoczątkowanych w latach 80. XX wieku, na które składały się (1) zmiany ustrojowe, związane z wprowadzeniem demokracji; (2) zmiany gospodarcze, związane z tworzeniem wolnego rynku (opartego na własności prywatnej) oraz (3) zmiany społeczne związane z wyzwaniem w zakresie nowych reguł życia społecznego⁷⁷. Transformacja ustrojowa, gospodarcza i społeczna państwa rozpoczęła się w latach 80. XX wieku, a Polska była pierwszym krajem w obozie socjalistycznym, który wkroczył na drogę przemian. Osoby urodzone w latach 70. XX wieku były wtedy nastolatkami (w 1989 roku miały od 10 do 19 lat), a więc ich dzieciństwo i pierwotna socjalizacja przypadły na okres PRL-u. Jak podaje Zielińska: „Przeżyty dzieciństwo w okresie schyłku realnego socjalizmu; ich charaktery kształtowały się w latach 70. i 80. Pamiętają czarno-białe telewizory, puste półki, tasienkowe kolejki w sklepach, kartki na żywność, ale także udział (jako dzieci) w pochodach pierwszomajowych, w festynach z okazji 22 lipca. Zdawali maturę w klimacie transformacji ustrojowej, a kariery rozpoczynali w gospodarce rynkowej”⁷⁸. To o nich pisze Bogdan W. Mach w pracy z 2003 roku pt.: „Pokolenie historycznej nadziei i codziennego ryzyka. Społeczne losy osiemnastolatków z roku 1989”, wskazując jednoznacznie na tożsamość pokolenia. „W ich losach cechy transformacji ujawniły się najszybciej, najpełniej i najsilniej. Zostali nią bowiem «dotknięci» w bardzo wrażliwej, pierwszej, formatywnej fazie swego dorosłego życia, w której dokonuje się zasadniczych wyborów [...]. Musieli decydować, wybierać i działać, nie mając zbyt wiele doświadczeń i zgromadzonych zasobów – mając zarazem świadomość, że nawet i te, którymi dysponują, ulegają w nowej – pełnej ryzyka i niepewności – rzeczywistości przyspieszonym procesom dewaluacji i redefinicji”⁷⁹.

⁷⁶ Zielińska Maria, „Przynależność pokoleniowa jako explanandum zmian mentalności społecznej w okresie przeobrażeń systemowych”, *Rocznik Lubuski*, t. 36, cz. 2, 2010, s. 246, źródło: https://roczniklubuski.uz.zgora.pl/fcp/FHVEUFAGNARASPGMAUVFOQlpeRkBIaWANASwFD0RJChMLC0hRCgAEA1FRTgMASUhOAwA-CxQDAAlFEhAPCAIGSRITHwEO/165/public/wydania/tom_36/rocznik_lubuski_36_2.pdf (dostęp 19.08.2025).

⁷⁷ Transformacja systemowa w Polsce, hasło w: „Wikipedia”, https://pl.wikipedia.org/wiki/Transformacja_systemowa_w_Polsce (dostęp 19.08.2025).

⁷⁸ Zielińska Maria, „Przynależność...”, op. cit., s. 249.

⁷⁹ Ibidem, s. 250.

Dwie dekady później, w 2019 roku pojawiły się wyniki badań dotyczących męskości w Polsce, prezentowane w kontekście światowych danych. Agencja badawcza 4P Research Mix opublikowała wycinek raportu nazwanego „NOWI MĘŻCZYŹNI (?) 4P/2019”, który został opracowany na podstawie badań ilościowych obejmujących populację mężczyzn w wieku 18–75 lat. W okresie badawczym (grudzień 2018 – styczeń 2019) mężczyzn w Polsce było ponad 14 milionów⁸⁰.

Jak podaje Barbara Frątczak-Rudnicka z 4P Research Mix: „[...] przeprowadzono analizę licznych badań i dyskursu na temat zmieniających się zachowań i postaw współczesnych mężczyzn na całym świecie, redefiniowania kulturowych norm i wzorów odnoszących się do męskości oraz zdiagnozowanych trendów. W efekcie wskaźnik nowej męskości 4P (*new, modern, future masculinity*) oparty został na czterech wymiarach, związanych kolejno (1) z wyglądem, dbaniem o siebie, zdrowiem, kondycją; (2) z większą emocjonalnością i wrażliwością, akceptacją dla ekspresji uczuć, słabości, proszenia o radę; (3) z większym partnerstwem w związkach formalnych i nieformalnych, akceptacją dla potrzeb partnerek, emocjonalną bliskością wobec dzieci; oraz (4) z otwartością obyczajową i wrażliwością społeczną, zaufaniem do innych ludzi, brakiem uprzedzeń”⁸¹. W ramach każdego z wymiarów uzyskano informacje o tendencjach w obszarze zmieniającej się męskości. W wymiarze (1) związanym z wyglądem badania pokazały m.in., że 69% badanych uważa, iż sukces życiowy mężczyzny zależy od tego, jak wygląda, czy jest zadbany i jak jest ubrany. W wymiarze (2) związanym z większą emocjonalnością i wrażliwością ustalono następujące wnioski: 46% mężczyzn uważa, że „prawdziwy mężczyzna” może płakać, natomiast 74% poszukuje w przyjaźni wsparcia, zrozumienia lub możliwości wygadania się. W wymiarze (3) związanym z partnerstwem dane pokazują, że 66% respondentów uważa, iż mężczyźni są w stanie zająć się domem i dziećmi równie dobrze co kobieta; a ponadto 63% mężczyzn pozostających w związku gotuje. W wymiarze (4) dotyczącym otwartości obyczajowej ustalono, że dla 70% mężczyzn płęć szefa nie ma znaczenia, a 57% mężczyzn przyjaźni się lub mogłoby się zaprzyjaźnić z gejem⁸².

Tak prezentował się stan wyjściowy dla ilościowych badań nad męskością. Następnie każdy z czterech wymiarów został przez badaczy przełożony na wskaźniki, które posłużyły do diagnozy nowej męskości w Polsce. Na tej podstawie wyłoniono pięć typów męskości, których nazwy odzwierciedlały specyfikę każdego typu: Dżentelmeni (średnio 51 lat), Insta-chłopcy (średnio 28 lat), Faceci (średnio 44 lata), Chłopcy (średnio 53 lata), Meni (średnio 36 lat). Poszczególne typy zostały wyłonione na podstawie zbieżności w odpowiedziach dotyczących poszczególnych wymiarów (wyglądu, emocjonalności, partnerstwa i otwartości) oraz ze względu na ich odpowiedzi na dwa pytania: na ile ważne jest dla nich bycie męskim oraz jaki jest ich wzór męszczyzny?

Jako że niniejsza praca dotyczy pokolenia transformacji, to w dalszej części badanie koncentruje się na grupie określonej w omawianym raporcie jako Faceci. Mężczyźni przyporządkowani do tego segmentu są opisani jako niezależni, tolerancyjni i równościowi, dążą do stabilności i spokojnego rodzinnego życia, a także lubią świat kobiet, dzieci i domu.

⁸⁰ Praca zbiorowa, upubliczniony fragment raportu agencji badawczej 4P Research Mix Sp. z o.o., https://grupa4p.pl/raporty/Infografika_Nowi_m%C4%99%C5%BCczy%C5%BAni_2019.pdf (dostęp 1.09.2025).

⁸¹ Frątczak-Rudnicka Barbara, „Dżentelmeni, instachłopcy czy faceci?”, Marketing przy Kawie, 10.07.2019, <https://marketingprzykawie.pl/artykuly/dzentelmeni-instachlopcy-czy-faceci> (dostęp 1.09.2025).

⁸² Praca zbiorowa, upubliczniony fragment raportu agencji badawczej 4P Research Mix Sp. z o.o., op. cit.

Dużą wagę przywiązują do otwartości i partnerstwa (w odniesieniu do zdefiniowanych czterech wymiarów), natomiast kwestia wyglądu i emocjonalności jest dla nich średnio ważna. Aż 79% z nich ma co najmniej wykształcenie średnie i jest to najbardziej wykształcona grupa spośród wszystkich segmentów. Ponadto są aktywni zawodowo (71%), większość mieszka w mieście (66%), a ponad połowa jest w związku (58%). Bycie męskim jest dla nich mało ważne i jest to najniższy wskaźnik spośród wszystkich segmentów. Nie mają również dominującego wzoru męczyzny, co odróżnia ich od pozostałych grup: dla Insta-chłopców takim wzorem był „człowiek sukcesu”; dla Menów – „ladaco i siłacz”; dla Dżentelmenów – „Supermen-opoka”, natomiast dla Chłopców był to „siłacz”. Ponadto Faceci rzadko definiują siebie przez płeć. Są to znaczące wyróżniki, które podkreślają indywidualny rys tej grupy i jej specyfikę.

Dodatkowych danych dostarcza raport pt. „Zrozumieć męskość. Rzeczywistość polskiego mężczyzny”, przygotowany na zlecenie Gedeon Richter Polska. Badania ilościowe wykonano w 2024 roku, kiedy mężczyźni z pokolenia transformacji byli w przedziale wiekowym od 45 do 54 lat. Autorzy raportu prezentują wiele danych dotyczących grupy ankietowanych w przedziale 18–69 lat. Traktuję je jako tło i kontekst dla segmentu wiekowego 46–55 lat, czyli najbardziej zbliżonego do omawianego pokolenia.

Autorzy badania rozpoczęli prezentację wyników od tego, jak mężczyźni definiowali *męskość*. W grupie 18–69 lat ankietowani wskazywali, że ten termin oznacza przede wszystkim dojrzałość (63%), mądrość życiową (56%) oraz spokój i opanowanie (54%). Na drugim końcu skali jest wysportowane ciało (25%), atrakcyjny wygląd (32%) oraz gotowość do walki fizycznej w obronie wartości, ojczyzny czy bliskich (29%)⁸³.

Badacze zwrócili też uwagę na męskie uczucia. Często występujące u badanych emocje to poczucie bezpieczeństwa (u 48% respondentów), radość (46%) i poczucie bliskości (41%). Od czasu do czasu większości towarzyszy podekscytowanie (53%) i wzruszenie (51%). Sporadycznie 39% mężczyzn odczuwa zniechęcenie, poczucie bezradności występuje u 42% respondentów, a lęk pojawia się u 43% badanych. Aż 65% ze wszystkich badanych mężczyzn przyznało, że chciałoby mieć z kim porozmawiać o swoich emocjach⁸⁴.

W kwestii życia intymnego badania pokazują, że 30% mężczyzn odczuwa frustrację wynikającą z częstotliwości kontaktów seksualnych. „Z badania wynika, że aż 1/5 przebadanych panów nie ma obecnie żadnej partnerki seksualnej. Wśród głównych powodów najwięcej mężczyzn (45%) zaznacza, że nie spotkało odpowiedniej osoby, z którą chciałby spotykać się na seks”⁸⁵.

W uproszczeniu można założyć, że – oprócz wybredności – powodami abstynencji są kolejno: nieśmiałość (28%), oziębłość (17%), choroba (16%), traumy (13%), zawody miłosne (10%) i religia (3%). „Przekłada się to na częstotliwość masturbacji kilka razy w tygodniu lub częściej, do czego przyznaje się 27% mężczyzn”⁸⁶. Drugim powodem mogą być fantazje seksualne, do których przyznaje się 78% badanych. Szczególnie często takie wyobrażenia pojawiają się u mężczyzn w średnim wieku: 82% w przedziale 36-45 lat oraz 81% w przedziale 46–55 lat. Dane z 2024 roku dotyczą również kwestii zdrowia: 64% badanych deklaruje, że dba o swoją kondycję i zdrowe odżywianie, a wyniki są podobne do siebie w każdym przedziale wiekowym i praktycznie niezależne od tego, czy badani pozostają w związku, czy też są singlami. Ponadto

⁸³ Raport „Zrozumieć męskość. Rzeczywistość polskiego mężczyzny”, wykonany na zlecenie Gedeon Richter Polska, 2024, <https://zdrowa-ona.pl/do-pobrania/raport-badania-zrozumiec-meskosc-rzeczywistosc-polskiego-mezczyzny.pdf> (dostęp 1.09.2025).

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ Ibidem.

88% mężczyzn będących w stałej relacji uważa, że udany związek pozytywnie wpływa na zdrowie – wiąże się z wzajemną troską i przypominaniem o badaniach profilaktycznych, co skutkuje wcześniejszym diagnozowaniem ewentualnych chorób. W przypadku wizyt u lekarzy specjalistów warto wskazać, że 37% mężczyzn ma już za sobą pierwszą konsultację z kardiologiem, a 34% miało wizytę u urologa. Psychologa odwiedziło 25% mężczyzn, a psychiatrę – 21% badanych⁸⁷.

Z powyższego można wnioskować, że stopniowo zanika tabu związane z sięganiem przez mężczyzn po pomoc w obszarze zdrowia psychicznego, co wydaje się dobrym znakiem. Jednak w kontekście danych zebranych przez badacza Michała Gulczyńskiego zmiany te zachodzą zbyt wolno w obliczu luki płci (ang. *gender gap*) dotyczącej długości życia⁸⁸. Według Gulczyńskiego, Polacy żyją o osiem lat krócej od Polek, natomiast Amerykanie o sześć lat, a tak znaczące „różnice są typowe dla krajów postkomunistycznych”⁸⁹. Jako przyczyny autor podaje „czynniki systemowe i kulturowe – takie jak warunki pracy, dostęp do systemu ochrony zdrowia, przepisy drogowe czy wzorce konsumpcji alkoholu”⁹⁰. Luka płci dotyczy też wskaźnika samobójstw, który jest wyższy w przypadku mężczyzn. W Polsce mężczyźni odbierają sobie życie ponad sześć razy częściej niż kobiety, w porównaniu do USA, gdzie Amerykanie giną samobójczą śmiercią ponad trzy razy częściej niż Amerykanki⁹¹. Gulczyński proponuje, by w Polsce używać terminu „śmierć z rozpacz” (ang. *death of despair*): „Zwłaszcza w okresie transformacji mężczyźni często albo odbierali sobie życie, albo umierali przedwcześnie, pośrednio wskutek szybkich zmian gospodarczych”⁹². Autor widzi więcej podobieństw między Polską a USA, również w zakresie uzależnienia od substancji psychoaktywnych, zapewne w reakcji na ciągły stres, chęć znieczulenia czy ucieczki od problemów. „Tam, gdzie Reeves pisze o przedawkowaniu opioidów, polski czytelnik może pomyśleć o alkoholu. Przed nadużywaniem leków w Europie w większym stopniu chronią nas regulacje rynku farmaceutycznego. Jednak szacuje się, że między 2 a 2,5 miliona (5–7%) osób w Polsce pije szkodliwie. 80% z nich to mężczyźni. Ponad 800 tysięcy (2%) osób jest uzależnionych od alkoholu”⁹³.

Powyższe dostarcza wielu informacji na temat męskości, które dotyczą również mężczyzn pokolenia transformacji. Szczególnie interesujące są dane ilościowe, które pokazują w konkretnych liczbach zagadnienia dotyczące definiowania męskości, męskich emocji, życia intymnego i zdrowia, w tym zdrowia psychicznego. Pozwoli to bardziej wnikliwie przygotować badania jakościowe dotyczące mężczyzn urodzonych w latach 70. XX wieku.

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ Gulczyński Michał, „Wstęp ...” op. cit., s. 19.

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ Ibidem.

⁹¹ Ibidem.

⁹² Ibidem.

⁹³ Ibidem.

1.3. Moje badania jakościowe dotyczące doświadczania męskości

Badanie jakościowe w obszarze męskości jest formą poszerzenia wiedzy uzyskanej z opisanych poprzednio badań ilościowych oraz wybranych zagadnień z obszaru studiów nad męskością (męskosciami). Przeprowadzenie własnych badań daje możliwość uzyskania odpowiedzi bezpośrednio u źródła – usłyszenia, zapisania i przemyślenia autentycznych wypowiedzi na temat męskości. Są one zapisem doświadczenia konkretnych osób, indywidualnych postaw, przekonań, motywacji i historii, które wpłynęły na ich postrzeganie męskości. Specyfika badania jest ujęta poniżej w opisie procesu badawczego, który zawiera określenie celu badawczego, charakterystykę metody, techniki i narzędzia badawczego. Kluczową część stanowią wyniki oraz ich interpretacja w formie wniosków.

Ustalony przeze mnie cel badawczy to analiza kondycji męskości w Polsce w kontekście oddziaływania patriarchy. Cel szczegółowy to przeprowadzenie własnych badań jakościowych w formie wywiadów z mężczyznami urodzonymi w latach 70. XX w., dotyczących wpływu patriarchy na różne obszary ich życia. Metodą jest badanie jakościowe, które ma na celu poznanie pogłębionych opinii mężczyzn z pokolenia transformacji w obszarach związanych z męskością. Zależy mi również na zaprezentowaniu dokładnych wypowiedzi badanych, które pozwolą przybliżyć i zrozumieć doświadczenia mężczyzn, a jednocześnie będą formą świadectwa zachodzących zmian.

Istotną częścią jest określenie perspektywy badawczej opartej na zniwelowaniu tradycyjnie nadrzędnej roli „badającego” nad „badanym”, tak aby stworzyć przestrzeń dla równorzędnej pozycji i partnerskiego traktowania w wywiadzie, którego celem jest wygenerowanie wspólnej wiedzy. Innymi słowy, jako inicjator badania chcę przedstawić opowieść badanych o męskości ich słowami, czyli być bardziej jej narratorem niż reżyserem. Jednocześnie mam świadomość, że nie da się obiektywnie badać zagadnienia, a to, co powstaje częściej, świadczy o mojej relacji do przedstawianej wizji męskości. Nawet jeśli występuję w podwójnej roli: patrzę na problematykę męskości z perspektywy osoby badającej, ale również – jako mężczyzna – z perspektywy osoby badanej. Z tego względu staram się możliwie wiernie przytaczać wypowiedzi i nie ingerować w nie, z wyjątkiem błędów utrudniających zrozumienie. W konsekwencji wypowiedzi cechują się zróżnicowanym językiem, zawierającym również słowa potoczne, zabarwione emocjonalnie, czasem dosadne, sporadycznie wulgarne – również te są pozostawione w oryginalnym brzmieniu dla zachowania autentyczności i ekspresji wyrazu.

Technika badania to indywidualny wywiad pogłębiony (ang. *In-Depth Interview*) przeprowadzony z użyciem narzędzia w formie scenariusza wywiadu z listą pytań i tematów do omówienia. Wywiad składa się z pytań podzielonych na osiem bloków, dotyczących kolejno: męskości, wpływu społecznego, patriarchy, męskich emocji, męskiego ciała, religii/wiary/duchowości, podejścia do inności oraz poczucia szczęścia. Zakres badawczy i poszczególne pytania zostały opracowane na podstawie informacji zgromadzonych z pierwszej części tego rozdziału, w tym przeglądu literatury oraz badań ilościowych. Wszystkie wywiady przeprowadziłem osobiście.

Respondentami są mężczyźni urodzeni w Polsce latach 1970–1979, którzy dodatkowo reprezentują typ męskości określony jako „Faceci” w segmentacji raportu „NOWI MĘŻCZYŹNI (?) 4P/2019”. Do badania wybrałem siedmiu mężczyzn o cechach demograficznych zgodnych ze wskazanym typem: z co najmniej średnim wykształceniem i mieszkających w dużych miastach. Dążyłem również do wyboru rozmówców, którzy byli zbliżeni osobowościowo do wcześniejszej charakterystyki „Facetów”, a więc odznaczający się niezależnością, otwartością, tolerancją,

partnerstwem, równością społeczną, a także upodobaniem do stabilności i spokoju życia rodzinnego. Jednocześnie celowałem, aby rozmówcy byli zróżnicowani pod względem sytuacji zawodowej (bezrobotny, zatrudniony jako pracownik etatowy, samozatrudniony), o zróżnicowanym statusie relacyjnym (żonaty, w ponownym związku małżeńskim, w związku partnerskim, singiel/kawaler) oraz o zróżnicowanym statusie rodzinnym (osoby bezdzietne, z jednym dzieckiem, z dwojgiem dzieci, z dziećmi z poprzednich i obecnych związków – tzw. członek rodziny patchworkowej). Badani nie byli wybierani ze względu na orientację seksualną, a przeważająca większość z nich to osoby heteroseksualne. Wywiady odbyły się na początku 2024 roku w Poznaniu, we Wrocławiu i w Warszawie i trwały od 60 do 90 minut. Rozmowy były nagrywane, następnie dokonałem transkrypcji i niezbędnej redakcji, aby zachować sens wypowiedzi.

Wyniki i wnioski z badań jakościowych

Poniżej znajdują się wyniki badań jakościowych w formie wybranych cytatów z wypowiedzi uczestników badania, które są interpretowane i prezentowane wraz z wnioskami i komentarzami. Materiał badawczy jest podzielony na osiem bloków, odzwierciedlających poszczególne części wywiadu.

Wszystkie wywiady były poprzedzone wprowadzeniem, które brzmiało następująco: „Prowadzę badanie na temat tego, jak mężczyźni urodzeni w Polsce w latach 70. XX wieku rozumieją męskość. Próbuję uchwycić specyfikę męskości w pokoleniu transformacji (gospodarczej, ustrojowej, technologicznej). Moim celem jest połączenie zdobytej wiedzy z pracą artystyczną interpretującą współczesne wyobrażenia męskiego ciała. Badanie jest anonimowe, liczę na szczere odpowiedzi, wymianę doświadczeń i rozmowę, która może być źródłem refleksji dla obu stron. Chciałbym z Tobą wspólnie zastanowić się nad narracjami na temat męskości. Badanie dotyczy różnych obszarów życia, a pytania są podzielone na bloki tematyczne”.

Blok 1: Wyniki i wnioski z odpowiedzi na pytania dotyczące męskości

Każdy wywiad rozpoczynał się od bloku pytań dotyczących męskości – to kluczowa część, dlatego poświęcam jej najwięcej miejsca przy analizie wyników i formułowaniu wniosków. Wywiad rozpoczynał się od otwartego pytania 1.1: „Co twoim zdaniem oznacza męskość? Jakie są jej cechy?”, a już pierwsze odpowiedzi pokazały zróżnicowanie postaw i sposobów myślenia. Pojawiły się wyznaczniki tradycyjnej męskości (jak „siła”, „dominacja”, „brutalność”, „upór”, „ambicja”, „ochrona rodziny”), a także definicje budowane w opozycji do świata kobiet („męskość to nie kobiecość”, „odmienna rola społeczna i fizyczna”, „zespół cech reprezentowanych przez ludzi z siusiakami”). Były też odpowiedzi odnoszące się do integralności („odpowiedzialność za siebie i innych”, „umiejętność dzielenia się wiedzą”, „gotowość pomocy”, „odpowiedzialność za słowo”, „dojrzałość psychiczna i emocjonalna”). Część opinii pokazywało rolę opiekuna w łagodnych słowach: „zapewniający bezpieczeństwo” oraz „ciepły, opiekuńczy”. Interesująco brzmiały przemyślane wypowiedzi typu: „trudno jest mi powiedzieć, co ja myślę o męskości, ja po prostu widzę, co w kulturze jest określane jako męskość”. Pojawiły się też mniej oczywiste głosy: „męskość jest dla mnie tworzona przez kobiety, one sterują tym, jaki ma być męski facet”. Powyższe pokazuje dużą różnorodność rozumienia tego terminu i skłania do wniosku, że u respondentów nie ma jednej definicji męskości, bo każdy rozumie ją inaczej. Można to podsumować cytatem: „męskość to mieszanka cech, od toksycznej męskości, po męczyznę, który zmienia pieluchy dziecku”.

Co ciekawe, część mężczyzn wskazała cechy takie jak „chęć działania”, „dojrzałość” czy „wytrzymłość”, zaznaczając przy tym, że według nich są to „cechy niezależne od płci”. Jeden z nich opisał to słowami: „Jak biorę sobie gdzieś tam na warsztat jakąkolwiek cechę, to myślę sobie, że ona nie jest ani typowo męska, ani typowo kobieca. Nie ma dla mnie cech takich, które przynależą do faceta. Jakbym o jakiegokolwiek nie pomyślał, to jestem w stanie sobie wyobrazić jej posiadaczkę i posiadacza”. Inny mężczyzna na ten temat wyraził jasne oczekiwanie: „Chcę, by ludzie byli odważni i odpowiedzialni, dojrzały, niezależnie od płci. Dojrzałość ważniejsza niż bycie męskim”. Kolejny zaś stwierdził: „Dla mnie i mężczyzna, i kobieta mogą odgrywać te same role. Nie przyporządkowuję męskości do płci – przecież lesbijka też może być męska; kobieta hetero też może być męska”. Z tego powodu wnioskuję, że część rozmówców rzeczywiście postrzega męskość niezależnie od płci. Potwierdza to również jedna z odpowiedzi na pytanie 1.2: „Kto, Twoim zdaniem, jest męski (wśród bliskich Ci osób lub osób publicznych, postaci literackich, aktorów itp.)?”:

„To mężczyźni są męscy. I to tacy męscy mężczyźni są męscy. Pierwsze, co mi przychodzi do głowy to Brad Pitt. Brad Pitt jest męski. Bo jest takim wykrystalizowanym stereotypem męskości, jest mężczyzną z kwadratową szczęką, uprzedmiotowionym seksualnie, uwielbianym za talent i genetykę przez ostatnie trzydzieści lat albo nawet więcej. Kto jeszcze jest męski... Margatet Tacher była męska, była kobietą podejmującą decyzje postrzegane jako twarde, a twarde decyzje to były zazwyczaj męskie decyzje. Krystyna P.⁹⁴ może być postrzegana jako męska, męska przez ten filtr bycia chamką, prostaczką, która nie pokazuje w sobie ani krztyny jakiegos pierwiastka miękkiego. Wszystko jest u niej twarde, kanciaste”.

Pozostałe odpowiedzi na pytanie 1.2 dostarczyły więcej przykładów męskich wzorów osób spośród biologicznych mężczyzn: teść i dziadek za zamiłowania techniczne; ojciec; Stanisław Wokulski z XIX-wiecznej powieści „Lalka”, oddany idei pracy organicznej; znajomy trener sztuk walki, który wszystkiemu podoła; a także hollywoodzcy aktorzy – jednak nie za rolę, ale za wytrwałość w wieloletnich monogamicznych związkach mimo wielu pokus. Męski jest też ten, który „ma rodzinę, dzieci i ma misję ogarniania ich, wszystkiemu podoła”, ale też ten, który jest „samowystarczalny, uważny, świadomy, a do tego silny fizycznie”. Wśród wielu odpowiedzi z szerokiego spektrum cech padła dwukrotnie odpowiedź „brakuje mi wzorca męskości”, która stała się też moim wnioskiem.

Po wskazaniu innych męskich osób, padło pytanie 1.3: „Czy o sobie samym myślisz jako o męskim?”. W tym przypadku również część respondentów odpowiedziało zachowawczo: „mam pewne cechy, powiedzmy pół na pół”, „średnio”, „pod jakimś względem tak”, „nie, ale pracuję nad sobą”, „dałbym sobie ocenę 3+ (w skali szkolnej), albo 45% podciągnięte”. Z powyższego można wnioskować, że uczestniczący w badaniu mężczyźni nie myślą o sobie jako o kimś męskim. Co więcej, po dopytaniu o przyczynę („Dlaczego?”) część mężczyzn powiązała tę odpowiedź z ciałem i jego wyglądem: „nie dbam o siebie”, „jestem grubaskiem”, „nie ma tej równowagi, bo ciało nie jest takie męskie” – przy czym męskie ciało rozumiane jest jako „zwarte, silne”. Męsko czują się natomiast mężczyźni regularnie uprawiający sport: „jestem fizycznie męski”, „wyglądam tak, jak chciałbym wyglądać, na 80%”. Z tego można wnioskować, że męskość jest często łączona z krzepą fizyczną i wysportowanym ciałem, a w tym zakresie respondenci ocenili się raczej surowo.

⁹⁴ Nazwisko osoby publicznej zostało usunięte w transkrypcji.

Z badań wynika również jeszcze jeden powód, przez który mężczyźni nie myślą o sobie jako o męskich, a można go wskazać za pomocą jednej z wypowiedzi: „męski to niekoniecznie komplement”. Wielu z nich przy pytaniu o definicję męskości wskazywało stereotypowo męskie cechy, jak „dominacja”, „siła”, „brutalność”, „upór”, „złość”, „ambicja”, „impulsywność”, „niemówienie, trzymianie w sobie”, które mają negatywny wydźwięk. Zapewne z tego względu padły poniższe odpowiedzi: „trudno jest mi powiedzieć, co ja myślę o męskości, ja po prostu widzę, co w kulturze jest określane jako męskość” oraz „nie, myślę o sobie jako o mężczyźnie”, jakby męskość nie była im potrzebna do samookreślenia. Z tego względu można wnioskować, że mężczyźni zdystansowali się wobec przedstawionej wcześniej dominującej wizji męskości. Z jednej strony potrafią w wypowiedzi zdefiniować stereotyp, ale z drugiej pokazują, że ten stereotyp nie jest o nich. Powyższe wydaje się trudnością, która dodatkowo wymaga świadomości i wysiłku, by indywidualnie budować własną wartość po odcięciu się od męskości. Są jednak takie głosy: „nie myślę w takich kategoriach. Oceniam siebie w kategoriach, czy to było dojrzałe albo gówniarskie, nie łączę tego z męskością”.

W odpowiedzi na ostatnie pytanie z tego bloku (1.4.): „Jakie są Twoim zdaniem warunki bycia uznanym za męskiego?” respondenci wymienili sukces i jego wyznaczniki jako punkt odniesienia. Punktem wyjścia jest tradycyjne rozumienie sukcesu wpływającego na męskość, czyli cechy wyglądu jak „zadbany”, „zdrowy”, „sprawny fizycznie” oraz cechy potrzebne do osiągnięcia sukcesu, jak „pewność siebie” czy „rywalizacja”, a także jego atrybuty w postaci przedmiotów potwierdzających status.

„W dzisiejszym społeczeństwie mimo wszystko nadal to jest kwestia sukcesu ekonomicznego, na pewno tak społecznie, to właśnie te niepokoje, które są. To jest sukces ekonomiczny. Myślę, że nadal, ale wygląd też. Czyli kwestia tego, że facet, który jest zdrowy, zadbany i tak dalej”.

Przykłady wypowiedzi pokazują społeczną presję sukcesu wpisaną w męską tożsamość. Widać też zmiany zachodzące w definiowaniu sukcesu, które wynikają zarówno z doświadczeń życiowych respondentów, nabytych z wiekiem, jak i ze świadomości zmian normalizujących kapitalizm w Polsce po 1989 roku.

„Kwestia właśnie sukcesu, tak. To jest na pewno bardzo gdzieś w wychowaniu, w kulturze, że pomijając, że facet ma zapewnić gdzieś tam podstawowe sprawy, no to jest jakiś rodzaj takiej właśnie ambicji, rywalizacji nawet, że wiesz, jesteś bardziej męski, jak masz kasę, furę i komórę. Tego jest na pewno teraz dużo mniej. Chyba są już trochę inne czasy, ale na przykład właśnie lata dziewięćdziesiąte, czy coś, to ja bardzo to pamiętam. Oczywiście byliśmy młodzi i głupi wtedy, więc to też inaczej było, miałem kompletnie inne wyobrażenie świata”.

„Mi się kojarzy męskość i uznanie męskości ze słowem bardzo szerokim: sukces. Sukces na wszystkich polach, zarówno finansowo, ale też to, co widać po gębie, czyli [czy] też jest zadowolony. A nie, że zarabia kupę pieniędzy, ale jest wściekły na to i przytłaczany już wściekły do roboty. Tylko że to przynosi radość. Bo to od razu widać po ciele, to widać po twarzy. Tak, to widać po skórze, że ktoś jest zadowolony. Jak to mówił mój ojciec: na gębie nic nie ukryjesz”.

Nadal jednak wizja sukcesu jest silna i mocno ugruntowana, a przy tym znacząco różna od ich osobistych wizji. Z jednej strony jest świadomość zewnętrznych wyznaczników sukcesu

i kryteriów oceny, a z drugiej chęć budowania indywidualnie rozumianego sukcesu na własnych zasadach i wartościach. Na tej płaszczyźnie pojawia się zgrzyt.

„Opiszę ci to obrazkiem, dobra? Facet ubrany w garnitur idzie pewnym krokiem, przedziera się przez tłum ludzi, nie widzi w zasadzie żadnych przeszkód w tym, żeby dotrzeć do celu. Jest świetnie ubrany, dobrze pachnie, jedzie do swojego biura, żeby bezpardonowo zwolnić kilka osób. Taki prawdziwy facet. Potem idzie na siłownię, ma supersylwetkę i to jest to. To jest taka męskość, którą możesz sobie odczytać ze wszystkich możliwych ekranów. No a z drugiej strony, wiesz, no ja jestem od niedawna rodzicem, więc męskość to jest też dla mnie gość, który cierpliwie czeka, aż jego dziecko przestanie krzyczeć i tupać rękami i nogami, podniesie się z ziemi i będzie w stanie dalej funkcjonować. To jest gość, który próbuje temu dziecku przywrócić dobry humor. To jest też dla mnie cecha i taki moment, w którym się czuję męski. Wczoraj miałem taką sytuację, w której mi się udało wyrwać synka z takiego właśnie momentu, takiego totalnego buntu. A ja byłem taką skałą, ale nie zimną i chropowatą, która może zrobić krzywdę, tylko taką, której jakby nic nie ruszy i [która] wyczeka na moment, w którym będę miał taką szczelinę, przez którą się do niego dostanę. I sprawię, że będzie miał dobry humor, sprawię, że żona nie będzie musiała, że tak powiem, się z tym zmagać sama, [to moment] w którym znowu zobaczymy, że on się uśmiecha, chce pójść na huśtawkę, pogadać z nami i się pośmiać”.

„Jakie są, czy jakie powinny być? Jak używasz artefaktów i prezentujesz to na zewnątrz, że odniosłeś sukces, to wszyscy myślą o tobie właśnie jak o człowieku sukcesu. Mówiąc artefakty, mam na myśli dobra doczesne. Mówiąc wprost – siłą rzeczy jesteś oceniany przez pryzmat tego, jaką furą jeździsz, jak się ubierasz, czy stać cię na to, by się wylegiwać na plażach, a jeszcze najlepiej, jak jesteś dojrzałym facetem z dwudziestoletnią partnerką. Dosyć okrutne są to w sumie i podświadomie gdzieś tam zakorzenione oceny i matryce, tak mi się wydaje”.

W powyższych wypowiedziach można zauważyć, że indywidualne rozumienie sukcesu odbiega od społecznego wyobrażenia. Widać przy tym różne podejścia do radzenia sobie z tą sytuacją: od akceptacji odrębności tych wizji i faktu bycia poza społecznym wzorcem, aż po krytykę zawierającą smutek i żal. Całość materiału zebranego z odpowiedzi na to pytanie pozwala wnioskować, że sukces znacząco wpływa na bycie uznanym za męskiego, a jednocześnie indywidualne definicje sukcesu nie mieszczą się w społecznym standardzie, co często odbiera poczucie męskości. Jednocześnie można dostrzec, że społeczne oczekiwania są mocno zakorzenione w świadomości mężczyzn i wywierają na nich presję. Wszelkie porównania i odniesienia do ideału mogą być przyczyną frustracji i skłaniać do myślenia o męskości jako kruchym konstrukcie, który jest nieustannie testowany i podważany na wielu polach.

Blok 2: Wyniki i wnioski z odpowiedzi na pytania dotyczące wpływu społecznego na męskość

Drugi blok to analiza wpływu społecznego na męskość, choć społeczne oddziaływanie ujawniło się w badaniu już w poprzednim bloku, przy pytaniu o warunki uznania za męskiego. Na pierwsze pytanie z tej części (2.1.) „Czy czujesz społeczne oczekiwania wobec swojego zachowania?” respondenci odpowiedzieli twierdząco, choć podawali odpowiedzi odnoszące się do różnych obszarów. Pierwszy z nich to „zapewnienie bytu rodzinie” i spłacanie zobowiązań rodzinnych („alimenty”).

„Społecznie oczekiwanie jest takie, że to facet powinien mimo wszystko zarabiać, zapewniać nie tylko byt ekonomiczny. To jest coś więcej, to jest stopniowane. Jakby w domu był problem ekonomiczny na większą skalę, no to już w ogóle: co to za facet, co nie potrafi zapewnić czegoś”.

Drugi obszar dotyczy kontaktów międzyludzkich w przestrzeni publicznej. Poniżej dwa przykłady, uwidaczniające społeczne oczekiwanie zachowania się mężczyzny w określony sposób. Próba zachowania się wbrew powszechnym zasadom może skutkować podważeniem męskości.

„Ale to też powiem ci jeszcze ten przykład, który jakby trochę obrazuje ten zgrzyt, jaki mam w tej męskości czy kobiecości. To jest moment, w którym mój kolega poszedł na jakieś badania. Okazało się, że musi zostać w szpitalu, bo miał tam jakiś zabieg i myślał, że już wychodzi, ale okazało się, że tego ostatniego dnia znalazło się dla niego miejsce na dodatkowe badanie zwane kolonoskopią. On był wtedy nastolatkiem i poszedł tam, nie wiedząc dokładnie, co go czeka, ale jak zobaczył narzędzia i skumatł do czego one będą służyć, to powiedział, że on tego nie chce, że sobie tego nie da zrobić. I wtedy podeszła do niego pielęgniarka i powiedziała do niego: «niech pan będzie facetem». A on jej odpowiedział: «To niech pani będzie facetem, i ja to pani wsadzę w dupę». I wyszedł. I to jest bardzo fajne, trochę jak z «Dnia świra», trochę przerysowane, w stu procentach autentyczne. I trochę jakby obrazuje to, że widzisz: czy gdyby ta kobieta, pielęgniarka się na to zgodziła, to nie wiem, byłaby męska? Albo gdyby ten kolega nie miał z tym problemu, to byłby facetem? Albo to, że nie dał sobie tego zrobić, to znaczy, że nim nie był? Jakby wiesz, oczekiwania mówią, że tak. A moje zdanie jest jednak inne”.

„Tak, widzę je [oczekiwania]. Chociażby w głupim jechaniu pociągami: «Czy pan pomoże walizkę wnieść?» I wtedy odpowiadam «Jeśli dam radę, to pomogę. A jeśli nie, to nie». A oglądałeś «Dzień świra»? Nie masz czasem ochoty odegrać tej sceny?⁹⁵
«Nie. Jak dam radę to pomogę, a jak nie, to nie, bez żalu»”.

W powyższych odpowiedziach widać świadomość mężczyzn w różnych sytuacjach, w których jest im narzucana „męska rola”. Można też zauważyć chęć pozostania wiernym sobie i nieulegania społecznym szantażom, nawet za cenę bycia posądzonym o niemęskость. Przy czym sposób reakcji może również wynikać z charakteru, własnych doświadczeń i przeżyć. Są bowiem również świadectwa mężczyzn, którzy czują społeczną presję i ulegają jej: „w jakimś stopniu pewnie tak, dostosowuję się do sytuacji, zgodnie z tym, co wydaje mi się, że jest oczekiwane”. Można zatem wnioskować, że mężczyźni czują społeczne oczekiwania wobec

⁹⁵ Pytanie uzupełniające dotyczyło filmu „Dzień świra” i sceny w przedziale pociągu, której sens oddaje poniższy dialog między pasażerką, a głównym bohaterem Adamem:

„– Czy byłby pan tak uprzejmy i pomógł mi zdjąć bagaże?

– Nie!

– Słucham?!

– Po prostu nie! Mi kto pomaga?!

– Jest pan mężczyzną chyba?

– Ale ja jestem za pełnym równouprawnieniem kobiet. Gorącym zwolennikiem jestem! A pani jest przecież w pełni równouprawnioną kobietą.

– Pan to za to nie jest chyba w pełni mężczyzną!

– Widzicie w nas mężczyzn w pełni, przypominacie sobie tylko wtedy, gdy trzeba wynieść śmieci, kontakt naprawić, zwolnić miejsce w tramwaju, autobusie. Nie jestem już w pełni mężczyzną, bo nie ma takiej potrzeby! Pani jest w pełni mężczyzną za to!”, cyt. za:

https://pl.wikiquote.org/wiki/Dzie%C5%84_%C5%9Bwira (dostęp 2.09.2025).

swojego zachowania, jednak część z nich świadomie działa w zgodzie z sobą, godząc się z konsekwencją w postaci kwestionowania ich męskości. Ponadto wydaje się, że w przypadku pytania „o społeczne oczekiwania wobec swojego zachowania” zachodzi podobny mechanizm jak przy pytaniu o „warunki bycia uznanym za męskiego”. Gdy indywidualna wizja jest w sprzeczności ze społecznym wyobrażeniem dotyczącym męskiego zachowania, to konsekwencją w publicznej konfrontacji może być uznanie za niemęskiego.

Na pytanie 2.2: „Jak Twoim zdaniem uczymy się męskości?” respondenci wskazali najpierw miejsca pozyskania wiedzy o męskości: „dom rodzinny, podwórko, szkoła”, a potem „od środowiska, w którym przebywasz”. Ciekawe odpowiedzi dotyczyły sposobów uczenia się męskości, które trafnie charakteryzują poniższe wypowiedzi:

„Jak zapytasz o męskość mojego [trzyletniego] syna, to on nic ci nie powie. On ci powie «ananas», on ma to w dupie. Generalnie rzeczy, których małe dzieci nie rozumieją, to one dla nich nie istnieją. To po prostu kompletnie nie jest ważne. On nie jest jeszcze zupełnie na etapie, że wstydzi się coś zrobić z koleżanką, a z kolegą nie. On może nie mieć na coś ochoty i wtedy nie robi tego z nikim albo mieć ochotę i robi to z kimkolwiek, bo zupełnie mu to nie robi. On nie ma jakichś typowo takich stereotypowo rozumianych męskich albo żeńskich cech. I jakby mówię o tym, bo wydaje mi się to o tyle ważne, że tak naprawdę ktoś cię tego uczy albo po prostu łapiesz to od tak zwanego ogółu, czyli obserwując świat”.

„W pierwszej kolejności obserwujesz bliskie sobie osoby, które szybko stają się dla ciebie ważne, i starasz się być taki jak one. Potem badasz granice i starasz się robić dokładnie odwrotnie. Potem sobie tym zachowaniem potwierdzasz, że te zasady chyba jednak działają. I albo będziesz się ich trzymać, albo twoje życie stanie się pasmem udręku. No i w tym momencie, wiesz, wjeżdżają bajki, książki i inne pomoce naukowe. I tutaj myślę, że kolejnym ważnym elementem jest szkoła, w której ładnie cię wyprostują, że tak powiem, ładnie dobiją to, co nie dotarło dotychczas. I na szczęście później wjeżdża etap buntu, który sprawia, że zaczynasz sobie myśleć, że niekoniecznie musisz się na wszystko zgadzać”.

Powyższy opis socjalizacji pokazuje trudny i bolesny charakter procesu dochodzenia do męskości. Poniższe dwa głosy wskazują dodatkowo konieczność samodzielnej nauki, uczenia się na własnych błędach, czasem samotnego wypracowania własnej męskości.

„W ogóle się nie uczymy i myślę, że jedyna nauka jaka jest, to [że] dzieci same sobie radzą, patrząc na innych mężczyzn, czyli po prostu w ogóle ich nie uczymy ani siebie”.

„Męskości musiałem się sam nauczyć, ponieważ byłem wychowywany tylko przez mamę. Więc nie miałem osoby męskiej jako takiej, do której mógłbym się odnosić. Poszukiwałem tej męskości najczęściej w ojcach moich kolegów, ale generalnie musiałem sobie ten konstrukt sam zbudować”.

Z tego można wnioskować, że nauka męskości to trudne i wymagające zadanie, a jak wynika z poprzednich analiz, może być łatwo kwestionowana i odebrana. Innymi słowy: męskość trudno zdobyć i łatwo stracić.

Blok 3: Wyniki i wnioski z odpowiedzi na pytania dotyczące wpływu patriarchatu na męskość

Analiza wypowiedzi mężczyzn na pytanie 3.1: „Czy myślisz, że żyjemy w patriarchacie?” pokazuje, że respondenci dostrzegają jego obecność, trwałość i powszechność w ich życiu. Wypowiedzi wskazują również na poczucie osobistego uprzywilejowania, wynikającego z funkcjonowania w systemie patriarchalnym. Padają jednoznaczne stwierdzenia, takie jak: „Na każdym kroku widać patriarchat, żyjemy w patriarchalnym świecie i trudno jest w ogóle to negować”. Widoczna jest również świadomość, że patriarchat opiera się na wykluczaniu kobiet, a rozmówcy mają świadomość odpowiedzialności mężczyzn za jego utrwalanie. Oto przykłady:

„Stworzyliśmy kulturę, mężczyźni stworzyli kulturę, w której dopasowali tak naprawdę elementy pod siebie i do siebie. I cały czas mamy dziś konsekwencje tego. Kobiety były marginalizowane. Cała kultura zachodnia tak naprawdę wokół tego się kręci, że jednak zepchnęliśmy je na poziom inwentarza domowego. I dzisiaj nie widzieć tego, jak te zależności jeszcze funkcjonują, to naprawdę trzeba być optymistą albo abnegatem”.

„Tak, patriarchat wpływa na moje życie w ten sposób, że czuję się uprzywilejowany w stosunku do kobiet, tak jak biały Europejczyk z paszportem UE czuje się uprzywilejowany w stosunku do osób z półkuli południowej”.

Niektórzy rozmówcy nawiązują również do wpływu kobiet na podtrzymywanie patriarchy:

„Najgorsze jest to, że kobiety też tego nie widzą czasami, i jak patrzę na postawy ekstremalnych feministek, to mam wrażenie, że wpasowują się idealnie w ten schemat wytyczony przez mężczyzn. [...] Jak słyszę zdania, że bycie aktorką porno to jest zawód jak każdy inny w biznesie... to tak nie jest. I to jest granie właśnie w grę, którą faceci wyznaczyli. Na każdym kroku widać patriarchat, żyjemy w patriarchalnym świecie i trudno jest w ogóle to negować”.

Jednak są też ciekawe głosy o przesileniu i płynności, które można określić jako postrzeganie patriarchy jako systemu w procesie zmian:

„Zmienia się definicja patriarchy, żyjemy w płynnym świecie”.

„Patriarchat się rozgadnia z czasem, jest inny, niż pamiętam z dzieciństwa”.

„Uważam że wciąż żyjemy w patriarchacie, aczkolwiek już niedługo nastąpi jakieś przesilenie. A jak nastąpi przesilenie, to przejdziemy do matriarchy, bo jakoś nie chce mi się wierzyć, żeby był jakiś parytet zachowany albo łatwy do zachowania”.

Z wypowiedzi respondentów można wnioskować, że mężczyźni są świadomi zarówno historycznych, jak i współczesnych przejawów patriarchy. Choć dostrzegają jego osłabianie, to nadal uznają go za dominujący system społeczny, który kształtuje relacje między płciami.

Następnie mężczyźni zostali zapytani o to (3.2) „Jak patriarchat definiuje męskość?”, a ich wypowiedzi pokazują, że system w istotny sposób wpływa na społeczne rozumienie męskości. Patriarchat narzuca sztywne role, które określają, jak powinien zachowywać się mężczyzna i jakie są wobec niego oczekiwania.

„Patriarchat definiuje męskość jako rozdzielenie ról społecznych, jako tych przynależnych do mężczyzny i tych przynależnych do kobiety. Patriarchat oczekuje, że mężczyzna pozostanie w swoich rolach, a kobieta w swoich”.

„Wiesz co, wydaje mi się, że ten stereotypowy podział na role męskie i żeńskie też doskwiera mężczyznom. Jestem jego ofiarą. Facet musi wnosić sukces, facet musi przynosić do domu zwierzynę i wtedy jest zwycięzcą – to pokutuje mi gdzieś z tyłu głowy i wpływa na moją postawę i kryzys w danej chwili”.

„Patriarchat siłą rzeczy w sposób trochę taki toksyczny oddziałuje, bo jest oparty o dominację. No to jest trochę takie biologiczne, że silniejsi wygrywają, więc to prowadzi do jakiejś tam rywalizacji, do tego, że facet ma to poczucie, że musi, no właśnie, że musi, że musi, że powinno się cały czas. W takim sensie na pewno to definiuje męskość. Że skoro cechą sukcesu jest to, że musisz lepiej zarabiać, być właśnie na jakimś wyższym stanowisku, no to jest oczekiwanie od faceta w tym momencie, więc w taki sposób to definiuje”.

„Nawet jeżeli możesz samemu definiować, co dla ciebie jest męskie, a co nie, to w świecie patriarchalnym i tak jesteś podporządkowany tej definicji. Pewnie, że się możesz próbować z tego wyzwolić i się tym nie przejmować, ale jednak z zewnątrz łatkę dostajesz i koniec. [...] Czuję, że jestem tak zdefiniowany i sam po sobie czułem, że jeżeli daję ciała na tym polu wyznaczonym przez tradycyjne role, czyli patriarchat, no to źle się z tym czuję. Czuję, że nie wyrabiam, że nie jestem wystarczająco facetem”.

Z powyższego wynika, że patriarchat definiuje męskość poprzez wyraźny podział ról, bez względu na indywidualne preferencje, a to, co godzi w obie płcie. Rozmówcy wskazują też, że stereotypowe wymagania związane z sukcesem stają się obciążeniem, a taki model sprzyja toksycznej rywalizacji i poczuciu ciągłego przymusu.

Trzecie pytanie w tym bloku brzmiało (3.3): „Czy spotkałeś się z określeniem «kryzys męskości»?”, a wypowiedzi respondentów pokazują silne emocje związane z tym pojęciem.

„Tak, spotkałem się z nim. Oznacza dla mnie mężczyzn silnie zanurzonych w patriarchacie i męskości, którzy czują się zagrożeni byciem miękkim, miękciejszym, posiadaniem słabości, wyrażaniem emocji oraz zagrożeni rosnącą rolą kobiety w społeczeństwie”.

„To chyba jest związane z frustracją trochę, z tymi oczekiwaniami, które nie mogą być spełnione, oczekiwaniem od facetów tego osiągnięcia sukcesu, w szczególności definiowanego pozycją społeczną, pieniędzmi i tak dalej, a możliwościami. Dlatego, że my trochę byliśmy wychowywani w takiej wizji, że facet pracuje, osiąga sukces, przynosi pieniądze, a kobieta w domu. [...] ja tego nie doświadczyłem, ale to, że kobiety pracują, że potrafią osiągać większe, wyższe stanowiska, że są w czymś lepsze i tak dalej, to na facetów oddziałuje na pewno. I to jest jakimś tam źródłem w tym momencie frustracji”.

„Dla mnie to oznacza jakby właśnie zadanie kłamu definicji takiej patriarchalnej. Jeżeli dobrze ją rozumiem, to [...] facet to jest właśnie ktoś, kto – jak coś ma działać i być zrobione – to *viola*. Tutaj jest kandydat. A tak wcale nie jest. Bo [...] współczesny facet to jest równie dobrze, wiesz, kolo, który wychodzi od barbera, ma pięknie ostrzyżoną brodę i wygląda ogólnie jak jakiś babiloński wojownik. Ale nie jest w stanie kompletnie poradzić

sobie z podstawowymi zadaniami, jakie stoją przed nimi w jego życiu, typu: nie jest w stanie sobie znaleźć pracy, mieszka z mamą i generalnie fajnie, jak mu ktoś ugotuje obiad i zabije papciem pająka”.

Kryzys jest więc postrzegany jako efekt zderzenia przestarzałych, patriarchalnych wzorców z obecną sytuacją społeczną. Respondenci łączą to pojęcie z utrwalonymi stereotypami, które przestały być aktualne. Więcej informacji uzyskałem do dopytaniu: „Co kryzys męskości oznacza dla Ciebie?”.

„To, że pewne stereotypy, w które w jakiś tam sposób uwierzyliśmy, które są takimi dominującymi elementem w definiowaniu męskości, jak siła, sprawczość, trala lala, że to jakby trochę się już przepaliło. Życie pokazało, że nie ma rzeczy tak naprawdę, w której jakoś wyprzedzamy kobiety. To jest dla mnie trochę walka egzemplarzy bardziej niż walka gatunków”.

„Wiadomo: jesteś w stanie znaleźć faceta silniejszego niż kobieta, jesteś w stanie znaleźć związek, w którym to facet faktycznie jest taką dominującą postacią. Ale jest też masa kontrprzykładów na to i gdzieś tam – w którymś momencie – ta taka szczelnie zamknięta beczka zaczęła syczeć. W końcu, wiesz, wieczko odpadło i wylał się syf”.

„Wydaje mi się, że to trochę jakby sprawia, że gdzieś pewne rzeczy przestały być aktualne. Możesz sobie poprosić sztuczną albo naturalną, biologiczną inteligencję o generowanie jakby idealnego obrazu mężczyzny, ale nie do końca jest prawdziwy. W sensie, on jest taki zbudowany z rzeczy, no trochę, kurwa, ze słomy i błota. Myślę, że to gdzieś tam jest tym kryzysem. Być może to nie jest jakby pełen obraz. [...] mówię o tym, co jakby w pierwszej kolejności przychodzi mi do głowy”.

„O kryzysie męskości się mówiło jakiś czas temu, głównie w pejoratywny sposób. Czyli jak mężczyźni zaczynają o sobie dbać, nie wiem, golić sobie pachy i się myć, to zaczęli mówić już po pierwszym kryzysie męskości. To pamiętam [śmiech]. Głównie z tym mi się kojarzy, że wszelka odchyłka od tego stereotypu patriarchalnego zawsze była nazywana kryzysem męskości kiedyś tam”.

Wielu respondentów łączy kryzys męskości z trudnymi emocjami, których mężczyźni doświadczają. Używa też dobitnych słów i porównań, by ten kryzys opisać. Wyraźnie widać – artykułowaną wprost – potrzebę zmian. Ciekawe, że są głosy dotyczące kryzysu męskości jako sposobu przywołania do stereotypowej roli.

„No tak, bo kryzys polega na tym, że mężczyźni nie chcą się zmieniać, przynajmniej ja to tak widzę. Bo kryzys oznacza sytuację, w której możesz iść w inne rejony albo zamknąć się na zmianę i nie chcesz dalej iść, więc ten kryzys jest. On wynika z wielu, moim zdaniem, czynników. Wcale nie tylko z emancypacji kobiet, ale również z tego, w jaki sposób funkcjonuje nasz świat. Czyli na przykład problemem, moim zdaniem, bardzo mocno złączonym z męskością, choć nie eksklusywnie, jest samotność. Ale ta samotność jest generowana też przez media społecznościowe, cały cyfrowy świat. Więc ten kryzys w ogóle nie tylko dotyczy mężczyzn, ale rzeczywiście w mężczyzn on uderza, bo mężczyźni są beznadziejnie do niego przygotowani. Czyli nie rozmawiają ze sobą, nie umieją nazwać swoich uczuć, nie umieją nazwać, czego chcą, czego potrzebują, i to jest problem. I bez tego nie pójda dalej”.

– A uważasz, że kryzys męskości jest związany z kategorią wiekową?

„Wydaje mi się, że tak. W tym sensie, że mówi o kryzysie męskości to pokolenie, które wchodzi w życie, poszukuje partnerek, nie może ich znaleźć, nie chce się dopasować. To jest jeden z problemów, więc jakby ten problem tam się bardzo mocno uwidacznia. No bo jeśli postępujesz według jakiegoś wzorca i nie możesz tej partnerki znaleźć, bo ona jest bardziej wymagająca, no to to jest związane z wiekiem i z pokoleniem. To jest jedno, a drugie: problem jest taki, że jakby mężczyźni w każdym wieku mają problem, a o kryzysie się mówi dlatego, że ewidentnie potrzeba już zmian. Że to nie jest tak, że to da się przepękać i dalej może być tak, jak jest. Czyli na przykład masz ruch ME TOO i tak dalej i na wiele zachowań nie ma już absolutnie przyzwolenia. I teraz część tych mężczyzn mówi: «no, ale to jak mamy żyć?»”.

W odpowiedziach respondentów kryzys męskości wynika z nadal funkcjonującej, ale bardzo nieaktualnej i nieprzystającej do współczesności patriarchalnej wizji męskości. Konieczność zmian jest raczej widziana jako trudna, wymuszona konfrontacja z nieuniknionym, a nie jako szansa na rozwój. Można wnioskować, że męskość jawi się jako wydmuszka – nieaktualny patriarchalny wzorec, który utrudnia adaptację do współczesnych warunków społecznych.

Blok 4: Wyniki i wnioski z odpowiedzi na pytania dotyczące męskich emocji

Analiza wypowiedzi pozwala lepiej zrozumieć, jak mężczyźni postrzegają własne emocje i jakie mają sposoby radzenia sobie z nimi. Zebrane cytaty pokazują zarówno przełamywanie dawnych schematów, jak i trudności, które nadal pozostają obecne. Na pytanie 4.1: „Czy myślisz, że potrafisz mówić o emocjach? Czy umiesz je okazywać?” respondenci odpowiedzieli twierdząco. Jednocześnie dopowiadali, że jest to związane z wysiłkiem wykonanym wbrew społecznej wizji męczyzny, który ma nie okazywać uczuć. Szczególnie widać to w poniższej wypowiedzi:

„To, że przez całe lata facet był kojarzony z wymaganiem, z dyscypliną, ale też niewyrażaniem uczuć, tak jak nasi rodzice i dziadkowie pewnie nie doświadczali tych uczuć w ogóle od rodziców, ale od ojców zwłaszcza, to chyba o to chodzi. To kochanie nie zawsze jest chyba w tym patriarchacie postrzegane tak, jak mnie się kojarzy kochanie: czyli wyjście z emocjami do drugiego człowieka. Myślę, że nasze pokolenie może przełamać i przełamuje ten schemat, jak obserwuję wśród swoich znajomych. Na pewno jest podpiłowywanie gałęzi, a dzisiejsi dwudziestolatkowie mają szansę już skończyć i to złamać”.

Jednak na pytanie 4.2: „Czy są emocje, o których jest Ci trudno mówić / które jest Ci trudno okazywać?” odpowiedzi są bardziej zróżnicowane.

„Tak. Nie umiem rozmawiać o problemach, o trudnych emocjach. Faceci mają trudność z jednym i drugim”.

„Raczej nie. Zależy od sytuacji”.

„Nie. Uczę też ojca miłości, mówiąc, że go kocham”.

„Wstyd jest problemem. To emocja, która cię izoluje. I to jest jedna z najgorszych emocji, jaka jest, bo ona izoluje, odstrasza i bardzo jest trudno pomóc takiej osobie”.

Najwięcej poruszających odpowiedzi było udzielonych na pytanie 4.3: „Jak sobie radzisz z emocjami? [jak miłość, złość, strach, lęk, ból]”.

„Jestem raczej ekstrawertykiem, więc rzeczy takie jak strach, ból i inne [...] nie są problemem do wyrażania. Nie mam problemu z płakaniem w tramwaju, jak patrzą na mnie inni ludzie, a ja właśnie usłyszałem coś, co mnie zraniło, od kogoś, kto to do mnie powiedział. Mam problem ze złością, ale to bardziej są problemy jakby z zarządzaniem tą złością i kanalizowaniem jej w odpowiedni sposób. Ale też zdaję sobie z tego sprawę i mówię o tym, więc ciężko mi powiedzieć, czy mam z nimi problem. Na pewno w takich emocjach gorących tak zwanych, czyli złość, gniew, wściekłość, to jestem dysfunkcyjny, ale też jakby zdaję sobie z tego sprawę i próbuję nad tym pracować”.

„Akceptuję je. A co mam z tym zrobić? One nie znikną. No wiesz, no jak sobie nie radzisz, to szukasz sposobu, żeby sobie z nimi poradzić, ale kwestia pozostaje otwartości. Czyli najgorsze, co możesz zrobić, to je wyprzeć, albo udawać, że ich nie ma. To w ten sposób w ogóle sobie z nimi nie poradzisz”.

„Miłość okazuję i bardzo lubię tę emocję, więc taplam się w niej jak w ciepłej kąpieli. Ze strachem sobie nie radzę. Strach dominuje w moim życiu. Z niektórymi sobie radzę świetnie, a z niektórymi sobie nie radzę, wszystko zależy od emocji. Najtrudniej jest ze strachem, o przemijanie, o śmierć, o chorobę. To są głównie moje schizy. Zwłaszcza że myślałem, że rodzicielstwo da mi wyjątkowego kopa i poczucie siły właśnie, w ramach tej odpowiedzialności za to drugie życie. Natomiast przyniosło właśnie lęk i strach większy, niż się spodziewałem kiedykolwiek, że doświadczę. A i tak średnio sobie z tym radzę”.

„Nie radzę sobie. Sytuacja jest niedobra, bo pierwsze to w sobie je gromadzę. I myślę, że znowu generalizując, to jest też cecha facetów. Więc to jest takie typowo, właśnie, *à propos* to wychodzi dokładnie to, że to jest takie typowo męskie. I gdzieś ta wizja właśnie męskości, faceta, to to jest to dokładnie, że kisi to w sobie i na końcu wybucha. No tak, no kisisz generalnie, a na końcu gdzieś to musi eksplodować. Gdzieś tam później [wychodzą] jakieś takie nadmiarowe reakcje”.

W tych wypowiedziach widać męską emocjonalność, a rozmówcy pokazują ludzkie oblicze. Charakterystyczne jest to, że muszą radzić sobie zarówno z własnymi emocjami, jak i z przełamywaniem wciąż obecnego społecznego tabu, więc trudność jest podwójna. Interesujące są również reakcje na trudne emocje, układające się w pełną skalę: od akceptacji, przez „uciekanie w dowcip”, po tłumienie w sobie, oglądanie telewizji czy alkohol.

„Na przykład jak są jakieś ciężkie emocje i tak dalej, to czasami właśnie odmóżdzenie czy coś, włączenie sobie czegoś w telewizji, gdzie nie trzeba myśleć – to jest jeszcze jakaś tam metoda. Kiedyś mogłem jeszcze pić, ale teraz już jestem za stary i się źle czuję po picu. Kiedyś faktycznie, jak były ciężkie sytuacje, to codziennie drineczek z colą. Teraz na myśl o alkoholu jest mi niedobrze, no nie wiem, jak mogłem kiedyś pić”.

Na pytanie 4.4: „Czy masz przyjaciela / bliskiego kolegę, z którym możesz rozmawiać o swoich problemach?” pojawiło się wiele głosów podobnych do następującego: „Nie mam. Trudno mi tworzyć relacje”.

„Męska samotność to poważny problem. To znaczy ja się nie czuję samotny w tym sensie, że znajduję partnerów do rozmów przede wszystkim wśród kobiet i nie mam problemów z nawiązywaniem znajomości. W związku z tym też jakby umiem nawiązywać i umiem prowadzić relacje, a więc nie czuję się jakby osamotniony. Ale rzeczywiście znam mężczyzn, którzy naprawdę, o dziwo i o zgrozo, kiszą wszystko w sobie. To jest

niesamowite. Wszystko kiszą. Emocje, myśli, przemyślenia. [...] naprawdę znam takich i to jest przerażające. Moim zdaniem to ich niszczy od środka”.

Z powyższego można wnioskować, że emocje nadal stanowią problematyczny obszar, choć można zauważyć efekty pracy, którą mężczyźni już wykonali w tym obszarze, na przekór społecznym wzorcom. Widoczne są zarówno konstruktywne sposoby radzenia sobie z trudnymi emocjami, jak i mechanizmy unikania, które pogłębiają te trudności. Największym wyzwaniem pozostają samotność oraz trudności w nawiązywaniu nowych relacji, a także wstyd jako negatywna emocja, która prowadzi do izolacji.

Blok 5: Wyniki i wnioski z odpowiedzi na pytania dotyczące podejścia do ciała

Na pytanie 5.1: „Czy czujesz się dobrze w swoim ciele?” pojawiła się pełna skala odpowiedzi, która pokazuje, że relacja mężczyzn z własnym ciałem jest złożona i wielowymiarowa.

„Tak, choć zawsze może być lepiej”.

„Tak, choć media społecznościowe wypaczają wizerunek ciała. I to też projektuję na siebie”.

„Najczęściej tak”.

„Nie. Wszystko mnie boli. Nie czuję i nigdy nie czułem”.

„Nie, bo zapuściłem się trochę, poza tym chorowałem. Choroba odcięła mnie od ciała, które znałem. Nie czuję się brzydki, tylko po prostu trochę zużyty”.

„Na plaży to się staram opanować dzieciaki i bezpieczeństwo, a nie pokazać się. To już w ogóle do głowy nie wpadnie”.

Więcej informacji pojawiło się w odpowiedzi na pytanie 5.2: „Czego nie lubisz w swoim ciele?”. Część rozmówców – szczególnie mężczyźni lubiący aktywność fizyczną – deklaruje satysfakcję z wyglądu. Inni zgłaszają liczne uwagi i kompleksy, wynikające zarówno z naturalnego starzenia się, jak i z wpływu mediów społecznościowych. Widać również, że ciało staje się symbolicznym wyznacznikiem męskości, a jego postrzeganie wpływa na poczucie własnej wartości. Porównywanie się do wzorców kulturowych i innych mężczyzn ujawnia kruchość konstrukcji męskiej opartej na fizyczności.

„Żebra mam nierówne, wysunięte. Ale po czterdziesty piątym roku ma to mniejsze znaczenie. Nie lubię zmarszczek i zakoli, ale to już ten wiek”.

„Nie lubię torsu. Mój tors przyprawia mnie o torsje”.

„[...] dysproporcji nie lubię, mam duże problemy z kręgosłupem”.

„[...] jestem grubaskiem”.

„Nie, bo wydęto mi brzuch. Zawsze miałem kompleks, że jestem za chudy”.

„Uważam że jestem za gruby, mało aktywny fizycznie, a to przekłada się na psychikę. Nigdy mi się nie zdarzyło pomyśleć o ciele, że niczego nie brakuje i może tak zostać na zawsze”.

„Wyłysienia, tęsknię za włosami. Nadmiarowych pięciu kilogramów i braku pięciu centymetrów wzrostu”.

„Choroby nie lubię. Przez większość życia relację z ciałem miałem dobrą, życzliwą dla siebie. Teraz piszemy sobie nowy rozdział z moim ciałkiem”.

„Wiesz co, choroba przyspieszyła parę rzeczy. I się nie mogę z tym pogodzić. Jeszcze do wczoraj wszystko było po staremu, a nagle się okazuje, że już nie jest. Ta relacja z ciałem jest pisana na nowo i do tej pory jeszcze nie napisałem sobie tego rozdziału do końca. No i chciałem tego uniknąć, ale się nie da. Trudno mi się godzić ze starzeniem”.

Zdarzały się również odpowiedzi zawierające warunkową samoakceptację w obszarze ciała, charakterystyczną dla zwrotu „tak, ale...”:

„Lubię wszystko. Choć lubiłbym jeszcze bardziej, jakby było większe”.

„Generalnie je lubię, ale trudno się odciąć od tego, co jest w internecie, jak może wyglądać ciało”.

Ostatnie analizowane pytanie (5.3) brzmiało: „Na ile męskość jest definiowana poprzez odniesienie do ciała/wyglądu?” i dostarczyło szereg ciekawych odpowiedzi:

„W bardzo dużym stopniu to pierwsze, co postrzegają mężczyźni”.

„Czuję zewnętrzne oczekiwanie wobec mojego ciała przez media społecznościowe”.

„Jest definiowana na pewno. Jest zdefiniowana, co do tego nie ma wątpliwości. Masz wszędzie to, wszędzie po prostu. Jak nie Michała Anioła, to jakieś greckie posągi albo jakichś chłopców w siłowni, więc wiesz, jak to ma wyglądać”.

„Racjonalnie bym powiedział, że to nie musi mieć znaczenia, bo w dzisiejszych czasach sukces nie jest uzależniony, nie powinien być tak i w zasadzie nie jest zależny od tego, jak wyglądasz. A bardziej od tego, co masz w głowie. Tak na przykład sukces ekonomiczny to też często jest to, co masz w głowie, co potrafisz zrobić. Umiejętności, wiedza zdobyta poza, nie tylko akademicka, to bardziej powinno sukces wyznaczać, a nadal nie do końca tak to działa. Biologicznie na pewno gdzieś tam wszyscy mamy z tyłu głowy to, że to jakoś tam kwestia właśnie ciała ma znaczenie”.

„Świadomie nie jest w ogóle, a podświadomie myślę, że jest. Ten Arnold [Schwarzenegger] gdzieś we mnie siedzi, czyli jednak ładne proporcje i zbudowane ciało zawsze się kojarzy męsko”.

„Chodzi mi o to, że ludzie myślą, że jak sobie poradzą z ciałem czy z wizerunkiem swojego ciała, to raz na zawsze ten problem nigdy nie wraca. Tak nie jest. Masz gorszy czas i wracają pewne, nie wiem, myśli, że można to poprawić, to zmienić. Ale generalnie jak już raz przeszedłeś to, ten etap, to za każdym razem jest łatwiej i szybciej wrócić do myśli: OK, wyglądam tak jak wyglądam”.

Powyższe wypowiedzi pozwalają wnioskować, że wygląd ciała odgrywa istotną rolę w definiowaniu męskości. Interesujące są także odpowiedzi typu „tak i nie”, w których mężczyźni wskazywali na dwoistość postrzegania tej kwestii, opartą na przeciwstawnych perspektywach patrzenia: podświadomie–świadomie, biologicznie–racjonalnie, społecznie–osobiście. Wygląd zewnętrzny jest również rozpatrywany jako symbol statusu i męskości, a praca nad ciałem – nie tylko na siłowni – to też praca nad akceptacją własnego ciała. W tym kontekście uwidacznia się również dodatkowa opozycja znaczeniowa: przepracowane (przeanalizowane)–nieprzemysłane.

Blok 6: Wyniki i wnioski z odpowiedzi na pytania dotyczące wiary, religii i duchowości

Pierwsze pytanie z tego bloku (6.1) brzmiało „Czy Twoim zdaniem Kościół katolicki ma wpływ na to, jak definiowana jest męskość i kobiecość oraz społeczne role (stereotypowe) mężczyzny i kobiety?”. Powodem zadania tego pytania był wniosek badaczki bell hooks, która twierdziła, że patriarchalną ideologię wpoila religia. Część mężczyzn odpowiedziała twierdząco, podając szczegółową argumentację:

„Z żalem muszę powiedzieć, że tak. Umacnia ten stereotypowy podział na silnego, dzierzącego ster rodziny mężczyznę i kobietę podporządkowaną jego woli, usługującą mu. W Polsce Kościół ma cały czas jeszcze istotny wpływ. Na mnie osobiście Kościół nie ma żadnego wpływu, bo podziękowałem mu już trzydzieści lat temu”.

„Tak, zdecydowanie. Myślę, że w dużej mierze przyczynia się do tego, że możemy mówić w przypadku naszego kraju o patriarchacie. Był ostatnio taki billboard w przestrzeni miejskiej, z napisem: «rolą mężczyzny»... nie, «misją mężczyzny jest dać świadectwo»”.

„Na męskość, kobiecość – nie wiem. Natomiast na role – absolutnie tak. Co do tego nie ma wątpliwości i to jest bardzo jasno, bardzo jasno określone. To są te kwestie uległości kobiety, dominacji mężczyzny i tak dalej. Co do tego nie ma wątpliwości, że te role są tam rozpisane. Więc kościół absolutnie definiuje to, absolutnie. Absolutnie układa i mówi, co komu przynależy, co do tego nie ma żadnych..., ja nie mam wątpliwości”.

„Zobacz, że Boże Narodzenie też nie dotyczy tylko katolików, wszyscy wchodzą w czas Bożego Narodzenia. Część rzeczy przechodzi do kultury, i tutaj z tym myśleniem o kobiecie, o mężczyźnie, chociażby sam początek, czyli Adam i Ewa, no to jest po prostu tak głęboko zakorzenione w kulturze. Nawet jak ktoś nie jest katolikiem, to i tak to mu tam do uszu dociera”.

Warto podkreślić, że wspomniana przez respondentów kampania reklamowa budziła dużo emocji i prowokowała do interakcji – słowo „świadectwo” było przemalowywane, a w jego miejsce wpisywano części męskiego ciała oraz zagadnienia budzące sprzeciw Kościoła (jak aborcja, prostytutka, homoseksualizm).

„Na pewno próbuje mieć, bo to jest kwestia tradycyjnej wizji rodziny i w ogóle ról społecznych, szerzej niż rodziny, bo tutaj nie tylko na rodzinie się skupia. Ale czy ma? Powiedziałbym, że miał chyba większy wpływ za naszych czasów niż dzisiaj, bo dla naszego pokolenia— choć ja z żoną chodzimy do kościoła – myślę, że na tyle już stracił autorytet, że wpływu na to, jak się zachowujemy, już nie ma prawie żadnego”.

Jak najbardziej, tak. Kościół katolicki ma wszystko zapisane w książeczkach, co powinien robić mężczyzna, co powinna robić kobieta oraz to, że nie powinni wychodzić ze swoich ról. Ten model wciąż obowiązuje, ale na szczęście społeczeństwo od niego odchodzi. Kościół postuluje się tradycją, uważając, że tradycja powstała i jest niepodważalna. Nie przyjmuje do wiadomości, że tradycje też mogą zniknąć albo zostać zmienione”.

Z powyższego wynika, że instytucja kościoła wpływa na podział ról, a religia w praktyce wzmacnia tradycyjne podziały i utrwała patriarchalne schematy. Doświadczenia mężczyzn wskazują zarówno na uznanie wpływu Kościoła, jak i na refleksję nad jego konserwatyzmem i ograniczoną zdolnością do zmian. Mężczyźni udzielali również interesujących odpowiedzi po dopytaniu o sposób oddziaływania:

„Kościół jest wspólnotą i oczekuje od członków wspólnoty, że wpiszą się w przypisane im role”.

„Ja się wychowywałem w czasach, w których religii nie było w szkołach, ale wszyscy moi znajomi, koledzy i koleżanki z klasy chodzili na religię do tak zwanej salki [katechetycznej]. I uważam, że zdecydowanie tak jest, bo od początku tych spotkań taką postawą kategorią, która była analizowana, jest rodzina. Do tego jest sprzedawany fakt, że już od dziecka przygotowujesz się do pełnienia tych najważniejszych w swoim życiu ról, czyli bycie ojcem i bycie matką. To już trochę jakby robi taki porządek w głowie, według którego dziewczynki będą rodzic [dzieci] i się nimi opiekować, a tatusiowie będą chodzić do pracy, przynosić hajs, będą trochę zmęczeni i trzeba to wszystko uszanować. I bardzo ich za to wszystko kochać, a potem robić to samo. Więc jakby wydaje mi się, że tam na bardzo wiele rzeczy nie ma miejsca i bardzo wiele rzeczy jest tak jasno zdefiniowanych, że to po prostu wzmacnia ten jakby układ patriarchalny, o którym mówimy”.

„Kościół jest bardzo konserwatywną instytucją i odporną na wszelkie zmiany. Myślę, że gdybyś pogadał z księdzem w średniowieczu i księdzem, którego możesz spotkać dzisiaj na ulicy, to powiedzieliby tobie na te tematy bardzo podobne rzeczy. To jest jakby problem”.

W odpowiedziach grupy mężczyzn wyraźnie widać, że mają świadomość wpływu religii i Kościoła katolickiego. Co więcej, tradycyjna wizja rodziny oraz męskie i kobiece role wynikające z przekazów i nauk Kościoła wniknęły do kultury. Przez to nadal oddziałują na całe społeczeństwo mimo nadszarpniętego autorytetu.

Blok 7: Wyniki i wnioski z odpowiedzi na pytania dotyczące podejścia do inności

Pytania z tego bloku były poprzedzone dodatkowym wprowadzeniem: „Z badań wynika, że stereotypowa męskość jest często powiązana z zachowaniami ksenofobicznymi. Dlatego chciałbym zapytać o kilka kwestii dotyczących podejścia do inności”. Pierwsze pytanie (7.1): „Czy uważasz, że męskość jest w jakiś sposób definiowana poprzez orientację płciową?” pokazało znaczące różnice między osobistym a społecznym punktem widzenia.

„Męskość w klasycznym wydaniu: tak. Ale z mojej własnej perspektywy: nie”.

„Chciałem powiedzieć, że nie, aczkolwiek wiem, że społecznie tak jest trochę. I teraz osobiście nie ma to dla mnie chyba tutaj znaczenia, bo ja nie wiem, w jaki sposób miałyby to mieć tutaj znaczenie. Ale wiem, że społecznie na pewno jest jakaś taka grupa ludzi, i w tym facetów, głównie facetów, dla których prawdziwy mężczyzna to jest facet, który jest tradycyjny. Tak, i jeszcze właśnie wierzący, tradycyjny i w ogóle – teraz już tam do skrajności doprowadziłem. Więc myślę, że społecznie jest tak trochę, ale znowuż, jest [to] kwestia naszego światopoglądu”.

„A więc podsumowując, społecznie w jakimś stopniu tak, może być, natomiast dla mnie osobiście nie. Nie ma to tutaj znaczenia, jaką orientację ma facet”.

Powyższe odpowiedzi uwiadamiają, że ksenofobiczny aspekt męskości jest nadal silny i powoduje napięcie między osobistą akceptacją inności przez respondentów a presją patriarchalnych wzorców społecznych. W konsekwencji na pytanie 7.2: „Czy w swoim otoczeniu

masz osoby homoseksualne?” respondenci odpowiadali twierdząco, ale też zaznaczali, że nie ma społecznej otwartości na mówienie o orientacji seksualnej.

„Mam jednego, ale oprócz tego nikt mi się nie przyznał. Ale też myślę, że jakby ktoś był, to w Polsce chyba nie ma otwartości w mówieniu o tym. Ludzie się nie przyznają, bo się boją”.

„Moje otoczenie jest bardzo, bardzo wąskie, więc raczej nie kojarzę”.

W tym kontekście interesujące są jednogłośnie odpowiedzi twierdzące na pytanie 7.3:

„Czy uważasz, że można być męskim gejem/czy gej może być męski?”. Jednocześnie wypowiedzi pokazują dodatkowe aspekty warte wskazania.

„Wydaje mi się, że to jest też duży problem, bo z jednej strony właśnie jakby ogólnie powiedzmy, jako społeczność, geje się mocują z tym wizerunkiem bycia męskim/niemęskim. Natomiast wewnątrz swojej społeczności są potwornie wykluczający, «no fat, no fem, no asian» [z ang. „nie” dla grubych, „nie” dla zniewieściałych, „nie” dla Azjatów]. I to jest coś, co jest odrzucające dla mnie, i to pokazuje przede wszystkim patriarchat, jak działa patriarchat”.

„A z drugiej strony te zachowania wśród gejów pokazują, jak bardzo ludzie są wyczuleni na oczekiwania społeczne, bo to jest dla mnie element wyparcia, czyli jak będę bardzo męski, to nikt nie pomyśli, że jestem jakimś tam gejem albo kimś. I to jest dla mnie niestety brak akceptacji, który się objawia w taki obrzydliwy sposób”.

„Tacy ludzie się wpisują absolutnie w te patriarchalne wzorce i moim zdaniem po części wynika to z wyparcia, że chcą być super męscy. I w swojej głowie, i żeby ktoś ich tak postrzegał, według oczywiście społeczeństwa, norm społecznych. A jednocześnie są gejami i w taki sposób sobie radzą, dziwny i chory, i toksyczny”.

„Tak, można być męskim gejem. Można być gejowskim mężczyzną, a można być nawet hiper ponad tym. Geje często przeskakują do hipermęskości, żeby pokazać, że potrafią, że mają siłę”.

Odpowiedzi mężczyzn biorących udział w wywiadach pokrywają się z wynikami badań naukowych dotyczących powiązania stereotypowej męskości z zachowaniami ksenofobicznymi. Jednak pozostałe wnioski pokazują, że poglądy respondentów odbiegają od społecznych zasad. Uczestnicy badania podkreślają, że z perspektywy społecznej męskość jest często związana z heteroseksualnością, chociaż osobiście nie przywiązują do tego wagi. W swoim otoczeniu mają osoby homoseksualne, choć zauważają ograniczoną otwartość w ujawnianiu orientacji w Polsce. Jednogłośnie uważają, że gej może być męski, choć wskazują na presję, jaką wywierają patriarchalne oczekiwania wobec wizerunku mężczyzny.

Blok 8: Wyniki i wnioski z odpowiedzi na pytania dotyczące szczęścia

Ostatni blok zawiera pytania dotyczące szczęścia. Jest to nawiązanie do opinii bell hooks na temat systemu patriarchalnego, który nie dba o to, czy mężczyźni są szczęśliwi. Pierwsze pytanie (8.1): „Czy jesteś szczęśliwy/spetniony?” dostarczyło całą skalę odpowiedzi.

„Tak, jestem szczęśliwy, a jednocześnie niespetniony. Jestem pełen niespetnienia”.

„Myślę, że tak”.

„Tak, jestem szczęśliwy, a nie jestem spełniony. Mam wrażenie, że nie domykam życiowych etapów, [nic] nie zostało zamknięte sukcesem”.

„Jestem szczęśliwy, bo jestem jak cholera, ale nie jestem spełniony”.

„Niekoniecznie. Ale jestem na drodze do szczęścia”.

„Nie”.

„W kategorii: akceptacja siebie to czuję się zadowolony i spełniony. Obecnie mam poczucie zawieszenia w kwestiach zawodowych. To powoduje dyskomfort. Jako człowiek czuję się szczęśliwy”.

„Czy mogę ci odpowiedzieć za jakieś czterdzieści lat? Jeszcze nie, ale to nie jest jakby negatywne uczucie. Po prostu na teraz czuję, że mam jeszcze dużo do zrobienia i chciałbym jeszcze dużo zrobić, więc gdzieś tam to spełnienie jest niekompletne. Ale uważam, że cały czas jestem na drodze, która może do tego doprowadzić. Więc system podekscytowanie niespełniony”.

Powyższe opinie pozwalają zauważyć, że respondenci oddzielają poczucie szczęścia od spełnienia, a w kontekście swoich doświadczeń częściej rozumieją to pojęcie jako proces niż jako osiągnięty stan. Otwarte pytanie 8.2: „Na czym budujesz swoje szczęście?” dostarcza dodatkowych informacji:

„Na próbowaniu osiągnięcia moich celów, na wielu polach”.

„Na samozadowoleniu. Mam dużo czasu na wszystko – myślenie, patrzeć, słuchanie. Jestem zadowolony, a rodzina mnie doznadawała”.

„Są pewne rzeczy, które bym chciał zmienić. Nie wiem, czy potrafię. Albo inaczej: widzę cel, ale nie wiem, czy chcę zrobić coś, żeby się zmienić. Że ja musiałbym sporo się to pozmienniać. I to już znowu trochę jest kwestia wieku, że trudniej się zmienić w pewnym momencie. Mam wrażenie, że elastyczność jest mniejsza i że wymagałoby to bardzo dużo wysiłku”.

Te wypowiedzi pokazują różne sposoby widzenia kwestii osiągnięcia szczęścia i spełnienia: zadaniowego podejścia, wewnętrznego zadowolenia, ale też poczucia sprawczości, która wymaga wykonania pewnej pracy – nad sobą lub dla siebie. Trzecie pytanie (8.3) jest kluczowe, bo dotyczy świadomości wpływu norm społecznych na poczucie satysfakcji życiowej: „Czy społeczeństwo pomaga Ci w tym / przeszkadza / jest neutralne?”.

„Oczekiwania to pierwsza rzecz, która mi przychodzi do głowy. Czyli raczej bym powiedział, że utrudnia. Ale znów bym przeszedł na poziom głębiej. Bo kwestia tego, jak czujemy te oczekiwania, to jest coś wewnętrznego. Tak psychologicznie to jest kwestia wewnętrzna, że to my czujemy presję. Jak się wyleczysz z tej presji, to społeczeństwo nie ma tego wpływu. Te oczekiwania są zakodowane w nas. Gdyby się umieć tego pozbyć... Bo to nie jest tak, że są oczekiwania i że jesteś cały czas faktycznie oceniany, i coś z tego masz. Masz za to nerwicę, tak to wygląda. I właśnie uwolnienie się od tego myślę, że dałoby większą, zdecydowanie większą satysfakcję w życiu”.

„Trochę przeszkadza, ale jak sobie zdasz sprawę z tego, że to przeszkadza, to jesteś w stanie to przeskoczyć. Tylko trzeba się tego nauczyć, bo to nie jest proste”.

„I pomaga, i przeszkadza, ale to nie znaczy, że jest neutralne. Jesteśmy przecież istotami zawieszonymi społecznie, jesteśmy istotami społecznymi”.

„Wiesz co, paradoksalnie kultura nam utrudnia. Utrudnia, bo to, że ja chcę być blisko z moim synem, że chcę pomóc żonie i siedzieć w kuchni, to jest postrzegane mimo wszystko i cały czas komentowane”.

„Swoje szczęście w pierwszej kolejności buduję na poczuciu, że jestem w równowadze emocjonalnej sam ze sobą. I ten samym, posiadając równowagę wewnętrzną, mogę ją zapewnić drugiej osobie. Tylko w tej kolejności, jak z maską w samolocie: najpierw zakładasz sobie, później innym”.

„To jest wewnątrz ciebie, więc to musisz sam z sobą dogadać. Ewentualnie, jeśli mówimy o szczęściu (w znaczeniu pomyślność), no to wtedy to przychodzi z zewnątrz. Ale znów musisz znaleźć ten balans, no bo nie możesz o wszystko obwiniać innych albo o wszystko obwiniać siebie. Czy mówić, że wszystko zawdzięczam sobie albo wszystko zawdzięczam czemuś z zewnątrz. Trzeba to znaleźć i wziąć odpowiedzialność za to, na co masz wpływ i co robisz. I rozumieć też, że na pewne rzeczy nie masz wpływu. I to też jakoś zaakceptować”.

Z powyższego można wywnioskować, że zdaniem mężczyzn społeczeństwo raczej stoi na drodze do szczęścia, a świadomość tego faktu może ułatwić pokonanie przeciwności. Respondenci wskazują również, że presję społeczną można w pewnym stopniu przezwyciężyć dzięki samoświadomości i własnym wyborom. Ponadto w opiniach respondentów widać dążenie do zbalansowania wpływów zewnętrznych i wewnętrznych, przy jednoczesnym przyjmowaniu odpowiedzialności za własne decyzje i własne życie.

Podsumowanie wniosków z badań jakościowych

Przeprowadzone badania jakościowe pozwoliły na sformułowanie szeregu wniosków, które unaocznily wieloaspektowość zagadnienia męskości. Analiza wypowiedzi badanych mężczyzn ujawniła, że tożsamość męska i myślenie o niej kształtowane są w różny sposób i z różnym natężeniem w zależności od doświadczeń i obszaru życia. Wnioski te ukazują, że na tym etapie warto wyróżnić dodatkowe prawidłowości, które pojawiały się na przestrzeni całego badania, niezależnie od poszczególnych bloków tematycznych. Traktuję je jako kategorie, które porządkują uzyskane do tej pory wnioski i pozwalają uzyskać końcowe konkluzje.

Pierwsza kategoria dotyczy rozumienia męskości jako zbioru wymagań, wyzwań i obciążeń wobec mężczyzn:

- uczenie się męskości – z doświadczeń badanych mężczyzn wynika, że jest to trudne i wymagające zadanie;
- sfera emocjonalna – uczucia nadal stanowią obszar problematyczny; badani podejmują wysiłek, aby przetamywać społeczną wizję stoickiego i stabilnego mężczyzny, ale wciąż zmagają się z samotnością i wstydem jako emocjami, które izolują;
- męskie ciało – wymieniony przez respondentów katalog niedoskonałości własnego ciała i uwag co do niego pokazuje presję społeczną związaną z mocno zakorzenionymi wzorcami kulturowymi męskiej fizyczności, siły i sprawności. Rosnące oczekiwania

wobec męskiej wydolności i słabnące możliwości ciała powyżej czterdziestego roku życia wpływają na kruchość męskiej konstrukcji opartej na ciele;

- obciążająca presja sukcesu – choć jest on trudny do osiągnięcia, znacząco wpływa na bycie uznanym za męskiego. W konsekwencji badani mężczyźni indywidualnie definiują sukces. Te nowe znaczenia często nie mieszczą się w normie społecznej, co skutkuje poczuciem utraty męskości;
- brak spójnej definicji męskości, która byłaby punktem odniesienia dla mężczyzn, wzorcem. Mężczyźni dystansują się wobec dominującej wizji męskości, tak jakby nie była ona im potrzebna do samookreślenia, nie myślą o sobie jako o męskich. Pojawia się opinia, że: „męski to niekoniecznie komplement” – negatywne cechy mężczyzn zdominowały w dyskursie publicznym kategorię męskości, przez co przestali się oni z nią utożsamiać;
- kryzys męskości – w powszechnej opinii jest kojarzony ze słabością mężczyzn, a nie szansą na przemianę, a jego potencjał jako możliwej formy podważenia patriarchy pozostaje słabo dostrzegalny.

Wszystkie te elementy tworzą obraz męskich obciążeń i wymagań, stanowiących presję, przyczyniających się do frustracji i ujawniających kruchość męskiej tożsamości, która stanowi kategorię nadrzędną, parasolową nad powyżej opisanymi wyzwaniami i zmaganiem. Kruchość ta wpisuje się w męską wrażliwość, która – mimo swojej wartości – może być społecznie odbierana jako słabość. Mam tu na myśli podejście do emocji, prawdziwość i szczerość, pewnego rodzaju bezbronność, której przykładem jest wypowiedzieć o miłości: „taplam się w niej jak w ciepłej kąpiel”.

Druga kategoria dotyczy szeroko rozumianej płynności wpisanej w męskość. Respondenci często postrzegali męskość niezależnie od płci. Podkreślali, że przypisanie męskich cech do płci jest umowne i że potrafili dostrzec te cechy również u kobiet. O płynności świadczy również brak jednej definicji męskości. Kształtuje się ona indywidualnie według uznania jednostek, bez wyraźnej granicy, co nią jest, a co nie – przez to jej społeczny obraz może być niejasny, rozmyty. Płynność wynika także ze zmian w obszarze męskości, związanych zarówno z dorastaniem i dojrzewaniem mężczyzn, z ich osobistymi doświadczeniami życiowymi, jak i z szerszymi zmianami społecznymi, na które miała wpływ transformacja ustrojowa, gospodarcza i polityczna. Potrzeba zmian wynika ponadto z obecnej sytuacji, kiedy w publicznych wypowiedziach wraca określenie „kryzys męskości”. Warto przywołać tu wypowiedź jednego respondenta: „O kryzysie się mówi dlatego, że ewidentnie potrzeba już zmian. Że to nie jest tak, że to da się przepękać i dalej może być tak, jak jest”. Tę potrzebę sygnalizowała również bell hooks w publikacji „Gotowi na zmianę. O mężczyznach, męskości i miłości”. Uwzględniając powyższe spostrzeżenia i wnioski, traktuję płynność jako kategorię charakteryzującą współczesną męskość.

Trzecia wyróżniona kategoria obejmuje rozbudowaną wizję tradycyjnej męskości, do której odnoszą się mężczyźni. Jest ona oparta na zakorzenionych archetypach męskości, którą mają oni wdrukowaną społecznie i która jest kulturowo podtrzymywana. Wpisuje się w nią rola mężczyzny jako głównego żywiciela, zapewniającego byt rodzinie i odnoszącego sukces zawodowy. I choć powoli przestaje ona być aktualna, pokrywa się z wizją sukcesu, który znacząco wpływa na bycie uznanym za męskiego.

Tę kategorię potwierdzają też zebrane wyniki dotyczące ciała: męskość jest często łączona z krzepą fizyczną i wysportowaną sylwetą. To także tradycyjne role wpisane w męską tożsamość, które narzuca konserwatywna instytucja Kościoła katolickiego, jak wynika z części dotyczącej wpływu religii. Widać to również w części dotyczącej społecznego definiowania męskości przez stosunek do orientacji płciowej, a więc świadomości mężczyzn, że stereotypowa męskość jest powiązana z zachowaniami ksenofobicznymi. Całość można scharakteryzować za pomocą jednej z wypowiedzi:

„Pierwsze skojarzenia to siła. Skojarzenia z dominacją, ambicją, ale też kolejne skojarzenie czyli zapewnienie bezpieczeństwa, patrząc w kontekście rodzinnym na przykład. Bo jest jakiś taki rodzaj oczekiwania, że to facet zapewnia i jedną rzecz, to bezpieczeństwo ekonomiczne, i w ogóle bezpieczeństwo fizyczne. No to takie skojarzenie to już jest mocno kulturowe. To czy faceci dzisiaj są w stanie, to jest całkowicie inna kwestia. Pewnie nie są, ale no jakieś takie, myślę, że i oczekiwanie trochę jest, taka presja, wiesz, jak to jest, że to facet musi stanąć w pierwszej linii, jakby coś się działo”.

Słowa te pokazują zarówno złożoność męskiej roli, jak i trudność osiągnięcia ideału, który wydaje się rozdmuchany ponad granice męskich możliwości. Jednocześnie wiąże się z kwestią niedopasowania tradycyjnej wizji do współczesnej sytuacji społecznej, w tym zmian dotyczących podziału ról płciowych. Dlatego coraz bardziej przypomina nadmuchany zbiór zasad i oczekiwań, który w środku jest pusty, bo nie ma aktualnych wartości i znaczeń. Z tego względu wyróżniam wydmuszkowość jako kategorię charakteryzującą współczesną męskość.

Podsumowując, chcę zwrócić uwagę na kruchość wszędzie tam, gdzie są obciążenia wobec męskiej tożsamości. Chcę wskazać płynność tam, gdzie widać zmiany w obszarze męskości, a wydmuszkowość tam, gdzie można odnaleźć sposób myślenia zapożyczony z nadmuchanego wyobrażenia tradycyjnej męskości. Te kategorie są dla mnie również punktem wyjścia do analizy typów męskości: kruchej, płynnej i wydmuszkowej, którym poświęcony jest rozdział drugi.

ROZDZIAŁ 2

WYBRANE METAFORY WSPÓŁCZESNEJ MĘSKOŚCI ORAZ ICH ODNIESIENIA DO CECH SZKŁA

W tym rozdziale sprawdzam znaczenia terminów takich jak *krucha męskość*, *płynna męskość* i *wydmuszkowa męskość*, które pojawiają się w publikacjach naukowych i popularno-naukowych dotyczących męskości. Wybrałem je ze względu na kategorie ustalone w wyniku moich badań jakościowych, a także ze względu na zawarte w ich nazwach odniesienia do właściwości szkła. Analizuję je jako pojęcia z obszaru badań nad męskością, ale również jako metafory współczesnej męskości. Interesuje mnie to, w jakim stopniu cechy materiału szklanego – kruchego, płynnego czy wydmuszkowego – służą współcześnie do mówienia o męskiej tożsamości. Chcę też pokazać zbieżność pomiędzy znaczeniami szkła jako medium a cechami męskości opisywanymi za pomocą właściwości szkła. Innymi słowy, rozdział jest poświęcony typom męskości definiowanym za pomocą metafor związanych ze szkłem, które mówią o męskości.

Każdy podrozdział jest poświęcony jednemu typowi męskości (np. *kruchej mękości*), który traktuję jako termin naukowy z obszaru studiów nad męskosciami: analizuję jego znaczenia, porównuję interpretacje i wnioski badaczy, z uwzględnieniem wpływu czynników historycznych, społecznych i geopolitycznych. Równolegle, w ramach analizy semantycznej, badam znaczenie typu występującego obok męskości, który – jako przymiotnik (np. *krucha*) – określa jej cechy. W szczególności interesują mnie różne obszary, w których funkcjonuje dany typ (np. *kruche*: ciasto, szkło, mięso, uczucie), i to, jakie ma on znaczenie w tych obszarach semantycznych (analogicznie do przykładu np.: *sypkie, ostre, miękkie, mięsne, smaczne, nietrwałe*). Następnie analizuję typ męskości jako metaforę, składającą się z nośnika (np. *krucha*) i tematu (męskość). W ten sposób sprawdzam, jak poszczególne przymioty nośnika metafory są przenoszone na męskość i jak poszerzają znaczenie. Istotne jest dla mnie również wyszukiwanie synonimów dla nośnika (*kruche*) z poszczególnych obszarów (np. *mięsne*) oraz ich testowanie w metaforze. Potem obserwuję nowe znaczenia, które się w ten sposób pojawiają (np. *mięsna męskość*). Staram się przy tym być otwartym na abstrakcyjne zestawienia – występuję w roli obserwatora i badacza granic języka. Moimi narzędziami są: intuicja, wyobraźnia i wrażliwość na złożoność znaczeń. Tak odkrywam nowe znaczenia, które układają się w ciągi skojarzeń (np. *krucha męskość – kruchość – mięso – mięsista męskość*). To pozwala rozpoznać nowe konteksty i dodatkowe aspekty lub też prowadzi do istniejących terminów w obszarze męskości (np. ang. *meaty masculinity*), z którymi połączenie nie było pierwotnie widoczne. Ta metoda stwarza przestrzeń do refleksji nad męskością i pokazuje, jak nowe znaczenia poszerzają odbiór pierwotnego terminu oraz jakie relacje budują się w odniesieniu do stanu wyjściowego.

W podejściu do analizowania metafor i myślenia o męskości korzystam z elementów teorii niskiej (ang. *low theory*) Stuarta Halla w ujęciu Jacka Halberstama, sformułowanej w publikacji „Przedziwna sztuka porażki” (oryg. „The Queer Art Of Failure”): „Teoria niska to nazwa kontrhegemonicznej formy uprawiania teorii, teoretyzacji alternatyw w nieinterdyscyplinarnej sferze produkcji wiedzy”⁹⁶. Rozumiem ją jako oddolny, bardziej praktyczny model myślenia związany z codziennością, kulturą popularną i doświadczeniem zwykłych ludzi oraz marginalizowanych grup, w opozycji do kultury wysokiej (ang. *high theory*), związanej z elitarnym,

⁹⁶ Halberstam Jack, „Przedziwna sztuka porażki”, tłum. Mikołaj Denderski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018, s. 37.

akademickim i hierarchicznym tworzeniem wiedzy. Pozwala mi to sięgać odważniej również po takie znaczenia i skojarzenia, które wydają się nierozsądne czy chybione. Bliskie jest mi jedno z wezwań Halberstama: „[...] postaw na to, co naiwne i niedorzeczne (głupie)”⁹⁷. Jak tłumaczy autor, „[...] chodzi o ujmowanie się za tym, co niepraktyczne lub bezpojęciowe, i o występowanie przeciw strukturom wytwarzającym sensy, które bywają często zakorzenione w potocznie rozumianej etyce. To, co naiwne i nieświadome, może w rzeczywistości prowadzić do innych praktyk wiedzy”⁹⁸. Słowa Halberstama brzmią jak rodzaj manifestu: „Wierzę w teorię niską w tym, co powszechne, w tym, co małe, co nieistotne, co antymonumentalne, co mikre, co bez znaczenia. Wierzę w zmianę, której dokonujemy, myśląc sobie własne to i owo oraz dzieląc się tym ze światem. Staram się prowokować, denerwować, naprzykrzać się, drażnić i bawić; tropię małe projekty, mikropolitykę, przeczucia, kaprysy, zachcianki”⁹⁹.

Co istotne, w mojej pracy badawczej korzystam z elementów antysystemowego podejścia do procesu pozyskiwania wiedzy. Szukam też pewnej naiwności, która sprzyja „frywolności, rozwiązłości i niestosowności”¹⁰⁰, ale także sięgam po uznane narzędzia, metody i sposoby działania. Również z tego względu szczególnie bliska jest mi „Przedziwna sztuka porażki”, która wchodzi „[...] w naprzemienny dialog z kulturą wysoką i niską, teorią wysoką i niską, popkulturą i wiedzą ezoteryczną, by przedrzeć się przez podziały na sztukę i życie, praktykę i teorię, myślenie i robienie, ku bardziej chaotycznej domenie wiedzy i niewiedzy”¹⁰¹. Takie podejście towarzyszyło mi również przy konstruowaniu rozdziału pierwszego w części poświęconej wywiadom, które stanowią źródło wiedzy pochodzącej bezpośrednio od badanych mężczyzn.

Niniejsza rozprawa jest formą rejestrowania procesu poszukiwań i testowania znaczeń wokół współczesnego rozumienia pojęcia męskości. Częścią tego procesu jest również stawianie pytań, rozszerzanie perspektyw i badanie różnych punktów widzenia.

Te rozważania i poszukiwania dotyczą również szkła, które determinowało wybór typów męskości wskazanych powyżej. Analizuję cechy i obszary znaczeniowe szkła, łącząc je z wybranymi metaforami męskości. W pewnym sensie traktuję szkło jako narzędzie pozwalające odkrywać nowe oblicza męskości, ale też pomagające uświadamiać i przypominać te, które już zostały rozpoznane w kulturze. Działam też *a rebours* – sprawdzam, czego można dowiedzieć się o szkłe, analizując metafory męskości. W moim procesie szkło staje się medium – naturalnym, doskonałym materiałem do eksploracji męskości w obszarze sztuki.

⁹⁷ Ibidem, s. 29.

⁹⁸ Ibidem, s. 29.

⁹⁹ Ibidem, s. 41.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 19.

¹⁰¹ Ibidem, s. 14.

2.1. Rozważania nad *kruchą męskością* i o męskości kruchej jak szkło

Termin *krucha męskość* (ang. *fragile masculinity*) to jedno z najbardziej popularnych określeń używanych we współczesnej dyskusji o kondycji tożsamości męskiej. Według amerykańskich badaczy Sarah H. DiMuccio i Erica D. Knowlesa „[...] krucha męskość odnosi się do niepokoju odczuwanego przez mężczyzn, którzy uważają, że nie spełniają kulturowych standardów męskości”¹⁰². Jako przyczynę niepokoju (ang. *anxiety*) badacze wskazują oczekiwanie od mężczyzn „[...] aktywnego zdobywania i utrzymywania swojego statusu «prawdziwych mężczyzn» lub ryzyka utraty tego cennego statusu grupowego”¹⁰³. To pokrywa się z twierdzeniem Elizabeth Badinter o traktowaniu męskości jako zadania, które przywołuje Tomasz Tomasik przy formułowaniu założeń dotyczących męskości¹⁰⁴, opisanych w poprzednim rozdziale. Badinter wskazuje na założenie, że „[...] kobiecość jest stanem naturalnym, zastanym i nieuniknionym, podczas gdy męskość jest czymś, co trzeba zdobywać w trudzie i ciągle udowadniać”¹⁰⁵. A jak podkreśla Richard V. Reeves: „[...] to, co można zdobyć, można też stracić. Stąd wspomniana kruchość”¹⁰⁶.

Dodatkowo Reeves w podrozdziale zatytułowanym „Krucha męskość” wskazuje wprost na aspekt biologiczny i ewolucyjny: „Antropolodzy są zgodni: czynnik męski jest kruchy. Czynnik kobiecy jest silniejszy, ponieważ jest determinowany swoistą rolą kobiet w reprodukcji”¹⁰⁷. Przywołuje również słowa feministycznej antropolożki Sherry Ortner: „[...] jest po prostu faktem, że proporcjonalnie większa część ciała kobiety i przez procentowo dłuższą część jej życia [...] podtrzymuje naturalne procesy związane z przedłużeniem gatunku”¹⁰⁸. Jednak Reeves idzie o krok dalej i jeszcze dosadniej pokazuje różnice między męskością a kobiecością: „Kobiecość w większym stopniu determinuje biologia, a męskość – kontekst społeczny. Dlatego męskość jest bardziej krucha niż kobiecość. Kiedy miał miejsce ostatni «kryzys kobiecości»? Zgadza się – nigdy”¹⁰⁹.

Mimo dużej popularności terminu *krucha męskość* trudno jest wskazać jego autora i dokładną datę pojawienia się w dyskursie. Zakładam, że termin może pochodzić od Rogera Horrocksa, autora książki „Męskość w kryzysie: mity, fantazje i rzeczywistość” (tłum. własne), w której jeden z rozdziałów jest zatytułowany „Kruchy samiec” (oryg. „The Fragile Male”, tłum. własne)¹¹⁰. Horrocks wnioskuje, że „[...] męska tożsamość okazuje się rozbita, krucha i okrojona. Mężczyźni są wychowywani, by być racjonalni i agresywni, a także by wypierać całe obszary doznań i uczuć”¹¹¹. To współgra z wynikami badań bell hooks, opublikowanymi w 2004 roku w „Gotowych na zmianę. O mężczyznach, męskości i miłości”. Co więcej, Horrocks podkreśla, że „[...] wiele

¹⁰² DiMuccio Sarah H.; Knowles Eric D., „The political significance of fragile masculinity”, w: *Current Opinion in Behavioral Sciences*, 2020 (34), DOI: <https://doi.org/10.1016/j.cobeha.2019.11.010>, s. 25–28.

¹⁰³ Ibidem.

¹⁰⁴ Tomasik Tomasz, „Uwagi do wciąż nienapisanej historii męskości w Polsce”, w: „Formy męskości”, t. 1, Adam Dziadek, Filip Mazurkiewicz (red.), Warszawa 2018, s. 42.

¹⁰⁵ Ibidem.

¹⁰⁶ Reeves Richard V., „Chłopcy ...”, op.cit., s. 203.

¹⁰⁷ Ibidem, s.202.

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ Ibidem.

¹¹⁰ Horrocks Roger, „Masculinity in Crisis: Myths, Fantasies, and Realities”, Palgrave Macmillan London, Londyn 1994.

¹¹¹ Ibidem, tłum. własne.

stereotypów więzi mężczyzn, w szczególności *machismo*, które zostaje ukazane jako głęboko masochistyczne i autodestrukcyjne”¹¹².

W dosłownym brzmieniu termin *krucha męskość* pojawia się w tekście Lauren J. Joseph i Pameli Black, zatytułowanym „Kim jest mężczyzna? Męskości kruche, męskości konsumenckie i profile klientów korzystających z usług seksualnych” (tłum. własne). Autorki konstruują dwa dychotomiczne modele męskości – kruchej i konsumenckiej – i badają postawy klientów wobec kobiet i seksu¹¹³. Joseph i Black wykazują, że „[...] mężczyźni należący do kategorii kruchej męskości odczuwają dyskomfort w obecności kobiet, czują się dla nich nieatrakcyjni i odrzuceni przez nie na seksualnym rynku, podczas gdy mężczyźni reprezentujący konsumencką męskość odczuwają ekscytację na myśl o podejściu do prostytutki, poszukują różnorodnych partnerek i nie chcą brać na siebie odpowiedzialności związanej z relacją”¹¹⁴. Co więcej, autorki pokazują, że brak współmałżonka jako regularnego partnera seksualnego silniej koreluje z męskością kruchą, podobnie jak niższe wykształcenie czy brak pełnoetatowej pracy¹¹⁵. Jednocześnie na podstawie przeprowadzonych badań Joseph i Black stwierdzają, że „[...] mężczyźni o kruchej męskości mogą stanowić większe zagrożenie dla kobiet niż mężczyźni o męskości konsumenckiej”¹¹⁶.

Warto zauważyć, że termin *krucha męskość* jest znaczeniowo podobny do pojęcia *niepewnej męskości* (ang. *precarious manhood*), które pojawia się w tekście Josepha A. Vandello i Jennifer K. Bosson „Ciężko wygrywana i łatwo tracona: Przegląd i synteza teorii oraz badań nad niepewną męskością” (tłum. własne). Już pierwszy człon tytułu, który jest bliski cytowanym powyżej: Sarah H. DiMuccio, Ericowi D. Knowlesowi, Elizabeth Badinter czy Richardowi V. Reevesowi, mówi o podejściu badaczy do męskości. Łączy ich również wskazanie tej samej przyczyny *niepewnej męskości* i *kruchej męskości*: Vandello i Bosson także stawiają na czynnik ewolucyjny. „W porównaniu do kobiecości – zwykle postrzeganej jako wynik naturalnego, trwałego i biologicznego procesu rozwojowego – męskość musi być *zdobywana* i *utrzymywana* poprzez działania, które są publicznie weryfikowalne”¹¹⁷.

Wspomniani amerykańscy badacze z Uniwersytetu Południowej Florydy przyjmują trzy założenia: po pierwsze, męskość jest powszechnie postrzegana jako nieuchwytna do osiągnięcia, czyli taka, którą trzeba zdobyć (w przeciwieństwie do kobiecości, która jest statusem przypisanym). Po drugie, gdy już zostanie osiągnięty status męskości, jest on nietrwały i niepewny – można go utracić lub może zostać odebrany. Po trzecie, męskość jest potwierdzana głównie przez innych, dlatego wymaga publicznych dowodów potwierdzających¹¹⁸. W rezultacie „[...] mężczyźni odczuwają większy niepokój związany ze swoim statusem płciowym niż kobiety, zwłaszcza gdy ten jest niepewny lub kwestionowany. Może to motywować ich do podejmowania różnorodnych ryzykownych i nieprzystosowawczych zachowań, a także do unikania zachowań, które w innych

¹¹² Ibidem, tłum. własne.

¹¹³ Joseph Lauren J.; Black Pamela, „Who's the Man? Fragile Masculinities, Consumer Masculinities, and the Profiles of Sex Work Clients”, *Men and Masculinities*, 2012, t. 15, wyd. 5, DOI: <https://doi.org/10.1177/1097184X12458591>, s. 486.

¹¹⁴ Ibidem, (tłum. własne).

¹¹⁵ Ibidem, s. 497.

¹¹⁶ Ibidem, s. 486, (tłum. własne).

¹¹⁷ Vandello Joseph A.; Bosson Jennifer K., „Hard Won and Easily Lost: A Review and Synthesis of Theory and Research on Precarious Manhood”, *Psychology of Men & Masculinity*, 2012, DOI: 10.1037/a0029826, s. 101 (wszystkie cytaty z tej pozycji – tłum. własne).

¹¹⁸ Ibidem.

warunkach mogłyby być korzystne i adaptacyjne”¹¹⁹. Dlatego Vandello i Bosson analizują badania dotyczące „[...] skutków niepewnego statusu płciowego mężczyzn w takich obszarach jak: podejmowanie ryzyka, agresja, stres i zdrowie psychiczne oraz równowaga między życiem zawodowym a prywatnym”¹²⁰.

W ramach tych założeń Vandello i Bosson stawiają pytania, czym jest *prawdziwa męskość* i jakie cechy ją tworzą. Udzielają kilku odpowiedzi, a jedna z nich sugeruje, że „[...] nie ma jednej definicji – cechy męskości zmieniają się w zależności od czasu i kultury, odzwierciedlając zmiany w szerszych strukturach ekonomicznych, politycznych i społecznych”¹²¹. Autorzy powołują się na badania socjologa Michaela Kimmela z 2006 r., wykazujące, że „[...] konkretne znaczenia męskości w Ameryce zmieniają się z biegiem czasu, ale niezmienna pozostaje potrzeba udowadniania swojej męskości. A zatem jedyną trwałą cechą męskości jest jej potrzeba nieustannego potwierdzania”¹²². Jednak kluczowa w ich rozważaniach wydaje się kwestia lęku, wpisująca się w definicję *kruchej i niepewnej męskości*. „Jedyną trwałą cechą definiującą *prawdziwą męskość* jest ciągły niepokój, a ten [...] wynika bardziej ze struktury męskości (jej niepewności [oryg.: *its precariousness*, przyp. autora]) niż z jej treści (czyli konkretnych cech, zachowań, preferencji czy tendencji, które mężczyźni powinni przejawiać)”¹²³.

Co więcej, badacze zwracają uwagę na język w dyskusji publicznej i sposób mówienia o mężczyznach, który odzwierciedla wspomniany niepokój i tworzy wrażenie zagrożonej męskości. Na dowód przywołują pytania typu: „czy mężczyźni nie zrobili się zbyt miękczy” albo sugestie, by w obliczu trudności „zachowali się po męsku”, lub też kwestionowanie: „czy ktoś jest wystarczająco męski”¹²⁴. Język podważający status dotyczy również chłopców i pojawia się w okresie dojrzewania, by wymóc konkretne zachowanie. Bell hooks przywołuje określenie „mazgaj”¹²⁵, a Liz Plank wskazuje, że nie ma „[...] odpowiedników sformułowań «pozbawić jaj» czy «mamisynek», które dotyczyłyby kobiet”¹²⁶. Vandello i Bosson wykazują, że rzadko, jeśli w ogóle, słyszy się pytania o to, czy kobieta jest „prawdziwą kobietą” lub „wystarczająco kobieca”¹²⁷. Potwierdzają również, że męskość jest problematyczna i budząca niepokój – to nie jest nowy wniosek, bo „[...] odzwierciedla długotrwałe założenie teoretyczne, które podziela wielu współczesnych badaczy zajmujących się mężczyznami i męskością [...]”¹²⁸.

Do pojęcia *niepewnej męskości* odnosi się również Liz Plank, autorka książki „Samiec alfa musi odejść. Dlaczego patriarchat szkodzi wszystkim”. Jako badaczka osobiście przeprowadzająca wywiady z mężczyznami, Plank przytacza wiele wniosków dotyczących zachowań mężczyzn: „[...] prawie wszyscy, mimo dorosłego wieku, czuli, że nie są jeszcze w pełni mężczyznami – choć nimi byli niezaprzeczalnie i w każdym calu. Męskość była dla nich nie tyle tożsamością, ile zadaniem do wykonania albo nagrodą za wyjście z jakiejś potwornie trudnej sytuacji”¹²⁹. Autorka przywołuje wiele sformułowań, które potwierdzają konieczności udowadniania męskości, takich

¹¹⁹ Ibidem.

¹²⁰ Ibidem.

¹²¹ Ibidem.

¹²² Ibidem.

¹²³ Ibidem.

¹²⁴ Ibidem, (tłum. własne).

¹²⁵ hooks bell, „Gotowi ...” op. cit., s. 53.

¹²⁶ Plank Liz, „Samiec...”, op. cit., s. 51.

¹²⁷ Vandello Joseph A.; Bosson Jennifer K., „Hard...”, op. cit., s. 101.

¹²⁸ Ibidem (tłum. własne).

¹²⁹ Plank Liz, „Samiec...”, op. cit., s. 49.

jak: „Na bycie mężczyzną trzeba zapracować”¹³⁰ albo „Męskość to dla nich coś, co się robi, a nie coś, o czym się gada”¹³¹. Przytacza również słowa psychoterapeutki Esther Perel, które mogą być podsumowaniem: „Kobietami się rodzimy, mężczyzną trzeba się stać”¹³².

O różnicach między kobietami a mężczyznami i ich wpływie na kondycję męskiej tożsamości pisze również Andrzej Galbarczyk i Michał Zabdyr-Jamróż. Badacze odnoszą się do terminu *luka płci* (ang. *gender gap*), dotyczącego nierówności względem płci¹³³. Termin ten jest najczęściej kojarzony z różnicami w wynagrodzeniach, choć Polska reprezentuje niewielką różnicę w zarobkach na godzinę (Polacy zarabiają 4,5% więcej niż Polki, podczas gdy średnia różnica w Unii Europejskiej wynosi 12%)¹³⁴. Zazwyczaj nierówności płci wiążą się z gorszą sytuacją kobiet, jednak w przypadku zdrowia jest odwrotnie: „Mężczyźni żyją krócej, a zwłaszcza krócej w dobrym zdrowiu. Rzadziej chodzą do lekarza, częściej popełniają samobójstwa”. Krucha męskość Polaków ma w tym przypadku bardzo konkretny wymiar: różnica między długością życia mężczyzn i kobiet wynosi 7,8 roku i jest jednym z najgorszych wyników w Europie¹³⁵. Autorzy, próbując znaleźć przyczyny tego stanu, wskazują na czynniki biologiczne i społeczne. W kwestii biologii wskazują na męską rolę w postaci przedłużenia gatunku: „[...] biologia męskiego ciała wyewoluowała tak, żebyśmy byli duzi, silni i płodni [...], a niekoniecznie zdrowi”¹³⁶. Galbarczyk i Zabdyr-Jamróż wypowiadają się na podstawie badań w imieniu swoim i innych mężczyzn: „Jesteśmy generalnie więksi – wyżsi – i więcej ważymy. Mamy więcej mięśni i jesteśmy fizycznie silniejsi od kobiet. Ale ironia losu jest taka, że to właśnie my – wielcy i potężni faceci – jesteśmy bardziej krusi i bardziej podatni na różne choroby”¹³⁷. Autorzy wskazują wiele czynników biologicznych¹³⁸, które popierają licznymi przykładami. Listują również przyczyny w obszarze społecznym i kulturowym¹³⁹, które wpływają na kruchą męskość.

¹³⁰ Ibidem, s. 50.

¹³¹ Ibidem, s. 48.

¹³² Ibidem, s. 51 (tłum. własne).

¹³³ Galbarczyk Andrzej; Zabdyr-Jamróż Michał, „Kruta płeć. Dlaczego mężczyźni – zwłaszcza w Polsce – żyją krócej i w gorszym zdrowiu od kobiet”, *Znak*, styczeń 2024, <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/krucha-plec/> (dostęp 5.08.2025)

¹³⁴ Ibidem.

¹³⁵ Ibidem.

¹³⁶ Ibidem.

¹³⁷ Ibidem.

¹³⁸ Cytaty, które dają pełniejszy kontekst:

„Nasze przeciętne większe rozmiary przy urodzeniu sprawiają, że podczas porodu częściej dochodzi do komplikacji. Po urodzeniu chłopcy częściej otrzymują mniej punktów na skali Apgar, oceniającej ogólny stan noworodka w pierwszych minutach życia. Od pierwszych chwil jesteśmy bardziej cherlawi, częściej nękają nas przeróżne infekcje. Chłopcy są również bardziej narażeni na wystąpienie nagłej śmierci łóżeczkowej. Wszystko to sprawia, że we wszystkich populacjach obserwujemy zjawisko nadumieralności niemowląt płci męskiej, mimo że na całym świecie umieralność niemowląt znacząco spadła. Możemy wręcz stwierdzić, że bycie chłopcem od pierwszych dni życia ma negatywny wpływ na zdrowie”. Ibidem. „Z wiekiem nasza sytuacja wcale się nie poprawia, ciągle jesteśmy bardziej narażeni na szereg chorób. Chłopcy częściej cierpią na choroby układu oddechowego, astmę, nieżyty żołądka i jelit, zaburzenia zachowania i niepełnosprawności intelektualne [...]”. Ibidem.

¹³⁹ „Dojrzewanie to czas drastycznych zmian fizycznych, psychicznych i psychospołecznych [...]. Z jednej strony odczuwamy potrzebę budowania relacji z rówieśnikami, z drugiej – pojawia się potrzeba autonomii i intymności. Wszystkiemu towarzyszą często lęk, obniżona samoocena, a nawet depresja. Najgorsze jest to, że mało kto rozmawia z nami o zmianach w naszym ciele i w zachowaniu”. Ibidem.

„Niestety, częściej niż kobiety zaniedbujemy swoje zdrowie. Zazwyczaj zgłaszamy się do lekarza dopiero wtedy, gdy boli. Zapominamy o regularnych badaniach profilaktycznych. Za główną przyczynę złego stanu zdrowia uważamy stres i ogólne przemęczenie oraz choroby sercowo-naczyniowe (w tej grupie także

Oprócz współczesnych czynników trzeba również wspomnieć o historycznych uwarunkowaniach, które obnażyły kruchą męskość. Jak wskazuje Śmieja: „Kres «długiemu wiekowi XIX», wiekowi (pozornego) tryumfu męskości, położy w błocie okopów Wielka Wojna, która uzmysłowiła zachodnim społeczeństwom, jak kruchą i złożoną istotą jest męczyzna”¹⁴⁰. Przy czym badacz odnosi się zarówno do fizycznego, jak i psychicznego wyniszczenia: „W 1918 roku Freud opisze przypadki *Kriegsneurose*, nerwicy wojennej, a widok okaleczonych ciał inwalidów, zdanych na łaskę opiekunów, stanie się powszechny”¹⁴¹.

Szerzej pisze o tym Dorota Wyrwińska w publikacji „Co się dzieje z mężczyznami? Analiza dyskursów dotyczących kryzysu męskości w artykułach prasowych oraz internetowych” w podrozdziale „Historyczne przemiany wzorów męskości w kulturze Zachodniej”, a w szczególności w części zatytułowanej: „Od herosa do żołnierza – męskość militarna jako męskość tradycyjna?”¹⁴². Wyrwińska, opierając się częściowo na badaniach Tomasza Tomasika, wskazuje, że heros, rycerz i żołnierz – mimo różnych kontekstów historycznych – „[...] reprezentują zbliżony typ osobowości, zorientowany na odwagę, waleczność, pragnienie sławy i uznania”¹⁴³, a „udział w batalii staje się bezpośrednim sprawdzianem własnej męskości”¹⁴⁴. Autorka wskazuje te cechy jako tworzące „Maskę Męskości Żołnierskiej [...]”¹⁴⁵, a jednocześnie odkrywa, co się pod nią kryje: „coś, o czym ideologie wojenne już nie mówiły, a mianowicie krucha osobowość, kompleksy, zahamowania, stale powracające echa stłumionych lęków”¹⁴⁶.

W odniesieniu do powyższego Wyrwińska przywołuje również badania Elisabeth Badinter, według których „[...] dla większości mężczyzn ten ideał męskości jest w najwyższym stopniu niewygodny i stresujący, ponieważ nie są oni najczęściej w stanie spełnić mitycznej normy sukcesu, władzy, opanowania i siły. Dążenie do tego nieosiągalnego ideału wywołuje w nich bolesną świadomość bycia mężczyzną niepełnym, niedoskonałym [...]”¹⁴⁷. W konsekwencji Wyrwińska wskazuje na dwie reakcje: angażowanie się mężczyzn w konflikty celem prób udowodnienia męskości albo wyparcie własnej słabości. Autorka określa tę drugą opcję jako „[...] psychologicznie motywowaną niechęć do nieakceptowanej miękkości w samym sobie – tym większą, im więcej wysiłków wkładano w jej ukrycie – projektowaną na zewnątrz w postaci lęku przed słabością uosabianą przez kobiecość [...]”¹⁴⁸. Co więcej, zdaniem Wyrwińskiej: „Ów lęk motywował mężczyzn do jak najpełniejszego odróżnienia się od kobiet, co doprowadziło do procesu nazwanego przez Tomasika Mechanizmem Rozłączenia. Polegał on na ścisłym rozgraniczeniu cech, wartości i obszarów działania obu płci, dodatkowo podtrzymywanym przez

nadciśnienie tętnicze i cukrzycę). [...] Boimy się wykrycia nowotworu lub innej poważnej choroby (36% mężczyzn), ale także wstydu i skrępowania, które łączą się z samym badaniem urologicznym (33% mężczyzn)”. Ibidem.

¹⁴⁰ Śmieja Wojciech, op. cit., s. 19.

¹⁴¹ Ibidem.

¹⁴² Wyrwińska Dorota, „Co się dzieje z mężczyznami? Analiza dyskursów dotyczących kryzysu męskości w artykułach prasowych oraz internetowych”, *Working Papers 1*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 2022, s. 12.

¹⁴³ Ibidem.

¹⁴⁴ Ibidem.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 15.

¹⁴⁶ Ibidem.

¹⁴⁷ Ibidem.

¹⁴⁸ Ibidem, s. 12.

zasadniczą odmienność męskiej socjalizacji żołnierskiej oraz kobiecej socjalizacji cywilnej [...]”¹⁴⁹.

Podobieństwa do wspomnianego Mechanizmu Rozłączenia można dostrzec również w wynikach cytowanych już wcześniej badaczy: Vandello i Bosson. Jeden z ich wniosków umiejscawia prawdziwą męskość w „[...] jednej z najbardziej rozpowszechnionych i wyrazistych norm zachowania związanych z męską rolą w obszarze płci kulturowej: nakazie antykobiecości (*antifemininity mandate*)”¹⁵⁰. Autorzy podają, że unikanie kobiecości jako kluczowy element męskiej tożsamości ma długą historię w psychologii, sięgającą teorii psychoanalitycznych dotyczących rozwoju płci (m.in. Sigmunda Freuda, Karen Horney, Carla Gustava Junga)¹⁵¹. „Zgodnie z tymi teoriami, zdrowa (czyli «normalna») męska tożsamość może się rozwinąć tylko wtedy, gdy chłopiec wystarczająco mocno odrzuci tożsamość kobiecą i cechy kobiece reprezentowane przez żeńską opiekunkę. Zatem męskość jest częściowo definiowana przez niechęć do kobiecości [...]”¹⁵². Natomiast po osiągnięciu dorosłości oczekuje się od mężczyzn, że będą demonstrować swój „prawdziwy męski” status, wykluczając kobiecość ze swojego zachowania, języka i ekspresji emocjonalnej¹⁵³.

Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że według badaczy nie istnieje analogiczny nakaz antymęskości w przypadku kobiet. Co więcej, autorzy badań podają, że chłopcy i mężczyźni są surowiej karani niż dziewczynki i kobiety za łamanie ról płciowych i przejawianie cech czy zachowań typowych dla przeciwnej płci¹⁵⁴.

Powyższą analizę terminów i teorii naukowych z obszaru badań nad męskością chciałbym uzupełnić o refleksje na temat sposobu mówienia o *kruchej męskości* w obszarze kultury popularnej, nawiązując do obserwacji Vandello, Bosson, Plank i innych w kwestii języka. Mam tu na myśli hasła z tym określeniem drukowane na bluzach i koszulkach lub prezentowane w mediach społecznościowych, w formie konfrontacyjnego, ironicznego wyrażenia poglądów. Przykładami takich haseł są: *Your Fragile Masculinity Is Not My Problem; I'm Too Clumsy To Be Around Fragile Masculinity; Nobody Cares About Your Fragile Masculinity*, które w języku polskim znaczą odpowiednio: „Twoja krucha męskość to nie mój problem”, „Jestem zbyt niezdar(-ny), by być w pobliżu kruchej męskości”, „Nikogo nie obchodzi twoja krucha męskość” (tłum. własne). Z jednej strony można to traktować jako przykłady języka krytyki społecznej i feministycznej, gdyż osoby formułujące tego typu komunikaty jasno pokazują, że nie są odpowiedzialne za podtrzymywanie zagrożonego poczucia męskości lub nie chcą mieć do czynienia z sytuacją problematyczną. Z drugiej strony – w kontekście badań prowadzonych przez bell hooks – taka postawa może mieć cechy patriarchalnych zachowań. Wniosek nasuwa się po przypomnieniu definicji *kruchej męskości*, w tym niepokoju (odczuwanego z poczucia niespełniania norm społecznych). Jak wskazuje hooks, męskie emocje są tłumione w patriarchacie: „[...] mężczyźni cierpią, a cała kultura odpowiada im «Nie mówcie nam, co czujecie»”¹⁵⁵. Powód jest prozaiczny: mówienie o emocjach burzy obraz silnego mężczyzny, pokazuje jego słabość i bezbronność. A zdaniem hooks patriarchalna męskość „[...] jest formą

¹⁴⁹ Ibidem, s. 16.

¹⁵⁰ Vandello Joseph A.; Bosson Jennifer K., „Hard...”, op. cit., s.102.

¹⁵¹ Ibidem.

¹⁵² Ibidem.

¹⁵³ Ibidem.

¹⁵⁴ Ibidem.

¹⁵⁵ hooks bell, „Gotowi...”, op. cit., s. 23.

pozorowania, że mężczyźni nie czują bólu”¹⁵⁶. Co więcej, powyższa kwestia piętnowania męskiej kruchości potwierdza również wcześniej opisany wniosek badaczy Vandello i Bosson, że mężczyźni są surowiej karani niż kobiety za łamanie ról płciowych i przejawianie cech czy zachowań typowych dla przeciwnej płci.

Warto również zauważyć, że w tego typu hasłach nie pojawia się określenie *niepewnej męskości*. To pozwala wysunąć wniosek, że termin *krucha męskość* ma bardziej publicystyczny i kulturowy charakter. Natomiast termin *niepewna męskość* jest bardziej naukowy i osadzony w literaturze tematu.

Badanie terminu *krucha męskość* chciałbym rozszerzyć o analizę semantyczną słowa *kruchość* i jego związków frazeologicznych, by ujawnić i uwzględnić znaczenia przeniesione na męskość. Interesuje mnie metaforyczny potencjał kruchości – określenia zarówno oczywiste, odnoszące się bezpośrednio do tematu, jak również te związane pośrednio, mało używane czy nieuświadomione, które pomogą odkryć nowe obszary dla odczytania i zrozumienia męskiej tożsamości. W szczególności interesują mnie znaczenia rezonujące z charakterem szkła, bo jest to materiał wybrany przeze mnie do realizacji pracy artystycznej, opisaney w trzecim rozdziale.

Według „Słownika języka polskiego PWN” *kruchy* oznacza „łatwo ulegający złamaniu, pokruszeniu, zniszczeniu” lub też w przenośni „nietrwały, delikatny”¹⁵⁷. W tym kontekście podmieniając nośnik metafory można odczytać męskość jako *delikatną i wrażliwą*. Dodatkowych informacji dostarcza „Wielki słownik języka polskiego”, który wskazuje na wieloznaczność tego terminu¹⁵⁸. Pierwsze znaczenie to *kruchy* – w odniesieniu do szkła – tłumaczone jako (1) nietrwały i łatwo ulegający złamaniu lub skruszeniu. To określenie najbardziej pasuje do angielskiego słowa *fragile* (kruchy, delikatny, wątki, nietrwały, łamliwy). Współcześnie często funkcjonuje ono w transporcie międzynarodowym jako forma ostrzeżenia, często łączona z piktogramem przedstawiającym zbity kieliszek. W tym kontekście *krucha męskość* może zarówno przejmować znaczenia szkła jako tworzywa, jak i właściwości przedmiotów z tego materiału, a przez to być odczytana jako *szklana, szklista, zimna, ukruszona* czy *łamliwa*. Rozwijając wybrane pojęcia przyglądam się określeniu *szklista*, która przywołuje skojarzenia ze szklistymi oczami i zbliżającym się płaczem, a w kontekście *szklistej męskości* może oznaczać zarówno rosnące powoli przyzwolenie na męskie łzy w przestrzeni publicznej, jaki i wciąż obecną wizję mężczyzny zmuszanego systemowo do ukrywania emocji pod groźbą bycia uznanym za niemęskiego. Podobnie jak określenie *zimna* w kontekście męskości może przywoływać emocjonalną pustkę, zablokowane lub wyparte uczucia, co w moim odczuciu koresponduje również z wizją dorastania chłopców do męskości prezentowaną w baśniach¹⁵⁹. Dodatkowo określenia *ukruszona* czy *łamliwa* w zestawieniu z męskością poszerzają znaczenie o warunkową integralność męskości, która wymaga dbania, troski – w przeciwnym razie rozpada się i traci wartość. Obraz ten przywodzi też na myśl wyrażenie: *stąpać po kruchym lodzie*, podkreślające czynnik ryzyka, a jednocześnie łączące symbolikę szkła i lodu zawartą również w baśniach i opowiadaniach. Ponadto określenie *łamliwa* w kontekście męskości ujawnia

¹⁵⁶ Ibidem.

¹⁵⁷ Kruchy, hasło w: „Słownik języka polskiego PWN”, <https://sjp.pwn.pl/sjp/kruchy;2475589.html> (dostęp 8.08.2025).

¹⁵⁸ Kruchy, hasło w: „Wielki słownik języka polskiego”, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/37388/kruchy> (dostęp 8.08.2025).

¹⁵⁹ Przykładem jest baśń „Królowa Śniegu” Hansa Christiana Andersena, opowiadająca o przygodach chłopca o imieniu Kaj, który stał się okrutny i chłodny emocjonalnie po tym, jak odłamki lustra wpadły do oka i do serca

dotatkowe znaczenia w zestawieniu z jej przeciwieństwem: niezłomną męskością¹⁶⁰. Następne określenia na słowo *kruchy* pojawiają się w kontekście jedzenia: (2) ciasta (kruchego po upieczeniu) czy (3) mięsa (miękkiego po przyrządzeniu, łatwego do jedzenia). Zestawienie tych określeń z męskością może przywoływać na myśl na przykłady stereotypy wychowawcze chłopców dotyczące pożywienia¹⁶¹, a także nietypowe zachowania mężczyzn, takie jak udowadnianie swoich możliwości poprzez jedzenie¹⁶². Ponadto uwzględniając powyższe konteksty dla kruchości, można odczytać męskość jako *skruszałę* lub *okruszkową*, co sugeruje umniejszanie jej wartości, albo też jako *mięsną*, *mięsistą*¹⁶³, odnosząc się do tradycyjnych ról związanych z polowaniem i dostarczaniem pożywienia. Uwzględnienie tych różnych kontekstów kruchości pozwala również na nowe interpretacje męskości, w tym w aspekcie współczesnym – np. wegetarianizmu czy świadomości ekologicznej związanej z produkcją mięsa, wpływem na środowisko i zużyciem zasobów.

Ponadto rozwijanie ciągu skojarzeniowego: *krucha męskość–kruchy–mięśny* prowadzi do analizy związków męskości i mięsa (ang. *Meat-Masculinity Link*), które są przedmiotem wielu badań. Jedną z nich jest publikacja „Zrozumienie związku między mięsem a męskością: Tradycyjne i nietradycyjne normy męskie prognozujące spożycie mięsa przez mężczyzn” (tłum. własne za oryg.: „Understanding the Meat-Masculinity Link: Traditional and Non-Traditional Masculine Norms Predicting Men’s Meat Consumption”). Zespół autorów – Lauren Camilleri, Melissa Kirkovski, Jessica Scarfo, Andrew Jago i Peter Richard Gill – wykazał, że mężczyźni popierający stosowanie przemocy fizycznej i przywiązujący dużą wagę do seksu jedli więcej mięsa. Natomiast chęć ograniczenia spożycia była większa wśród mężczyzn o poglądach egalitarnych¹⁶⁴. Ten problem porusza także publikacja pod tytułem „Polityka seksualna mięsa: feministyczno-wegetariańska teoria krytyczna” (tłum. własne za oryg.: „The Sexual Politics of Meat. A Feminist-Vegetarian Critical Theory”), gdzie autorka Carol J. Adams analizuje mięso jako symbol patriarchatu, wskazując na erotyczne i opresyjne związki między jego konsumpcją a męską dominacją. Rysuje się podział na męskość tradycyjną (mięsną) i alternatywną (bezmieśną)¹⁶⁵. Tymczasem wegetarianizm i weganizm wpisują się w wartościowe zagadnienia

¹⁶⁰ Łamliwa męskość może być odczytana metaforycznie jako opozycyjna do męskości niezłomnej, która jest postrzegana jako cecha silnego charakteru i ducha walki. Jednocześnie łamliwa męskość może być też odczytana dosłownie – męskość rozumiana jako narządy płciowe mężczyzny. W takim przypadku określenie może odnosić się do urazu penisa w zwodzie. Zapewne z tym typem uszkodzenia ciała jest związane wulgarnie określenie mężczyzny, sprowadzające go do złamanego przyrodzenia.

¹⁶¹ Jak wskazują Galbarczyk i Zabdyr-Jamróż, „[...] w wielu społecznościach obserwujemy większe dbanie o potomstwo płci męskiej”. Autorzy przytaczają przykłady potwierdzające obserwacje, że „[...] męskim potomkom zapewnia się lepsze odżywianie [...]”, cyt. za: Galbarczyk Andrzej; Zabdyr-Jamróż Michał, „Krucha...”, op. cit.

¹⁶² Interesujące jest powiązanie kruchej męskości i jedzenia w kontekście amerykańskich badań, na które powołuje się Liz Plank: mężczyźni w obecności kobiet jedzą o 93% więcej pizzy. Zdaniem autorki mężczyźni w takim przypadku zjadali prawie dwukrotnie więcej niż gdy jedli sami, prawdopodobnie z podświadomej chęci zaimponowania kobietom. Zob. Plank Liz, „Samiec...”, op. cit., s. 56.

¹⁶³ Warto wskazać, że pojęcie *mięsisty* również może odnosić się do szkła ze względu na znaczenia: gruby i miękki, cyt. za: Mięsisty, hasło w: „Słownik języka polskiego PWN”, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/mi%C4%99sisty.html> (dostęp 8.08.2025).

¹⁶⁴ Camilleri Lauren; Kirkovski Melissa; Scarfo Jessica; Jago Andrew Gill, Peter Richard; „Understanding the Meat-Masculinity Link: Traditional and Non-Traditional Masculine Norms Predicting Men’s Meat Consumption”, *Ecology Of Food And Nutrition* 2024, t. 63, nr 4, s. 355-386, DOI: <https://doi.org/10.1080/03670244.2024.2361818>.

¹⁶⁵ W literaturze funkcjonują angielskojęzyczne terminy: *meatless masculinity*, *plant-based masculinity*, *non-meat masculinity* czy też *vegan masculinity* lub *vegetarian masculinity*, również pod wspólną nazwą: *veg masculinity*.

moralne etyki feministycznej – obok ekologii, pacyfizmu i ekonomii opieki¹⁶⁶. Spożywanie mięsa staje się więc kryterium odróżniającym męskość tradycyjną od alternatywnej, bezmięsnej, łączonej w wegetarianizmem i ekologią. Jednocześnie pozwala pokazać zawitości między *kruchą męskością* – związaną z niepokojem jako efektem niemożności realizacji ideału tradycyjnej męskości – a *męskością mięsistą* lub *mięsną*, związaną z cechami tradycyjnej męskości i mięsem jako symbolem patriarchatu. Ponadto efektem toku myślowego jest określenie *mięsisty*, które może również odwoływać się do materiału szklanego poprzez znaczenia, takie jak gruby (odnoszący się m.in. do grubości szklanej bańki) czy miękki (odnoszący się do szkła w gorącego szkła ciekłej konsystencji).

W literaturze polskiej słowo *kruchy* odnosi się również do (4) uczucia, które „łatwo może ulec zniszczeniu”¹⁶⁷. W tym kontekście męskość można interpretować jako *emocjonalną, uczuciową*, może czasem również jako *miłostkową* (propozycja od przymiotnika pochodzącego od słowa: *miłostka*). Ostatni obszar znaczeniowy dla słowa *kruchy* odnosi się do (5) cech chłopca i jest rozumiany jako „drobny, delikatny, sprawiający wrażenie słabego i budzący troskę”¹⁶⁸, co odzwierciedla stereotypowe wyobrażenie *kruchej męskości*.

2.2. Rozważania nad *płynną męskością* i o męskości płynnej jak szkło

Określenie *płynna męskość* w polskiej literaturze pojawia się w pracy Doroty Wyrwińskiej „Co się dzieje z mężczyznami? Analiza dyskursów dotyczących kryzysu męskości w artykułach prasowych oraz internetowych” z 2022 roku. W podrozdziale „Narodziny „płynnej” męskości?” autorka wyprowadza to pojęcie z określenia *płynnej nowoczesności* Zygmunta Bauman, który nazywa tak obecną fazę „rozwoju w dziejach cywilizacji zachodnich”¹⁶⁹.

Wyrwińska wyjaśnia najpierw uwarunkowania dla *płynnej nowoczesności*, wskazując na przyspieszenie dynamiki przemian społeczno-kulturowych w Europie i Stanach Zjednoczonych po 1945 roku, co „[...] pociągnęło za sobą intensyfikację zmian zarówno w obszarze kulturowych wyznaczników męskości, kobiecości oraz relacji między płciami, jak i w sferze codziennego życia mężczyzn i kobiet”. Zdaniem autorki „[...] metafora nowoczesności jako cieczy obrazowo oddaje zasadniczy wyróżnik nowej rzeczywistości społecznej polegający na «roztopianiu» tego, co stałe, statyczne czy niezmiennie, inaczej mówiąc – na podważaniu wszystkich dotychczasowych, odgórnie narzucanych barier (takich jak tradycja, przynależność stanowa lub klasowa) blokujących jednostki przed nieskrępowanym – na miarę indywidualnych możliwości – dążeniem do realizacji własnych zamierzeń bądź aspiracji”¹⁷⁰. W skrócie: „Wolność, ruch, zmiana, elastyczność – oto wartości, które zaczęły stopniowo przenikać i przekształcać praktycznie każdy obszar życia [...]”¹⁷¹.

¹⁶⁶ Czarnacka Agata, Etyka feministyczna, hasło w: „Encyklopedia Gender”, Misiak Iwona; Tytuła Magdalena (red.), Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014, s.123.

¹⁶⁷ Kruchy/uczucie, hasło w: „Wielki słownik języka polskiego”, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/37388/kruchy/3886050/uczucie> (dostęp 12.08.2025).

¹⁶⁸ Kruchy/chłopiec, hasło w: „Wielki słownik języka polskiego”, <http://wsjp.pl/haslo/podglad/37388/kruchy/3886049/chlopiec> (dostęp 12.08.2025).

¹⁶⁹ Wyrwińska Dorota, „Co się dzieje...”, op. cit., s. 32.

¹⁷⁰ Ibidem, s. 33.

¹⁷¹ Ibidem.

Badaczka wskazuje cechy płynnej nowoczesności, w tym „[...] niespotykane wcześniej przyspieszenie cyrkulacji ludności, produktów, usług, pieniędzy oraz – a może przede wszystkim – informacji”¹⁷². Wynikiem tego są „[...] zupełnie nowe, przedtem nieosiągalne obszary potencjalnych działań i wpływów, ale warunkiem dostępu do nich stała się mobilność, rozumiana jako posiadanie odpowiednich zasobów (finansowych, technologicznych, kulturowych)”¹⁷³. Autorka zauważa również, że presji mobilności towarzyszy zjawisko indywidualizacji. „W pierwszej kolejności, wykorzystując terminologię Baumana, «roztopieniu» uległy uwarunkowania stanowe, następnie klasowe, a w przypadku kobiet również genderowe, co z kolei – w połączeniu z wymogiem dyspozycyjności na rynku pracy dotyczącym obu płci – otworzyło pole do «upłynnienia» układu sił w rodzinach. Innymi słowy, ludzie zostali uwolnieni z rozmaitych więzów krępujących swobodę życia i działania, ale równocześnie utracili dostęp do stabilnych punktów odniesienia ułatwiających orientację w coraz bardziej złożonym świecie [...]”¹⁷⁴. Wyrwińska pokazuje, że ludzie zostali pozostawieni samym sobie, w obszarze ekonomicznym, społecznym i tożsamościowym, przy braku jasnych kryteriów. „Dzisiaj wzorce i porządki nie są już dane, a tym bardziej oczywiste. Jest ich zbyt wiele; zderzają się z sobą, a ich przykazania przeczą sobie wzajemnie, co pozbawia je nieodpartej, zniewalającej siły”¹⁷⁵. W konsekwencji „[...] współczesny człowiek, niezależnie od płci, musi zatem samodzielnie siebie dookreślić, a ów proces wytwarzania, kształtowania oraz modyfikowania własnego «ja» staje się dożywoćnym – i nigdy nieukończonym całkowicie – projektem, odbywającym się w rzeczywistości oferującej mnogość potencjalnych modeli bycia i życia, ale niezapewniającej jednoznacznych drogowskazów ułatwiających wybór”¹⁷⁶.

Mimo że powyższa sytuacja dotyczy zarówno mężczyzn, jak i kobiet, to jednak męskość zdaniem Wyrwińskiej jest kategorią bardziej adaptującą się do zastanych warunków społeczno-kulturowych¹⁷⁷, a więc zmiany w tym obszarze istotnie wpływają na męski status. To skłania autorkę do postawienia tezy, że „[...] współczesna męskość zaczyna przejmować najważniejsze cechy płynnej nowoczesności, a tym samym wchodzi w fazę sukcesywnego upłynnienia, urefleksyjnienia oraz indywidualizacji”¹⁷⁸. Autorka używa kilkakrotnie sformułowania *płynna męskość*, jednak nie formułuje konkretnej jego definicji, sugerując, że „[...] nie jest wzorem w ścisłym sensie tego słowa, a to znaczy, że nie wiąże się w sposób konieczny z żadnym określonym zestawem męskich cech. Stanowi raczej składową tożsamościowego projektu jednostki, może być też kształtowana oraz modyfikowana w toku życia oraz osobistych wyborów biograficznych”¹⁷⁹. Warto dodać, że również w literaturze zachodniej trudno znaleźć jednoznaczny opis pojęcia *płynnej męskości*, choć określenia *fluid* czy *liquid* w kontekście męskości pojawiają się sporadycznie od początku XXI wieku w tekstach brytyjskich badaczy, na przykład Stephena Whiteheada¹⁸⁰.

¹⁷² Ibidem.

¹⁷³ Ibidem.

¹⁷⁴ Ibidem, s. 34.

¹⁷⁵ Ibidem.

¹⁷⁶ Ibidem, s. 35.

¹⁷⁷ Ibidem.

¹⁷⁸ Ibidem, s. 36.

¹⁷⁹ Ibidem.

¹⁸⁰ Whitehead Stephen, „Masculinity: Shutting Out the Nasty Bits”, *MASCULINITY: A REVIEW*, 2000, t. 7, nr 2, s.136.

Jednocześnie Wyrwińska pokazuje zmiany w obszarze męskiej tożsamości i okoliczności formowania się płynnej męskości w kontekście tracącej na znaczeniu męskości tradycyjnej. „Ów tradycyjny wzorzec, wiążący się z takimi cechami jak siła, agresja, waleczność czy powściągnięcie emocji, w obliczu rosnącej niezależności kobiet staje się nie tylko nieaktualny, ale wręcz niepożądany, co w rezultacie prowadzi do kulturowego chaosu w kwestii definiowania męskości, negatywnie wpływającego na mężczyzn oraz ich poczucie własnej tożsamości”¹⁸¹. Autorka pokazuje również, że „[...] męskość tradycyjna, rozumiana [...] jako relacja władzy, stopniowo przestaje mieć rację bytu w coraz bardziej egalitaryzujących się społeczeństwach zachodnich, a w jej miejsce pojawia się wiele konkurujących ze sobą wzorów”¹⁸². Przy czym zaznacza, że „[...] zmiany związane z przejściem od tradycyjnej do płynnej męskości dopiero się dokonują, co sprawia, że sytuacja dzisiejszych mężczyzn okazuje się szczególnie skomplikowana i pełna sprzeczności [...]”¹⁸³.

Interesujące jest to, jak w obszarze męskości Wyrwińska pokazuje funkcjonujące obok siebie sprzeczności, czyli wolność kształtowania własnej tożsamości w połączeniu z silnymi społecznymi oczekiwaniami wobec mężczyzn. Autorka nazywa to *płynną męskością na sztywnym stelażu*. Z jednej strony „[...] każdy człowiek niejako sam siebie stwarza, samodzielnie decyduje o kształcie własnej tożsamości, a czyni to poprzez serię wyborów, rozgrywających się na płaszczyźnie konsumpcji oraz stylu życia. Męskość w tych okolicznościach staje się tylko jednym z wielu elementów składających się na wizerunek «bycia sobą» i jako taka zostaje włączona w szerszy proces kształtowania indywidualnego, tożsamościowego projektu. Innymi słowy, współcześnie każdy mężczyzna reprezentuje własną wersję męskości”¹⁸⁴.

Z drugiej strony mężczyźni są społecznie obligowani do podjęcia wielu działań, a ilość powinności zdaniem Wyrwińskiej wydaje się większa niż kiedykolwiek wcześniej. „Od mężczyzn wciąż oczekuje się, że będą zarabiać na rodzinę (co kobiety mogą robić, ale w kulturowych skryptach kobiecości mieści się również możliwość pozostania w domu, jeżeli tylko sytuacja materialna rodziny na to pozwala). Oprócz tego powinni też aktywnie partycypować w podziale obowiązków domowych, a jeżeli mają dzieci, to także wchodzić w rolę opiekuńczego, czułego, obecnego (codziennie) ojca, i to od najmłodszych lat życia potomka. Również w sypialni mężczyźni muszą się sprawdzać, jeżeli nie chcą zostać posądzeni o fizjologiczne dysfunkcje lub braki w zakresie umiejętności seksualnych”¹⁸⁵. Podsumowując, autorka pokazuje wielość trudności, z którymi muszą mierzyć się mężczyźni, by pozostać w typowej męskiej roli. „Rosnące wymagania kobiet, podtrzymywane i dodatkowo podsycane przez różnorodne dyskursy eksperckie oraz kulturowe, obejmują coraz liczniejsze obszary życia mężczyzn, począwszy od presji na atrakcyjny wygląd, przez pracę nad satysfakcjonującym związkiem, na sferze erotycznej skończywszy”¹⁸⁶. Ponadto opisane powyżej *elastyczność* i *sztywność*, wpisujące się w męski status, zdają się łączyć przeciwieństwa i przez to przypominają też o właściwościach szkła, które jako materiał może być miękkie i twarde, płynne i stałe – ze względu na swoją metamorficzność.

Powyższe rozważania o *płynnej męskości* poszerzam o znaczenia wynikające z analizy tego terminu jako metafory, czyli przeniesienia cech płynności na męskość. W tym celu sprawdzam

¹⁸¹ Wyrwińska Dorota, „Co się dzieje...”, op. cit., s. 95.

¹⁸² Ibidem, s. 35.

¹⁸³ Ibidem, s. 36.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 59.

¹⁸⁵ Ibidem.

¹⁸⁶ Ibidem.

definicję słowa *płynny*, które według „Słownika języka polskiego PWN” oznacza: (1) mający postać płynu; (2) taki, którego poszczególne fazy łagodnie przechodzą jedna w drugą (np. o ruchu czy chodzie); (3) falisty (o linii, kształcie); (4) odznaczający się harmonijnym rytmem (np. o stylu lub wierszu); (5) swobodny, bez przerw (np. o czytaniu, mówieniu); lub wreszcie (6) niedający się dokładnie określić¹⁸⁷. Intrygują mnie nowe znaczenia, które ujawniają się dzięki zestawieniu tych określeń z męskością: *ciekła*, *harmonijna*, *swobodna*, *zmienna* (cecha częściej kulturowo przypisywana kobiecości), *pofalowana*, *falista*¹⁸⁸ czy wreszcie *enigmatyczna męskość*. Wiele z nich to cechy częściej kulturowo przypisywane kobiecości, a dodatkowo występują obok tradycyjnie „kobiecych” przymiotników: łagodna, harmonijna, swobodna, niedookreślona. Powyższe pokazuje zarówno odejście od dychotomii męskość–kobiecość, zatarcia się dotychczasowego jasnego podziału, a także pewniej transpozycji cech kobiecych na męskość. Dodatkowo widoczna jest zmiana i ruch, szczególnie w zestawieniu z wcześniej pojawiającymi się hasłami – w kontekście płynnej nowoczesności. Słowo *roztapiająca się* samo w sobie ma podwójne znaczenie: oznacza zmianę stanu ze stałego w ciekły, a dodatkowo staje się jak ciecz, czyli „substancja płynna o określonej objętości, ale bez określonej postaci, przybierająca kształt naczynia, w którym się znajduje”¹⁸⁹. Można to ująć metaforycznie jako *zmieniająca się w zmianę*.

W kontekście poniższego trafne wydaje się określenie *metamorfoza*, oznaczająca według „Słownika języka polskiego” zmianę postaci, wyglądu zewnętrznego, przekształcenie się jednej formy w inną lub też przeobrażenie się czy przemianę¹⁹⁰. Chcę potraktować to pojęcie szerzej, inspirować się badaniami Anny Szyjkowskiej-Piotrowskiej na styku filozofii i kultury. To pozwoli mi wyjść poza podstawowe znaczenia przemiany. Autorka rozwija pojęcie stawania się i jednocześnie pyta „[...] o nasze relacje z tym, co Inne, a co nawiedzamy lub przywziewamy myślą lub wyobraźnią”¹⁹¹. Owe pytania dotyczą „[...] praktyk i teorii nawiedzeń, przekształceń i przedzierzgnięć^[192], ich charakteru, uzasadnienia, motywacji, celu, sensu i znaczenia”¹⁹³. Innymi słowy, autorka działa w obszarze ruchu wyobraźni i związanych z nią empatii i wrażliwości.

Szyjkowska-Piotrowska wychodzi od wieloznaczności pojęcia *metamorfoza*. „W nauce odnosi się [ono] do pewnych naturalnych zmian stanu, struktury lub formy, takich jak zjawisko spalania, istnienie skał metamorficznych lub wykluwanie się motyla z gąsienicy”¹⁹⁴. Autorka analizuje jednak złożoność tego terminu również poza obszarem nauki. „Metamorfoza odnosi się zarazem do świata naturalnego i do tego, co ponadnaturalne, metafizyczne. Definicyjna całość pojęcia metamorfoza nie wypełniania się w żadnej z dziedzin, a raczej wskazuje na ich wspólną,

¹⁸⁷ Płynny, hasło w: „Słownik języka polskiego PWN”, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/p%C5%82ynny.html> (dostęp 30.07.2025).

¹⁸⁸ Interesująca jest również zbieżność w brzmieniu słowa *falisty* (przypominający falę) oraz *falliczny* od słowa *fallus*, pochodzącego od łacińskiego *phallus*, które z kolei wywodzi się z greckiego *phallos*, oznaczającego pierwotnie symbol męskiego narządu płciowego, często używany w obrzędach religijnych i sztuce, symbolizujący płodność i siłę witalną, a więc w domyśle związany z ruchem: potentny, sprawczy, pełny życia, energii.

¹⁸⁹ Ciecz, hasło w: „Słownik języka polskiego PWN”, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/ciecz.html> (dostęp 30.07.2025).

¹⁹⁰ Metamorfoza, hasło w: „Słownik języka polskiego”, <https://sjp.pl/metamorfoza> (dostęp 30.07.2025).

¹⁹¹ Szyjkowska-Piotrowska Anna, „Kamień–papier–nożyce. Wrażliwość metamorficzna jako projekt sztuki i filozofii”, *Słowo/obraz terytoria*, Gdańsk 2024, s. 8.

¹⁹² Przedzierzgnąć w znaczeniu «przemienić kogoś, coś w kogoś lub w coś innego», hasło w: „Słownik języka polskiego PWN”, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/przedzierzgni%C4%99cie.html> (dostęp 30.07.2025).

¹⁹³ Szyjkowska-Piotrowska Anna, „Kamień...”, op. cit., s. 8.

¹⁹⁴ Ibidem, s. 78.

ruchomą podstawę”¹⁹⁵. Innymi słowy, postrzega *metamorfozę* jako „[...] inter-pojęcie – łączące dyscypliny – i trans-pojęcie – przekraczające je i przechodzące pomiędzy nimi”¹⁹⁶.

Istotna jest dla mnie również analiza semantyczna i etymologia przeprowadzona przez autorkę w rozdziale „Tradycja metamorficzna”. „Już sam kształt słowa *metamorfoza* wskazuje na odniesienie do formy, ale też niejako zaprzeczenie ograniczeniu przez formę, *meta* – oznacza przecież «ponad» lub ruch zmiany. Zresztą samo pojęcie *morphe* kryje w sobie źródłową dwuznaczność, odnosząc się do materii, formy, istoty, a następnie ciała”¹⁹⁷. Jednocześnie czasownik *morfować* oznacza: zmieniać kształt, a *morfining* to technika przekształcania obrazu, polegająca na płynnej zmianie jednego obrazu w inny¹⁹⁸. W związku z tym *metamorfoza* może być odczytana nie tylko jako przejście ponad (meta) formę (ang. *morphe*), ale również jako „ponad płynną zmianę” lub „płynnie ponad zmianę”.

Powyższe przytaczam jako osobisty sposób pobudzenia myślenia, intuicji, wrażliwości oraz pogłębienia rozumienia pojęcia metamorfozy w kontekście zarówno płynnego charakteru męskości, jak i cech szkła¹⁹⁹. Metamorficzność w ujęciu Szyjrowskiej-Piotrowskiej pozwala mi szerzej patrzeć na szkło jako materiał, z którym pracuję jako artysta w obszarze męskości. Wykorzystuję jednocześnie naturalne cechy szkła, by poruszać kwestie związane z męską tożsamością. Szczególnie inspirujące są spostrzeżenia autorki badającej metamorficzność w odniesieniu do trzech tytułowych pojęć: kamienia, papieru i nożyc.

Szyjrowska-Piotrowska posługuje się pojęciem *figury*, która łączy fizyczną, materialną zdolność formowania i metaforyczne znaczenie *figuratywności*²⁰⁰. Zatem „[...] figury kamienia, papieru i nożyc pozwalają na inną perspektywę: zarazem abstrakcyjną i materialną. Nawiązują do podwójnego ruchu: odchodzenia od dosłowności i powrotu do dosłowności materii”²⁰¹. Ta nowa perspektywa ujawnia się dzięki opisowi wszystkich trzech pojęć oraz pokazaniu zależności między nimi. „Kamień–papier–nożyce stanowią zbiór znaczeń, metafor i zasad, zarówno figuratywnych, jak i materialnych. Każda figura oznacza moment impulsu, który niesie ze sobą wagę nowych wydarzeń. Kamień – jako początek i materialny warunek sztuki (od malarstwa jaskiniowego po gotyckie katedry i nie tylko), papier – jako wynalazek sam w sobie, a także wynalazek druku i rozwój dyskursu, nożyce – jako sposoby interwencji związane ze współczesnymi ideami postępu, autokreacji, ale również antropocenu”²⁰². Dodatkowo

¹⁹⁵ Ibidem.

¹⁹⁶ Ibidem.

¹⁹⁷ Ibidem, s. 112.

¹⁹⁸ Morfining, hasło w: „Słownik języka polskiego PWN”, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/morfining.html> (dostęp 5.08.2025).

¹⁹⁹ Szkło – ciało stałe bezpostaciowe, które łączy cechy cieczy i ciała stałego: brak uporządkowania struktury w przestrzeni zbliża szkło do cieczy, a kruchość i sztywność postaci zbliża szkło do ciał stałych, hasło w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3983073> (dostęp 5.08.2025).

²⁰⁰ „W języku łacińskim *figurare* oznacza formować, podobnie jak angielskie *to fashion*, czyli wytwarzać coś za pomocą rąk. Jednocześnie «figuratywny» jest synonimem niedosłownego, metaforycznego. Chodzi zarówno o poszukiwanie znaczeń w kulturowych palimpsestach literatury i filozofii, jak i powrót do konkretnych form i przykładów, metod produkcji, sposobów rzemiosła i sztuki. Figury odnoszą się do materii, która pozostała ważna dla myślenia, zapisu oraz sposobu przekształcania i zamieszkiwania świata. Zatem paradoksalnie «figuratywny» odnosi się tu zarazem do tego, co metaforyczne i dosłowne. Figury umożliwiają również podkreślenie braku synchronizacji w dominacji tego czy innego medium różnych częściach świata”, cyt. za: Szyjrowska-Piotrowska Anna, „Kamień...”, op. cit., s. 15.

²⁰¹ Ibidem.

²⁰² Ibidem.

publikacja Anny Szyjrowskiej-Piotrowskiej jest dla mnie inspiracją również ze względu na współpracę badaczki z artystą Błażem Ostoją Lniskim, który ilustruje i interpretuje „figury kamienia, papieru i nożyc przez ich materialność”²⁰³. Analogicznie chcę poszerzyć spojrzenie na szkło jako medium, pokazując jego płynność jako możliwość stawiania się czymś innym, w tym metaforycznego przejmowania cech kamienia, papieru i nożyc.

Naturalnie pojawia się pytanie, co kamień, papier i nożyce mogą ujawnić o szkłe, rozumianym również jako figura. Interesują mnie więc możliwości przejmowania przez szkło cech tych materiałów, ale też zastępowania ich, funkcjonowania zamiennego. Będzie to poprzedzone analizą opartą na porównywaniu i zestawianiu ze sobą materiałów – kiedy szkło w sensie dosłownym może być twarde jak kamień, cienkie jak papier i ostre jak nożyce.

Zestawienie szkła z kamieniem przywodzi na myśl wszystkie naturalne odmiany, które można znaleźć w ziemi, jak obsydian (szkło pochodzenia wulkanicznego), fulguryt (powstały po uderzeniu pioruna) czy tektyt (pochodzenia meteorytowego)²⁰⁴, używane – jak kamień – do tworzenia prastarych narzędzi, biżuterii czy przedmiotów rytualnych. Szkło jako materialny warunek sztuki zazwyczaj przywodzi na myśl artystyczne wyroby ze szkła weneckiego, począwszy od XIII wieku, choć historia jego tworzenia jest znacznie dłuższa. Dawne katedry z kamienia funkcjonują obecnie z wieżowcami z betonu, stali i szkła, a za odpowiednik cegły można uznać szklaną luksferę.

W zestawieniu z papierem szkło przypomina o swojej obecności w urządzeniach elektronicznych w postaci ekranów, jednak jego historia jako nośnika danych sięga XIX wieku i pierwszych negatywów szklanych. Od początków fotografii szkło ma istotną rolę w rozwoju kultury wizualnej, analogicznie do roli papieru i druku w rozwoju dyskursu. Obraz jawi się w mojej ocenie równoległe do słowa.

Następne zestawienie – szkła i nożyc – przywodzi na myśl pojedynek na cięcia: z jednej strony szkło naturalne (np. obsydian), używane w epoce kamienia łupanego ze względu na ostre krawędzie, z drugiej strony nożyce, czyli metalowa konstrukcja z XV wieku p.n.e. Jedno ostrze sięgające paleolitu kontra dwa ostrza najpewniej ze starożytnego Egiptu. Jeśli nożyce traktować „[...] jako sposoby interwencji związane ze współczesnymi ideami postępu, autokreacji”²⁰⁵, to ich symbolem mogą być też szklane drapacze chmur, wraz ze szklanymi sufitami²⁰⁶ (faworyzującymi mężczyzn) i szklanymi piwnicami²⁰⁷ (faworyzującymi kobiety), które odwzorowują problematyczne podziały społeczne. Tafla szkła odgradzająca jednych od drugich jak szyba w oknie, która oddziela wewnątrz od zewnątrz – niewidzialna granica, na którą nie zwracamy uwagi (częściej patrząc *przez* niż *patrząc na*).

²⁰³ Ibidem, s. 14.

²⁰⁴ Wierzchowski Tomasz, „Krótka historia szkła. Szkło naturalne”, <https://swiat-szkla.pl/article/12912-krotka-historia-szka-szko-naturalne> (dostęp 15.08.2025).

²⁰⁵ Szyjrowska-Piotrowska Anna, „Kamień...”, op. cit., s. 15.

²⁰⁶ Szklany sufit – niewidoczne bariery, które ograniczają kobietom i przedstawicielom mniejszości etnicznych możliwość awansu zawodowego. Są to: uprzedzenia, siła zwyczajów, brak sieci kontaktów [...], hasło w: „Encyklopedia Gender”, op. cit., s. 523.

²⁰⁷ Szklana podłoga – określenie używane jako przeciwieństwo szklanego sufitu – dotyczy sytuacji, w której „mężczyźni wykonują mało prestiżowe, niskopłatne, trudne i niebezpieczne zawody”, a więc np. praca na zewnątrz, na wysokościach, cyt. za: *Glass Basement* (tłum. dosłowne: szklana piwnica), hasło w: www.urbandictionary.pl, urbandictionary.com/define.php?term=Glass+Basement (dostęp 16.08.2025).

Kolejnym krokiem – po przybliżeniu figur kamienia, papieru i nożyc oraz zestawieniu ich z figurą szkła – jest przywołanie rozważań Szykowskiej-Piotrowskiej w obszarze relacji między figurami. Autorka czyni to w nawiązaniu do dziecięcej gry „papier, kamień, nożyce”, która niesie ze sobą ustalone reguły i skojarzenia. Jednocześnie autorka przyporządkowuje metaforyczne znaczenie poszczególnym wariantom wyników gry: „[...] papier owija kamień – dzieła sztuki zostają objęte dyskursem; nożyce tną papier – istniejące konwencje stają się przedmiotem interwencji; kamień tępi nożyce – gdy prawa natury i materialności okazują się nie do pokonania”²⁰⁸. Powyższe skłania do refleksji w temacie relacji poszczególnych materiałów ze szkłem, pozwalających ujawnić nowe znaczenia i metafory szklanego tworzywa, w tym możliwość stawania się czymś innym, a także płynność w przechodzeniu między stanami. Dodatkowo pozwala ujawnić sprawczość materiału. Wcześniej określone szkło (twarde jak kamień, cienkie jak papier i ostre jak nożyce) zdaje się obecnie reprezentować potencjał, możliwość działania w ramach każdej z figur: zawija (jak papier), tnie (jak nożyce), tępi (jak kamień²⁰⁹).

Pierwsze działanie, czyli „szkło (jak papier) owija kamień”, można odczytać dosłownie: w formie ram z szybą czy szklanych gablot chroniących „kamienie” rozumiane jako dzieła sztuki, ale to również przywodzi na myśl kamień rzucony w szybę, która bezskutecznie próbuje się wokół niego owinąć. Alternatywą jest metaforyczne odczytanie, gdy coraz częściej oglądamy prace artystyczne za pomocą szklanych ekranów w nośnikach elektronicznych, a cyfrowe zdjęcia coraz częściej ulegają modyfikacji (również z użyciem sztucznej inteligencji). Przez „owinięcie” dzieła stają się mniej realne, zdematerializowane.

Drugie działanie, gdy „szkło (jak nożyce) tnie papier”, można rozumieć jako wypieranie papierowych nośników informacji przez elektroniczne (materialne vs wirtualne), ale też zmianę dyskursu w stronę postmodernistycznego kadrowania, fragmentu i niepełności.

Trzecie działanie, gdy „szkło (jak kamień) tępi nożyce”, można odnieść do sytuacji, w której szkło przez swoją materialność i właściwości jest na tyle silne i trwałe, że stawia opór współczesnym sposobom interwencji człowieka, związanym z ideami indywidualnego rozwoju i globalnego postępu.

Inspirując się wspomnianą grą dziecięcą, można również odwrócić rolę szkła z czynnej na bierną, a więc tym razem dosłownie dostrzec w nim materiał owijany, przecinany czy tępiący, jednocześnie odwołując się do poszczególnych etapów powstawania pracy artystycznej ze szkła. Papier owija szkło – to nawiązanie do realizacji hutniczej i momentu formowania bańki za pomocą mokrej gazety, trzymanej w dłoni hutnika, dzięki czemu ma on możliwość precyzyjnego wpływania na kształt gorącego szkła. Nożyce tną szkło – to dosłowne odwołanie do przecinania czy zacinania szklanej bańki. Kamień tępi szkło – dotyczy następnego etapu kształtowania szkła, na zimno z użyciem karborundu (węglika krzemu), materiału o wysokiej twardości (9,5 w skali Mohsa).

Te konkretne działania odwołujące się do procesu realizacji hutniczej – wraz z wcześniej opisanymi metaforami – pokazują szkło jako niezwykle interesujący materiał dla artystów do podejmowania kwestii związanych z płynnością. Jako przykład można wymienić prace artystów wizualnych na wystawie „Autonomous Zones” (21 października 2022 – 29 stycznia 2023 w BWA

²⁰⁸ Szykowska-Piotrowska Anna, „Kamień...”, op. cit., s. 14.

²⁰⁹ Codzienne doświadczenia w kuchni pokazują, że szklana deska do krojenia tępi noże, przyczynia się do szybszego zużycia ostrzy noży.

Wrocław Główny), która pokazywała potencjał szkła w obszarze sztuki jako medium współczesności. Kuratorka Dominika Drozdowska podkreśla w wywiadzie towarzyszącym wystawie: „Bardzo ważnym kierunkiem w szkłe jest teraz kwestia mówienia o nim w kontekście jego właściwości, czyli jego niejednoznaczności, tego, że jest to materiał ambiwalentny, materiał, który osiąga bardzo skrajne stany skupienia, od płynnego do stałego, i są to właściwości, które artyści wykorzystują do tematów związanych właśnie z niebinarnością, z queerowością”²¹⁰. Kuratorka dzieli się refleksją: „Mówi się, że szkło jest queer [...]”²¹¹. Pokazuje to potencjał zawarty we właściwościach materiału, wykorzystywany przez artystów ze społeczności LGBT, ale nie tylko. Moim zdaniem warto traktować to określenie szerzej, tak jak czyni to autor „Przedziwnej Sztuki Porażki” i jak dopowiada w przypisie książki tłumaczący ją Mikołaj Denderski: „Halberstam używa tu określenia *queers*, które może odnosić się zarówno do «osób queer», jak i «odmieńców», pierwotnego znaczenia tego słowa, które w kontekście całej książki, jako studiów nienormatywnych (a więc z punktu widzenia hegemonicznej struktury «odmieńczych») strategii istnienia i działania, może w wielu miejscach być stosowanie wymienne z «osobami queer»”²¹². Mam na myśli sytuację, w której przedstawiciele męskości innej niż hegemoniczna, a za taką uważam płynną męskość (tak samo jak kruchą i wydmuszkową) mogą być postrzegani jako reprezentanci alternatywy.

Ostatnia myśl dotycząca gry „papier, kamień, nożyce” koncentruje się wokół (oczywiście, a przez to niedocenionej) roli ciała w prezentacji poszczególnych wariantów. Gra polega bowiem na użyciu dłoni, która poprzez ułożenie ma możliwość czasowego stania się metaforycznym papierem, kamieniem lub nożycami. Jednocześnie ruch ręki współgra z definicją figury powiązanej z formowaniem i wytwarzaniem za pomocą rąk, o czym wspomina Szyjkowska-Piotrowska, przywołując angielskie *to fashion*²¹³. Dłoń staje się figurą kamienia, papieru czy nożyc, przechodząc płynnie między nimi, a następnie wchodzi w relacje z innymi figurami. To ręka (w ułożeniu nożyc) tnie papier, ręka (jako papier) owija kamień, wreszcie to ręka (stająca się kamieniem) tępi nożyce. Pojawia się pytanie o to, jak działają te metafory po uświadomieniu cielesnego pochodzenia znaku: czy patrzymy teraz tak samo na rękę, która tnie rękę, owija rękę czy tępi²¹⁴ rękę? Powyższe stanowi dla mnie ćwiczenie z uważności, wrażliwości i abstrakcyjnego myślenia, parafrazując myśl Szyjkowskiej-Piotrowskiej, która stawia pytanie o nasze relacje z tym, co Inne. Jednocześnie autorka zapowiada, że „[...] przemiany formy ciała mogą im towarzyszyć”²¹⁵, co zdaje się współgrać ze zmiennością gestów dłoni przy wykonaniu poszczególnych figur.

W tym kontekście intrygujące jest również zachowanie osób grających, które nie tylko pokazują jeden z wariantów, ale też fizycznie odgrywają finałowe działanie, szczególnie w przypadku wygranej. Zdarza się, że osoby ściskają dwoma palcami (wskazującym i serdecznym) otwartą dłoń, tak jak ostrza nożyc ściskają papier; lub owijają dłoń wokół pięści ułożonej w kamień; albo

²¹⁰ Fragment stenogramu z wywiadu „Curator Talks #2: Mika Drozdowska o wystawie Autonomous Zones” dostępnego na <https://www.youtube.com/watch?v=vu8IFAnOUe0> (dostęp 20.08.2025).

²¹¹ Ibidem.

²¹² Halberstam Jack, „Przedziwna...”, op. cit., s. 15.

²¹³ Szyjkowska-Piotrowska Anna, „Kamień...”, op. cit., s. 15.

²¹⁴ Tępić rozumiane zarówno jako przeciwieństwo słowa *ostrzyż*, ale również jako: (1) niszczyć, trzebić; (2) prześladować zwalczając; (3) czynić nieostrym; (4) powodować osłabienie; (5) szkodzić komuś, hasło w: „Słownik języka polskiego PWN”, <https://sjp.pwn.pl> (dostęp 11.08.2025).

²¹⁵ Ibidem.

też wciskają zaciśniętą pięść w palce, rozpostarte niczym otwarte nożyce. Można to interpretować jako pragnienie odczucia zwycięstwa, gest władzy lub (męskiej?) dominacji.

Choć nie ma dostępu do danych dotyczących korelacji takich zachowań względem płci, to jednak dane statystyczne opublikowane przez World Rock Paper Scissors Association pokazują, że to mężczyźni stanowią zdecydowaną większość graczy w „papier, kamień, nożyce” (ponad 70%)²¹⁶. Co więcej, mężczyźni częściej rozpoczynają grę gestem kamienia, symbolizującym siłę i agresję²¹⁷, a więc zachowują się zgodnie ze stereotypem tradycyjnej męskości. Jednak przewrotnie kamień może zostać pokonany przez papier, który jest cienki i miękki – tak, jakby dyskurs był w stanie pokonać fizyczną siłę.

Podsumowując, w tym podrozdziale można dostrzec powracającą myśl: płynna męskość i jej płynność prowadzą do pojęcia metamorficzności, a figury kamienia, papieru i nożyc pozwalają ukazać metamorficzny potencjał szkła. Szkło staje się materiałem do mówienia o męskości – zarówno poprzez swoje cechy i właściwości, jak i poprzez możliwość metaforycznego przyjmowania form poszczególnych figur obecnych w „męskiej grze”.

2.3. Rozważania nad *wydmuszkową męskością* i o męskości dmuchanej jak szkło

Wstępem do rozważań jest pochodzenie pojęcia *wydmuszkowej męskości*, które zostało użyte w przekładzie angielskiej publikacji Liz Plank, o polskim tytule „Samiec alfa musi odejść”²¹⁸. W oryginale zatytułowanym „For the Love of Men: A New Vision for Mindful Masculinity”, autorka używa określenia *ornamental masculinity*²¹⁹, które zostało przetłumaczone przez Martynę Tomczak jako *wydmuszkowa męskość*. Według mojej wiedzy to pojęcie pojawiło się po raz pierwszy i dotychczas jedynie w polskiej literaturze dotyczącej męskości, a jest dla mnie szczególnie interesujące ze względu na możliwość odniesienia do technik dmuchania szkła. Jednocześnie mam poczucie, że polskie tłumaczenie różni się oryginału, dlatego w pierwszej części tego podrozdziału skupiam się na relacji między tymi pojęciami oraz na definiowaniu znaczeń *wydmuszkowej męskości* na bazie jego pierwowzoru. Używam przy tym określenia *ornamentalnej męskości* jako własnego tłumaczenia oryginalnego pojęcia *ornamental masculinity*²²⁰, jednak częściej korzystam z polskiej wersji językowej tej publikacji.

Punktem wyjścia jest określenie *ornamentalnej męskości*, które pojawia się w rozdziale o wymownym tytule: „Męski wstyd. Jak to jest mieć potrzebę udowadniania czegoś, czego nie masz?”²²¹. Na podstawie wywiadów z Amerykanami badaczka wskazuje na wstyd jako najczęstszą reakcję mężczyzn na niemożność sprostania nierealistycznym oczekiwaniom społecznym, tworzącym wzorzec tradycyjnej męskości²²². Plank przytacza wiele powodów wstydu: „[...] bo nie dość dużo zarabiasz, bo czujesz się słaby albo w ogóle za dużo czujesz”²²³.

²¹⁶ Autor nieznany, <https://wrpsa.com/breaking-down-rps-statistics-gender-age-and-regional-differences/> (dostęp 9.08.2025).

²¹⁷ Autor nieznany, <https://wrpsa.com/rps-statistics-show-that-men-and-women-have-different-playing-styles/> (dostęp 9.08.2025).

²¹⁸ Plank Liz, „Samiec...”, op. cit., s. 99.

²¹⁹ Plank Liz, (wersja oryginalna książki) „For the Love of Men: A New Vision for Mindful Masculinity”, St Martin's Press, 2019, s. 79,

²²⁰ *Ornamental*, hasło w: „Cambridge dictionary”, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/ornamental> (dostęp 19.08.2025).

²²¹ Plank Liz, „Samiec...”, op. cit., s. 94.

²²² Ibidem.

²²³ Ibidem, s. 95.

Dodatkowo, zdaniem autorki, ukrywanie wstydu wiąże się z powszechnym przekonaniem, że „[...] bycie mężczyzną to dbanie o stabilizację materialną, a w tym emocje mogą wręcz przeszkadzać”²²⁴. To właśnie męskość postrzegana przez pryzmat konieczności zapewnienia bytu na odpowiednim poziomie jako głównej roli mężczyzny jest nazwane *ornamentalną męskością*. Plank przywołuje ją za feministyczną badaczką Susan Faludi: „To powierzchowny i stereotypowo maczystowski ideał, uzależniony od kapitalistycznych wartości: siły fizycznej i agresywnej dominacji”²²⁵. Faludi, zdaniem Plank, porównuje *ornamentalną męskość* do *ornamentalnej kobiecości*, „[...] opisaną przez Betty Friedan w «Mistycie kobiecości», zakorzenionej w stereotypach uległości i poświęcenia ognisku domowemu”²²⁶. Według Faludi oba terminy koncentrują się wokół tradycyjnego rozumienia ról, które rozmiągają się ze społecznymi oczekiwaniami. „Mężczyźni, podobnie jak kobiety, nie chcą żyć w świecie, który kręci się wokół wartości materialnych. I podobnie jak kobiety pragną być potrzebnymi i przydatnymi członkami społeczeństwa”²²⁷. Plank zwraca również uwagę na dodatkową kwestię: uzależnienie wartości jednostki od sytuacji ekonomicznej jest ryzykowne, szczególnie przy zmiennych warunkach gospodarczych.

Oryginalnie Plank – za Faludi – traktuje *ornamentalną męskość* jako tą, która skupia się na zewnętrznych, powierzchownych cechach, jak wygląd czy siła fizyczna, a pomija wnętrze związane z emocjonalnością. To męskość pokazowa i dbanie o pozory: budowanie pozycji mężczyzny opartej na materialnych sukcesach, a jednocześnie tłumienie i ukrywanie wrażliwości, która stereotypowo jest uznana za niemęską. To coś, co świadczyło o wartości mężczyzny w czasach, gdy był on jedynym żywicielem rodziny, a co współcześnie traci na znaczeniu i jest postrzegane jako dodatek, dekoracja. Terminem *ornamentalna męskość* Plank i Faludi zdają się sugerować, że nie warto budować męskości opartej na powierzchowności, tym bardziej w obliczu zmian na rynku pracy²²⁸ oraz w podziale ról społecznych.

Dla porównania, bardziej dosadnie pisze o tym bell hooks w publikacji „Gotowi na zmianę. O mężczyznach, męskości i miłości”, odwołując się do rozprawy Susan Faludi „Stiffed: The Betrayal of the Modern Men” („Wykiwani. Zdrada nowoczesnego mężczyzny”²²⁹, tłum. własne). Hooks podkreśla, że „[...] w wyniku zmian sposobu wartościowania pracy i samego jej charakteru oraz powodu konieczności rywalizacji z kobietami o miejsca pracy wielu – szczególnie starszych – mężczyzn czuje się ograbionych z poczucia dumy płynącej z odgrywania roli jedynych żywicieli rodziny”²³⁰. W tych słowach widać ciekawą perspektywę feministycznej badaczki, która nie tylko nie odmawia mężczyznom wyrażania uczuć, ale też potrafi zauważyć i opisać ich ból. Co więcej, hooks formułuje krytykę wobec zachowawczej postawy Susan Faludi w kontekście patriarchalnej opresji. Według hooks „Stiffed to pod wieloma względami kolejna zdrada wobec amerykańskich mężczyzn, Faludi bowiem poświęca wiele miejsca na unikanie krytyki patriarchy, ale wcale nie podkreśla, że musimy położyć mu kres, jeśli chcemy wyzwolić

²²⁴ Ibidem, s. 99.

²²⁵ Ibidem.

²²⁶ Ibidem.

²²⁷ Ibidem.

²²⁸ Liz Plank, odwołując się do recesji w USA w 2008 roku, używa terminu *mancesja*, ponieważ „nieproporcjonalnie bardziej wpływa ona na mężczyzn”. Termin ten wprowadził Mark Perry, ekonomista z Uniwersytetu Michigan, cyt. za: Plank Liz, „Samiec...”, op. cit., s. 225.

²²⁹ Pierwszy człon tytułu książki Susan Faludi („Stiffed: The Betrayal of the Modern Men”) może być również tłumaczony jako „nabici w butelkę”, co jest dodatkowym odniesieniem do szkła.

²³⁰ hooks bell, „Gotowi...”, op. cit., s. 110.

mężczyzn²³¹. Choć bell hooks nie odnosi się bezpośrednio do pojęcia *ornamentalnej* czy *wydmuszkowej męskości*, to wskazuje na istotny problem w postaci systemowej presji wobec mężczyzn w obszarze sytuacji zawodowej i jej wpływu na poczucie własnej wartości u mężczyzn.

Przybliżony stan badań nad *ornamentalną męskością* jest dla mnie punktem wyjścia do nakreślenia pojęcia *wydmuszkowej męskości*. Skupiam się na nim ze względu na bogatszy potencjał znaczeniowy, analizując *wydmuszkowość* semantycznie, badając jej metaforyczność i związki frazeologiczne. Sprawdzam również, jak ujawnione znaczenia wpływają na postrzeganie męskości również poprzez odniesienia terminu *wydmuszkowość* do materiału szklanego. Chcę tym samym pokazać odrębność i specyfikę pojęcia *wydmuszkowej męskości*, a także rozwinąć jej definicję i interpretację o nowe obszary znaczeniowe.

Rozpaczam analizę od przymiotnika *wydmuszkowy*, który pochodzi od słowa *wydmuszka*. Według słownikowej definicji pierwsze znaczenie to: (1) „skorupka jajka z dziurkami na czubkach, przez które wydmuchana została jego zawartość, po udekorowaniu używana jako ozdoba”²³². Wydmuszka przywołuje znane już znaczenia dotyczące męskości: zarówno *wydmuszkowej*, jak i *ornamentalnej*, *ozdobnej*. Słowo *skorupka* jako zdrobnienie od *skorupy* ma natomiast kilka znaczeń. To między innymi „twarda warstwa pokrywająca coś z wierzchu” oraz „twarda osłona rogowa lub kostna okrywająca ciała stawonogów”. To także „kawałek rozbitego naczynia” czy potoczne określenie na liche wyszczerbione naczynie²³³. Skorupa, jako synonim dla pancerza oraz łupiny, zdaje się więc trafnie łączyć w sobie dwie skrajne narracje. Pierwsza bazuje na potocznym określeniu *skorupkowej męskości*, zbudowanej na zewnętrznych cechach męskich, czyli symbolicznej skorupie. Druga narracja konotuje znaczenia związane z delikatnością i pęknięciami. Skojarzenia dotyczące skorupy są zbieżne z właściwościami jajka, które również ma charakterystyczną dwuznaczność. Z jednej strony jest kojarzone z kruchością (jak w wyrażeniu „obchodzić się z czymś jak z jajkiem”), jednak z drugiej strony ma specyficzne właściwości i kształt. Jajko bowiem można łatwo rozbić, a jednocześnie trudno je zgnieść – szczególnie jeśli ściska się najbardziej oddalone od siebie punkty, tj. od czubka do czubka. Ta dwoistość również przenosi się na postrzeganie męskości, która jawi się jako połączenie skrajności: kruchej, a jednak czasem trudnej do zbitcia. Delikatnej, ale twardej.

Wszystkie powyższe określenia, jak *skorupkowa*, *wyszczerbiona* czy *krucha*, odnoszą się także do właściwości szkła. Przymiotniki, których znaczenie zostało wcześniej przeniesione za pomocą metafory na męskość, tworzą w istocie obraz *szklanej męskości*, z cechami szkła (por. podrozdział 2.1). Materiał szklany – podobnie jak wydmuszka, jajko, skorupa czy pancerz – nadaje abstrakcyjnemu pojęciu męskości zarówno podmiotowość, jak i fizyczność. Dodatkowo słowo *wydmuszkowa* wiąże się z czynnością dmuchania, co może być odwołaniem do techniki formowania szkła w procesie hutniczym. Wypełnianie gorącej bańki powietrzem z płuc powoduje jej naturalne powiększenie – szkło tworzy zewnętrzną warstwę wokół pustego środka, tak jak w przypadku dmuchania balonu, materaca czy gumy do żucia. W tym znaczeniu *wydmuszkowy* – w przeniesieniu na męski status – może oznaczać męskość napowietrzoną, lekką, unoszącą się. Tak jak wydmuszkowość w moim odczuciu uzupełnia myślenie o męskości, tak też szkło uzupełnia wyobrażenie i obrazowanie męskości. Ma do tego pełne prawo – w takiej

²³¹ Ibidem, s. 48.

²³² Wydmuszka / z jajka, hasło w: „Wielki słownik języka polskiego”, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/70946/wydmuszka/5183308/z-jajka> (dostęp 20.08.2025).

²³³ Skorupa, hasło w: „Słownik języka polskiego”, <https://sjp.pl/skorupa> (dostęp 20.08.2025).

interpretacji szkło staje się materiałem, z którego męskość jest zrobiona czy też dokładniej – i dosłownie – wydmuchana²³⁴.

Warto jednak podkreślić, że obok dosłownego znaczenia słowa *wydmuszka* istnieje drugie – przenośne, pejoratywne. Jest ono związane z obszarem polityki i definiowane następująco: (2) „osoba lub rzecz pozornie bardzo atrakcyjna, natomiast przy dokładniejszym przyjrzeniu się lub po jakimś czasie okazująca się bezwartościową”²³⁵. W tym kontekście *męskość wydmuszkowa* może oznaczać pozorowaną, napuszoną, nieistotną. Taką, która jest niskiej wartości i przez to musi być ukrywana przez mężczyzn. Jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że wydmuszkowość stawia mężczyzn w niekorzystnym świetle, a liczba niepochlebnych określeń i powiązań z męskością jest znacząca. Zakładam, że negatywne znaczenie wydmuszkowości przeniesione na męskość miałoby uzasadnienie w odniesieniu do tradycyjnej roli mężczyzny, tj. zapewnienia bytu (ang: *breadwinner*), co współcześnie traci na znaczeniu. Innymi słowy, *wydmuszkowa męskość* mogłaby być komunikatem do mężczyzn, że nie warto, by dbali oni o pozory i ustawiali swoją wartość, bazując na dawnym postrzeganiu pozycji czy ról.

Chcę poszerzyć powyższy zbiór znaczeń o pokrewne odniesienia z przyrody, filozofii, mitologii i własnej pracy artystycznej, które wzbogacają perspektywę patrzenia na *wydmuszkowość*, a tym samym na *wydmuszkową męskość*. Zagadnienia te wybrałem subiektywnie i intuicyjnie, kierując się ich tematyczną zbieżnością i skojarzeniami.

Pierwszym odniesieniem jest cecha ryb z rodziny rozdymkowatych, które „[...] wystraszone lub zaatakowane potrafią zwiększyć rozmiary ciała poprzez napompowanie wodą lub powietrzem”²³⁶. Wprawdzie podobną cechę można obserwować również u innych zwierząt (np. u ropuch, kotów, psów), jednak cecha u wspomnianej rodziny ryb jest na tyle istotna, że została utrwalona w nazwie. Jednocześnie mam świadomość, że to cecha niezależna od płci, ale mimo to przytaczam ją ze względu na jej dopasowanie i potencjał obrazowania pojęcia *wydmuszkowości* i interpretuję ją w kontekście męskości. W tym obszarze znaczeniowym *wydmuszkowość* jest reakcją obronną na stan podwyższonego ryzyka i potencjalnej konfrontacji. Poprzez analogię staram się pokazać, że obserwacja natury może pomóc zrozumieć zachowania mężczyzn w sytuacjach, gdy przygotowują się do walki i chcą sprawić wrażenie większych lub silniejszych. W tym kontekście *wydmuszkowa męskość* może być również odczytana jako forma oporu wobec zmian, czy też reakcja na utracenie dominującej pozycji społecznej. Co więcej, w przypadku świata zwierząt ten mechanizm ochronny jest ograniczony w czasie i zakłada powrót do pierwotnej wielkości ciała po ustaniu zagrożenia. W tym kontekście pojawiają się pytania: jak mężczyźni postrzegają nową sytuację, jakie widzą możliwości wyjścia i czy mają siłę i odwagę na działanie? Alternatywnie: jak długo wytrwają bez możliwości „spuszczenia powietrza”, utożsamianego z relaksem? Bell hooks sugeruje, że to wyzwanie stojące przed każdym mężczyzną, a nagrodą za wysiłek jest własne szczęście i dobrostan. Przywołuje ona słowa Harriet Lerner z publikacji „The Dance of Intimacy”:

²³⁴ Pojawia się dwuznaczność na dodatkowym poziomie: *wydmuchana* jako odniesienie do czynności kształtowania męskości w hucie szkła (przez powietrze wypuszczone z płuc do środka bańki, co na równi z narzędziami hutnika nadaje kształt), obok określenia *wdmuchany* jako nawiązanie do wpuszczenia powietrza, czyli tchnienia ducha.

²³⁵ Wydmuszka/polityczna, hasło w: „Wielki słownik języka polskiego”, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/70946/wydmuszka/5183310/polityczna> (dostęp 20.08.2025).

²³⁶ Rozdymkowane, hasło w: „Wikipedia”, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Rozdymkowane> (dostęp 1.09.2025).

„W naszym gwałtownie zmieniającym się społeczeństwie tylko dwóch rzeczy możemy być pewni. Nie zmienia się nigdy gotowość do zmiany i lęk przed zmianą”²³⁷.

Drugie pokrewne odniesienie znajduje w tekście Jeana-Luca Nancy’ego dotyczącym związków powietrza i nierealności. Francuski filozof analizuje znaczenie terminu *aréalite*, które „[...] jest słowem przestarzałym, oznaczającym naturę lub właściwości powietrza – powietrznosc”²³⁸.

Jednocześnie to słowo w języku francuskim „[...] może sugerować zarówno brak realności (arealność), jak i realność rozrzedzoną, lekką i poddaną zawieszeniu (aeralność)”²³⁹.

Uwzględniając powyższe, Nancy zaproponował zastąpić *aréalite* neologizmem tłumaczonym na język polski jako *a(e)r(e)alność*, „w którym z jednej strony – czytając pierwsze «e», a zaniedbując drugie – daje się odczuć charakter powietrznosci, ulotności, ewaporacji (cf. aeroplan, aerodynamika), a z drugiej strony – uwzględniając drugie «e» – można dosłuchać się w nim nierzeczywistości, braku konkretności, czyli a–realności”²⁴⁰.

Interesuje mnie, w jakim stopniu owa *a(e)r(e)alność* współgra z terminem *wydmuszkowość*. Czy *męskość wydmuszkowa* – a więc w tym przypadku rozdmuchana i nadmuchana – oddala się od realności? Czy przy takim rozdmuchaniu ulega rozcieńczeniu? To pytania, które łatwiej odnieść do męskości postrzeganej przez pryzmat wyglądu zewnętrznego i cech fizycznych, jednak można założyć, że analogicznie dotyczy to cech charakteru i zachowań. Pozostaje również kwestia oceny towarzysząca męskości. W jakich sytuacjach jest to uznane jako naturalne działanie obronne – tak jak w przypadku ryb z rodziny rozdymkowatych? Kiedy traktuje się je pejoratywnie, jako zachowanie wydmuszki, czyli napuszonego pozoranta? I wreszcie, co się dzieje z mężczyzną – albo w mężczyźnie – gdy musi udawać większego niż jest w rzeczywistości? Te pytania towarzyszą mi w pracy twórczej dotyczącej poszukiwań nowych wyobrażeń męskiego ciała. Podpowiedzią jest dla mnie technika dmuchania szkła, w której zbiegają się rozważania Nancy’ego na temat ulotności i rozcieńczania. Sięgam po szklane medium, zastanawiając się, w jaki sposób napowietrzony obiekt ze szkła odnosi się do realności rozrzedzonej. Czy zwiększanie objętości szklanej bańki kosztem cieńszej ścianki przekłada się na rozwodnienie esencji, rozmycie istoty? W ramach rozważań niektóre kwestie pozostawiam otwarte, przesuwając poszukiwania w obszar pracy artystycznej z materiałem szklanym.

Powyższe kwestie były przeze mnie eksplorowane przy tworzeniu wcześniejszych realizacji ze szkła, a praca artystyczna jest trzecim odniesieniem, uzupełniającym rozważania w obszarze *wydmuszkowej męskości* – w szczególności przy instalacji pod tytułem „Szklana Góra”, która powstała w 2024 roku, podczas 5. Międzynarodowego Sympozjum Rzeźby Współczesnej, i jest eksponowana w Parku Rzeźby w Orońsku. Praca składa się z konstrukcji stalowej i szkła dmuchanego do formy z metalu. Odnosi się do archetypu męskości, wtłaczanego chłopcom od dzieciństwa poprzez opowieści i baśnie, takie jak „Szklana góra”, która jest symbolem męskiej inicjacji i wchodzenia w dorosłość. Szkło jest tam przedstawiane jako wyzwanie dla rycerza – śliskie, zimne i trudne tworzywo, któremu trzeba stawić czoła. Interesuje mnie sposób pokazywania szkła w opowiadaniach oraz to, w jakim zakresie właściwości szkła budują męskość²⁴¹. Jednocześnie chcę sprawdzić, jak transparentny tors wydmuchany ze szkła może

²³⁷ hooks bell, „Gotowi...”, op. cit., s. 7.

²³⁸ Nancy Jean-Luc, „Corpus”, tłum. Małgorzata Kwietniowska, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2002, s. 39.

²³⁹ Ibidem.

²⁴⁰ Ibidem, s. 110.

²⁴¹ „[...] Na moje rozkazanie / niechaj się ta rzecz stanie! / Żebym zajechał na szklaną górę, / żebym uwolnił królewską córę”, cyt. za: Porazińska Janina, „Szklana góra – bajka według polskiej opowieści ludowej”

być metaforą walki z samym z sobą, a także ze stereotypami dotyczącymi męskiego statusu. Dla mnie osobiście istotny jest także kontekst miejsca ustawienia pracy w orońskim parku – obok kamiennej rzeźby przedstawiającej Herkulesa i Anteusza. Motyw walki mitologicznych herosów wpisuje się we współczesne założenia dotyczące męskości, którą definiuje się nie tylko w relacji do kobiet, ale także w relacji do innych mężczyzn. Poza tym męskość ujawnia się w działaniu i trzeba ją udowadniać. Jednak w kontekście wcześniejszych rozważań najważniejsza staje się tu przyczyna słabości Anteusza, który zginął poprzez podniesienie jego ciała nad ziemię. Herkules zorientował się bowiem, że siła Anteusza wynikała z kontaktu z ziemią, za sprawą matki Gai. Moja praca jest zbudowana na analogii między muskularnym gigantem, pokonanym przez oderwanie stóp od podłoża, a unoszącym się nad ziemią szklanym torsem, napętnionym powietrzem. Natomiast w kontekście powyższych rozważań ujawnia się obecnie dodatkowa gra znaczeń i relacji wobec *a(e)r(e)alności* Nancy’ego – między tym, co ulotne, a tym, co przestaje być przyziemne i odrywa się od rzeczywistości.

ROZDZIAŁ 3

SZKŁO JAKO MEDIUM (O) MĘSKOŚCI – DOKUMENTACJA PROCESU TWÓRCZEGO

Trzeci rozdział jest twórczą interpretacją wyników badań literaturowych nad męskością, danych ilościowych i jakościowych, ale również badań w zakresie metafor męskości, tworzonych na podstawie cech i właściwości szkła. Dotychczasowe wnioski stanowią bazę zagadnień o męskości, która pozwoli odkrywać oblicza męskości w ramach pracy artystycznej.

Niniejszy rozdział dokumentuje poszukiwania nowych wyobrażeń męskiego ciała w materiale szklanym. Wyobrażenia te rozumiem, zgodnie z definicją, jako „wywołany w świadomości obraz przedmiotu, osoby lub sytuacji, opierający się na uprzednio poczynionych spostrzeżeniach i fantazji”²⁴². Pojęcie *poczynionych spostrzeżeń* odnosi się do wniosków i sugestii przedstawionych w części teoretycznej, natomiast *fantazja* umożliwia korzystanie z wyobraźni, intuicji i przeczucia podczas analizowania, odczytywania i interpretacji, podobnie jak w przypadku tworzenia metafor opisanych w rozdziale drugim. Tak powstały *obraz w świadomości* staje się punktem wyjścia do jego urzeczywistnienia w szkłe.

Po uwzględnieniu powyższego – rozdział ten prezentuje wybrane prace wraz z autorskim komentarzem, odnosząc je do wyników części badawczej. W ramach wprowadzenia wyjaśniony jest tytuł cyklu prac powstałych w ramach pracy doktorskiej, a także wskazane są wspólne odniesienia i przemyślenia charakterystyczne dla wszystkich prac. Istotną rolę pełnią metafory męskości, które pomagają zbudować opowieść – nie są przyporządkowane do poszczególnych prac, ale stanowią oś, wokół której budowana jest narracja.

Pierwszym krokiem jest wyjaśnienie znaczenia tytułu cyklu „Figury pękate”, który jest wspólny dla wszystkich serii prac w temacie wyobrażeń męskiego ciała. Istotne jest użycie w nazwie określenia *figura*, które ma wiele znaczeń rezonujących z męskością²⁴³. Przede wszystkim oznacza (1) „wyobrażenie postaci ludzkiej lub zwierzęcej w malarstwie lub rzeźbie” oraz (2) „kształt ciała ludzkiego”. Oba odniesienia wpisują się w figuratywny i artystyczny charakter pracy. Określenie z obszaru religijnego, czyli (3) „posąg, krzyż, kapliczka umieszczone przy drogach, będące przedmiotem kultu”, pozwala zarówno dostrzec w szklanych obiektach dosłowne odniesienie do duchowego drogowskazu, jak i uwzględnić złożony wpływ Kościoła katolickiego na męskość i rolę w umacnianiu patriarchatu. Następne znaczenie słowa *figura* to: (4) „osoba wyróżniająca się czymś negatywnym lub choćby dającym powód do lekceważenia” lub „o człowieku dziwnym, podejrzanym” – może ono częściowo współgrać z problematycznym odbiorem społecznym męskości, szczególnie jej dominującego wzorca i zakorzenionych stereotypów. Dalsze znaczenie, czyli (5) „ozdobny zwrot, wyrażenie lub wyraz wzmacniające obrazowość języka”, współgra z badawczym podejściem: skupieniem na słowie i niesionych wyobrażeniach, które są odkrywane dzięki wyobraźni, czyli współgra z podejściem opisanym w metodologii – wyszukiwaniem połączeń i podobieństw na linii język–znaczenie–metafora–obraz, które pozwalają dotrzeć do pewnych wyobrażeń męskości. Ostatnie, bliskie mi znaczenie to *figura* w rozumieniu Szykowskiej-Piotrowskiej (por. podrozdział 2.2.), która traktuje ten termin jako pojęcie łączące fizyczną zdolność formowania i metaforyczne znaczenie figuratywności.

²⁴² Wyobrażenie, hasło w: „Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wyobra%C5%BCenie.html> (dostęp 1.09.02025).

²⁴³ Figura, hasło w: „Słownik języka polskiego PWN”, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/figura.html> (dostęp 1.09.02025).

Równolegle warto wskazać na dwuznaczności określenia *pękaty*. Z jednej strony oznacza ono: obły, wybrzuszony, powiększony do granic możliwości, a z drugiej strony brzmi podobnie do słowa *pęknięty*, czyli powiększony bez umiaru – jak w przypadku balonu czy gumy do żucia, które mają wpisaną kruchość i ryzyko, bo zwiększenie objętości i powierzchni przy tej samej ilości materiału powoduje zmniejszenie jego grubości i grozi destrukcją.

Przed wszystkim jednak nazwa cyklu „Figury pękate” jest odniesieniem do procesu dmuchania szkła, w trakcie którego kształty inspirowane fragmentami męskiego ciała są fizycznie powiększane i rozdmuchiwane. Jest to odwołanie do techniki hutniczej, którą wykorzystuję, aby zwrócić uwagę na zjawisko wpływu społecznego na ciało, jak również na myślenie i zachowania mężczyzny²⁴⁴. To nie tylko kwestia wzrostu masy mięśniowej aż do skrajnych przerośnięć przypominających efekty terapii sterydowej. To także nadmiar ciała w miejscach niepożądanych z punktu widzenia męskich wzorców – na biodrach, udach czy brzuchu, w postaci fałd przypominających zwisającą skórę i nagromadzony tłuszcz. To również wszystkie odstępstwa od silnego, prężnego i twardego ideału, czyli spuchnięte i obrzmiałe fragmenty ciała, wzdęcia czy opuchnięcia.

Z tego względu można postrzegać „Figury pękate” jako ciała oporu. Ich kształt może wyrażać sprzeciw wobec męskiej hegemonii utożsamianej z siłą i dominacją. Prace można odczytywać jako przykłady kontrhegemonii, o której pisał Halberstam, interpretując tekst Antonia Gramsciego. Tu kontrhegemonia rozumiana jest jako „[...] produkcja i wprowadzanie w obieg innego, konkurencyjnego zestawu wyobrażeń, który można by włączyć w aktywną walkę o przekształcenie społeczeństwa”²⁴⁵. Taką alternatywą mogą być przedstawienia wizerunków ciała bulwiastego i pęczniejącego. Nie sprawia ono wrażenia silnego, nawet jeśli jest duże, ponieważ jest wykonane z kruchego materiału. Co więcej, takie reprezentacje nie mają atrybutów wojownika, który mógłby pokonać system patriarchalny.

Wspólne dla wszystkich prac jest także odwołanie do idei naczynia, która rezonuje z jego funkcją za pomocą użytego materiału, stosowanego do tworzenia przedmiotów użytkowych. W moim odczuciu cykl prac wchodzi w dialog z pojęciem naczynia. Każda praca może być odczytana jako „naczynie na męskość”, które każdy posiadacz indywidualnie wypełnia męskimi cechami według własnego uznania. Częściowo odniesieniem jest teoria prokreacji Arystotelesa, w której kobieta była postrzegana jako bierne *naczynie* dla aktywnej męskiej *zasady*. Ważnym punktem jest także krytyka feministyczna tej teorii, uznająca koncepcję jako wykluczającą kobietę podmiotowość i służącą patriarchalnym narracjom. Moją intencją jest odwrócenie narracji – uwidocznienie alternatywnej wizji, w której dodatkowo feministki, takie jak bell hooks, wskazują szkodliwość i opresyjność patriarchy także wobec mężczyzn oraz pomagają im przezwyciężyć system, wpływając na ich myślenie o sobie. W takim rozumieniu transparentność prac z cyklu może uwidaczniać i podkreślać pustkę w środku obiektu. Chodzi o zwrócenie uwagi na wysięk, który mężczyźni mogą podjąć, by tę pustkę świadomie wypełnić – czyli dojść do swojego szczęścia dzięki wyzwoleniu się spod niezdrowych zasad patriarchy. Taka wizja męskości – proponowana przez bell hooks – zbiega się z wizją ciała jako naczynia na męskość. Tu jedno i drugie łączy się z materiałem szklanym, w tym z jego metaforycznymi odniesieniami do męskiej tożsamości.

²⁴⁴ Pompowanie dotyczy również najbardziej newralgicznych części męskiego ciała, w tym np. za pomocą narzędzi stymulujących dopływ krwi do przyrodzenia.

²⁴⁵ Halberstam Jack, „Przedziwna...”, op. cit., s. 36.

Poszukiwania nowych wyobrażeń męskiego ciała zaczynam od przypomnienia definicji *męskości*, która według „Słownika języka polskiego PWN” ma trzy znaczenia: (1) „cechy typowe lub uchodzące za typowe dla mężczyzny”, (2) „potencja płciowa mężczyzny” oraz eufemistycznie (3) „narządy płciowe mężczyzny”²⁴⁶. Pojęcie to łączy cechy przyporządkowane męskości oraz siłę sprawczą w obszarze aktywności seksualnej z delikatnym skierowaniem na męskie genitalia. W tym kontekście penis²⁴⁷ – jako męskość – staje się spoiwem wszystkich znaczeń i naturalnym początkiem dla rozpoczęcia poszukiwań. Drugi argument wynika z faktu, że genitalia są podstawą przyporządkowania płci noworodka, gdy lekarz po porodzie, patrząc na penisa, wypowiada charakterystyczne zdanie: „to chłopiec”. Zdaniem Judith Butler dokonuje się wtedy performatywne przypisanie płci, które buduje społeczną rzeczywistość płciową dziecka. Już sam moment narodzin jest początkiem wchodzenia w obszar norm kulturowych i oczekiwań związanych z płcią. Trzecim powodem rozpoczęcia pracy artystycznej od motywu fallicznego są moje dotychczasowe działania twórcze związane z tematyką męskości. Wcześniejsze prace z cyklu „Spuścizna” koncentrowały się na postrzeganiu penisa w kontekście historii i religii, natomiast obecne odnoszą się przede wszystkim do jego medycznych, psychoanalitycznych i feministycznych interpretacji²⁴⁸.

Z tych względów penis jako symbol otwiera poszukiwania nowych wyobrażeń męskiego ciała w szkłe. Na początku powstają małe obiekty, które wykonuję samodzielnie w hucie szkła. Eksploracja męskości zaczyna się od reprezentacji penisa, a następnie rozlewa się stopniowo, powiększa i promieniuje na resztę ciała. Powstają kolejne serie inspirowane fragmentami korpusu, a cykl rozrasta się pod względem zróżnicowania wielkości, ilości kształtów, kolorów i znaczeń. Wszystkie prezentowane prace są efektem złożonego procesu twórczego, wielu przemyśleń koncepcyjnych, prób realizacji hutniczych i piecowych oraz własnoręcznego sprawdzania w praktyce różnorodnych technik i metod formowania szkła pod kątem jego możliwości do mówienia o męskości.

²⁴⁶ Męskość, hasło w: „Słownik języka polskiego PWN”,
<https://sjp.pwn.pl/slowniki/m%C4%99sko%C5%9B%C4%87.html> (dostęp 2.09.2025).

²⁴⁷ Warto zaznaczyć różnice znaczeniowe między słowem *penis* a *fallus*. *Penis* oznacza męski narząd kopulacyjny w jego cielej realności, natomiast *fallus* podkreśla symboliczne znaczenie, cyt. za: Skrucha Mateusz, *Penis*, hasło w: „Encyklopedia Gender”, op. cit., s. 371.

²⁴⁸ *Penis*, hasło w: *Ibidem*, s. 373.

3.1. „Figury pękate – fallus”, seria crackle

Ta seria obiektów odnosi się do tematu współczesnej męskości, którą badam poprzez formy inspirowane narządami płciowymi mężczyzny, dosłownie utożsamianymi z męskością.

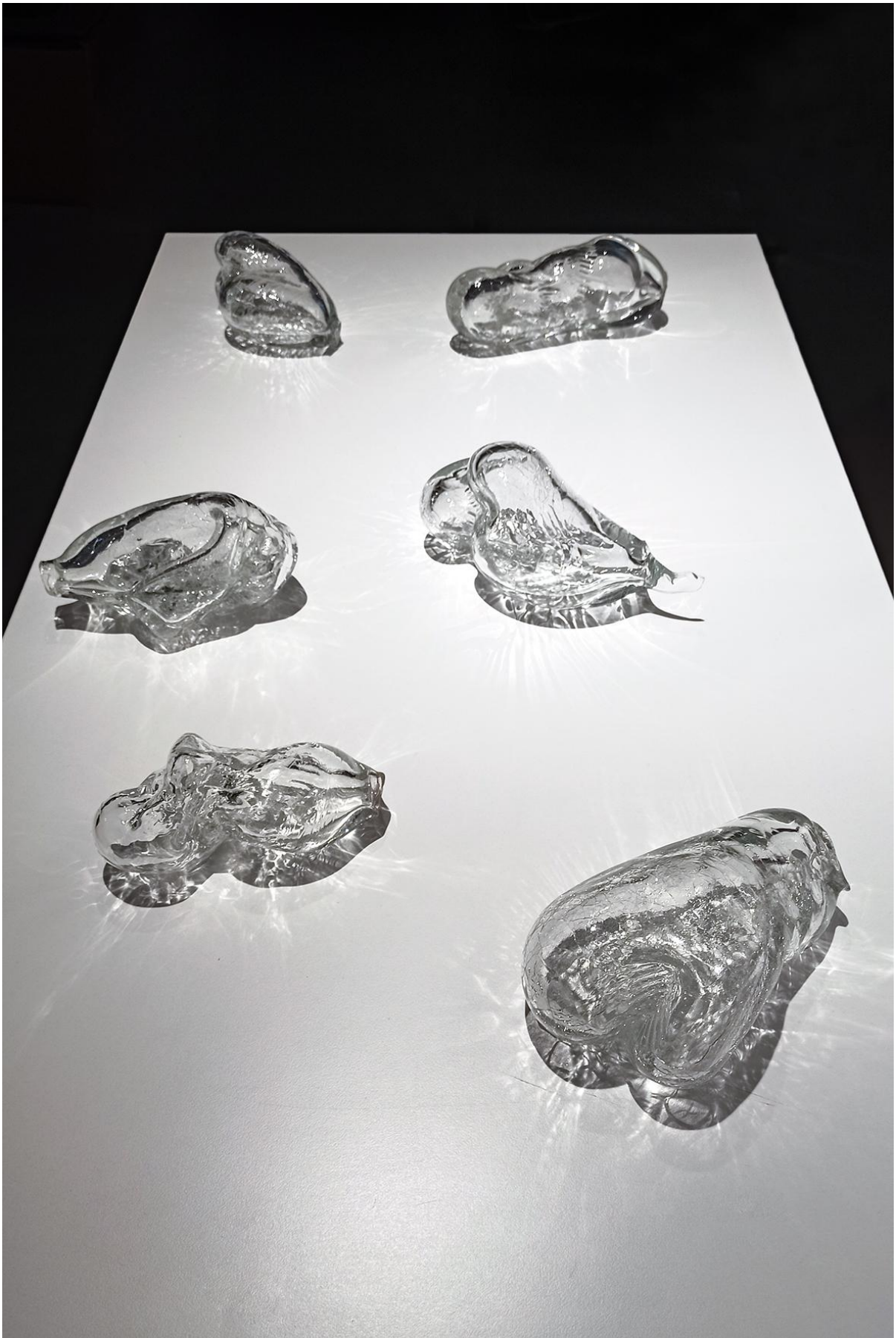
Inspiruje mnie historia interpretacji kształtów fallicznych. Szczególnie interesujące są różnice w poszczególnych okresach wyróżnionych przez Mateusza Skrucę, w tym w medycznym i feministycznym okresie postrzegania penisa. W przypadku zagadnień z zakresu medycyny zwracam uwagę zarówno na kwestię impotencji jako zjawiska kulturowego konotującego *niemęskość*, jak i na wizerunek mężczyzny sprawnego i gotowego, co z kolei stereotypowo potwierdza jego *męskość*. W przypadku zagadnień z obszaru feministycznego analizuję znaczenia penisa jako symbolu systemu patriarchalnego, charakterystyczne dla drugiej fali feminizmu. Zestawiam je z założeniami trzeciej fali, według której penis przestaje być oznaką władzy, a jego znaczenie jest społecznie i kulturowo konstruowane, w tym również z badaniami bell hooks, która wskazuje na opresyjność patriarchy wobec mężczyzn.

Moje działanie twórcze polega na przetworzeniu fallusa jako symbolu męskocentrycznej kultury. Efektem są kruche obiekty o opływowych kształtach i delikatnych, pozawijanych, organicznych liniach. Dodatkowo w procesie tworzenia wykorzystuję aspekty techniczne dmuchania szkła, by nadać pracy dodatkowe znaczenie. Jedno z rozwiązań dotyczy otworu po wdmuchaniu powietrza, który pozostaje widoczny i wpisany w sens pracy. Otwór wylotowy w szklanej pracy jest bowiem zaplanowany w miejscu, które odnosi się do ujścia cewki moczowej penisa. Dodatkowo pusty środek przywołuje czynność dmuchania jako sposób powiększania szklanego fallusa, a wolne wnętrze staje się przestrzenią, którą można wypełnić znaczeniem.



„Figury pękate – fallus”:

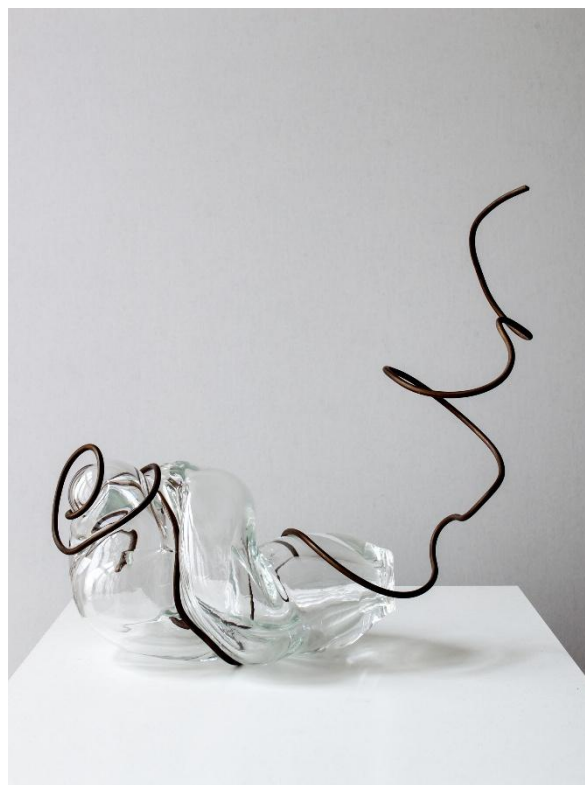
grupa obiektów z serii crackle, technika hutnicza, szkło kształtowane ręcznie, 2023



„Figury pękate – fallus”:
grupa obiektów, wym. różne, od najmniejszego 5 × 7 × 12 cm do największego 8 × 14 × 19 cm,
2023

3.2. „Figury pękate – fallus”, seria odrutowane

Seria jest kontynuacją poszukiwań reprezentacji dla współczesnej męskości w szkłe. Prace powstały w hucie przez wdmuchanie szklanej bańki do formy z plecionego drutu. Metal to silne tworzywo, które można utożsamić z presją, jaka jest wywierana na męskie ciało, np. przez zasady i normy społeczne. Drucziana forma nie wszędzie przylega ściśle do szkła: zdaje się więc wokół, stopniowo zaciskając się i narzucając kształt. Istotna jest dla mnie relacja między dwoma różnymi materiałami. Czasem metal tworzy płataninę, innym razem stanowi rodzaj pętli wokół fragmentu ciała ze szkła. Dodatkowych znaczeń nadaje tytuł serii: *odrutowany* może odnosić się do społecznych ograniczeń nakładanych na *płynną męskość*, która i tak przecieka. Jednocześnie praca może odnosić się do dostownie rozumianej męskości jako potencji, która czasem wymaga wsparcia, usztywnienia czy stelaża, zarówno w kontekście męskiego ciała, jak i ego, które w takich sytuacjach jest poddane próbie. Ponadto praca konfrontuje ze stereotypowym ideałem mężczyzny, który zawsze jest silny i sprawny, panuje nad swoim ciałem jak nad maszyną.



„Figury pękate – fallus”:

fallus_01 z serii odrutowane, szkło dmuchane do konstrukcji z drutu; szkło, drut, 2023,
wym.: ok. 15 × 19 × 25 cm

3.3. „Figury pękate – fallus”, seria brąz

W tej serii prac po raz pierwszy pojawia się kolor jako odniesienie do zmiany. Wprowadzenie brązu stanowi przeciwwagę dla bezbarwnego szkła, reprezentującego niewidoczne zasady narzucane mężczyznom przez patriarchat. Za pomocą kontrastowego zestawienia pokazuję, jak radykalnym działaniem są transparentne i bezbarwne prace dotyczące męskości.

Dodatkowo ciemna barwa pozwala pokazać, jak płynnie rozproszony jest kolor na powierzchni szkła. Przechodzenie przez poszczególne odcienie brązu jest nie tylko zabiegiem estetycznym. Ma na celu pokazanie płynności jako sposobu na uwidocznienie zmian zachodzących w obszarze męskiej tożsamości. Zmiana natężenia koloru oparta jest na niuansach: począwszy od intensywnego nasycenia przy otworze (gdzie kolor jest mocny, wyrazisty, ciemny, nieprzezroczysty), aż do najbardziej oddalonego punktu, w którym jest rozwodniony, prawie niewidoczny. Kolor daje możliwość pokazania subtelnej rozcieńczania barwy bez wyraźnej granicy; pokazania skali szarości między czarno-białymi, wyrazistymi opcjami.

Brąz został wybrany przeze mnie również ze względu na odniesienia kulturowe. Kojarzy się z ziemią, drewnem, skórą czy kamieniem, czyli tym, co naturalne, solidne i stabilne. To barwa o długiej historii, sięgającej paleolitycznego malarstwa naskalnego, wykonywanego naturalnymi barwnikami, jak gliny czy skruszone skały, w ciepłych odcieniach sieni czy umbry. Brąz może też kojarzyć się z zabrudzeniem ziemią – tak jak brązowa woda zazwyczaj wskazuje na obecność żelaza i manganu czy osadów mineralnych. W kontekście męskości kolor ten kieruje myślenie w stronę prostoty, tradycji i siły fizycznej oraz pracy związanej z ziemią (skórzane buty, pasy, narzędzia). Wskazuje również na brud, który jest jej nieodłączną konsekwencją. Co więcej, kulturowe znaczenie brudu w kontekście męskości bardziej wiąże go z naturalnością, siłą i dzikością niż z brakiem higieny. To również skojarzenie związane z autentycznością, wytrzymałością oraz wartościami przodków, które symbolizuje ziemia i szacunek do korzeni.





„Figury pękate – fallus”:

fallus_01 z serii brąz, szkło dmuchane, kształtowanie z wolnej ręki, 2023, wym.: 28 × 15 × 12 cm,

fallus_02 z serii brąz, szkło dmuchane, kształtowanie z wolnej ręki, 2023, wym.: 21 × 19 × 15 cm,

fallus_03 z serii brąz, szkło dmuchane, kształtowanie z wolnej ręki, 2023, wym.: 17 × 14 × 10 cm,

3.4. „Figury pękate – odrutowane”, seria brąz



„Figury pękate – odrutowane” (spawane):

udo_01 z serii brąz, szkło dmuchane do konstrukcji z drutu, 2023, wym.: 44 × 31 × 30 cm,

brzuch_02 z serii brąz, szkło dmuchane do konstrukcji z drutu, 2023, wym.: 48 × 28 × 41 cm,

(realizacja hutnicza: Petr Glosik)

3.5. „Figury pękate – brzuchy”, seria otwory męskie

Punktem wyjścia do stworzenia tej serii prac był ponownie męski brzuch, ze szczególnym uwzględnieniem jego kulturowych odniesień. Tym razem fragment męskiego ciała ze szkła powstał przy użyciu metalowej formy, której kształt był inspirowany układem męskich mięśni i kości. Tak jak we wcześniejszych pracach, również w tym przypadku otwór po wdmuchaniu powietrza do szklanej bańki pozostaje widoczny. W tej serii jest on dodatkowo potożony w charakterystycznym miejscu, które w męskim ciele odpowiada pępkowi. Anatomicznie pępek jest właściwie śladem po otworze, przez który płód jest karmiony w łonie matki, co uwiadamia analogię do szklanej bańki w procesie hutniczym, „dotlenianej” płucami hutnika za pomocą metalowej puszczeli (odpowiadającej pępowinie). Pępek ma istotne znaczenia kulturowe: jest „blizną po matce”, dowodem dawnej zależności i delikatności. To przypomnienie o kruchości ciała jest świadomą opozycją wobec kulturowych narracji na temat mężczyzny silnego i niezależnego, które są utrwalone w tradycyjnych modelach męskości. Pępek staje się subwersywnym punktem na mapie męskiego ciała, przejściem pomiędzy koncertującym uwagę twardym torsem a miękkim podbrzuszem. Jest męską blizną, ale nie pochodzi z pola walki, gdzie mężczyzna dowodziłby swojej odwagi. Za to jest wspomnieniem pierwotnej, nierozdzielnej więzi z matką, matczynej opieki i bycia karmionym. Jest też symbolem początku, powołania do życia, momentu narodzin, ale również śmiertelności – co odróżnia ciała śmiertelników od ciała Chrystusa, którego wizualne reprezentacje są często pozbawione pępka.



„Figury pękate – brzuchy”:

brzuch_01 z serii otwory męskie, szkło dmuchane do formy, 2024, wym.: 33 × 30 × 38 cm,
(realizacja hutnicza: Petr Glosik)



„Figury pękate – brzuchy”:

brzuch_01 z serii otwory męskie, szkło dmuchane do formy, 2024, wym.: 33 × 30 × 38 cm,

brzuch_02 z serii otwory męskie, szkło dmuchane do formy, 2024, wym.: 33 × 24 × 39 cm,

brzuch_03 z serii otwory męskie, szkło dmuchane do formy, 2024, wym.: 35 × 25 × 37 cm,

(realizacja hutnicza: Petr Glosik)

Forma stalowa do realizacji hutniczej

Forma metalowa nie jest pracą, ale jej pokazanie w przestrzeni wystawienniczej pozwala zrozumieć sposób powstawania i końcowy efekt realizacji hutniczej.

Konstrukcja z metalu została zaprojektowana z zawiasami, które umożliwiają jej otworenie po wdmuchaniu szklanej bańki i bezpieczne wyjęcie pracy. W przeciwieństwie do poprzednich form z drutu – na stałe złączonego ze szkłem na gorąco – ta konstrukcja jest niezależna od pracy, a po realizacji przypomina o niej wyłącznie ślad na szkłe. Specyfika formy wynika ze sposobu ułożenia blach skierowanych krawędzią w stronę szklanej bańki, która podczas procesu dmuchania wciska się między nimi. Celem blachy jest przytrzymanie bańki w wybranych miejscach i wykonanie na niej podziałów o określonej głębokości. W efekcie zróżnicowana powierzchnia pracy składa się z gładkich, błyszczących wybrzuszeń, które są poprzedzielane odcisnięciami (krawędzi) blachy, wrzynającej (wcinającej) się w szkło.

Ponadto krawędzie blachy są sprofilowane i ułożone analogicznie do anatomicznego podziału na męskim ciele – wpisują się tym samym w układ linii pomiędzy poszczególnymi grupami mięśni. W rezultacie puste przestrzenie między blachami są w trakcie wdmuchania bańki wypełniane szklanymi wypukłościami, odwotującymi się do mięśni czy fałdów skóry. Forma pozwala tworzyć obiekty inspirowane męskim ciałem, a jej otwierana konstrukcja zapewnia powtarzalność, czyniąc z niej matrycę do taśmowego narzucania typu męskiej fizjonomii. Innymi słowy, konstrukcja jest odniesieniem do zasad socjalizacji, „społecznego gorsetu”, który wymusza postawy i zachowania społeczne. To symbol opresji patriarchy, seryjnie wymuszającego określone męskie ciała i charaktery.



W tej technice forma jest zapisem idealnych proporcji modelowego męskiego ciała. Jednak płynne szkło szuka ujścia, przeciska się i przelewa między metalem, tworząc nieproporcjonalne wybrzuszenia. W ten sposób powstają przerośnięte, napompowane kształty, inspirowane mięśniami oraz fałdami skóry, które podważają kulturowo ukształtowany ideał męskiego ciała. Prace mogą różnić się nieznacznie między sobą ze względu na różnice w temperaturze, ilości i rozłożeniu szkła czy stopniu podgrzania metalowej formy, co przekłada się na ostateczny kształt. Dzięki temu obiekty mają rys indywidualności. To pokazuje, w jaki sposób ciało może wymykać się ramom narzuconym przez patriarchat i jak mogą powstawać nowe kształty męskości.

Nie brakuje też odniesień do elementów religijnych. Z jednej strony forma, poprzez sposób otwierania, odwołuje się do dwuskrzydłowego ołtarza szafiastego, co przypomina, że Kościół – obok szkoły, sądu, klubu i stadionu – jest instytucją wzmacniającą ideologię patriarchalną²⁴⁹. Z drugiej strony budzi skojarzenia z żelazną dziewicą, średniowiecznym narzędziem tortur, należącym do kategorii płaszcza hańby, używanym do wymierzania kary na honorze. Metalowa skrzynia o kształcie i rozmiarze dopasowanym do ludzkiego ciała miała wewnątrz kolce, które wbijały się w nie po zamknięciu wieka, łamiąc zarówno ciało, jak i charakter. Podobnie omawiana forma – bezlitosna wobec szkła – metaforycznie ukazuje wpływ systemu patriarchalnego na ciało i myślenie o nim. Narzędzie tortur jest tu zestawione z systemem patriarchalnym poprzez zarówno swoją funkcję, jak i etymologię łacińskiego słowa *patior* – cierpieć²⁵⁰.

Jest jeszcze jedno współczesne odniesienie dotyczące żelaznej dziewicy jako metafory narzucanego społecznie ideału kobiecego piękna²⁵¹. Naomi Wolf nazywa ten ideał dosłownie żelazną dziewicą. Sugeruje jednocześnie, że w dobie rozwiniętej medycyny estetycznej i transformacji cyfrowej obrazu kobieta przestaje być punktem odniesienia dla nierealnych standardów. Wolf wykazuje, że „[...] współczesna technologia może pozwolić na to, by «ideał» zrobił to, do czego był od początku przeznaczony: by całkowicie opuścić kobiece ciało, aby klonować się w przestrzeni”²⁵². Choć koncept odnosi się do kobiecości, to można zauważyć współcześnie podobny wpływ tych czynników na myślenie o męskości.

Na koniec warto wspomnieć o kwestii technicznej – metalowa forma użyta do realizacji artystycznej jest wymyślnym narzędziem z możliwością modyfikacji. Mianowicie została zaprojektowana w taki sposób, aby można było wdmuchiwać szklaną bańkę z różnych stron. Dzięki temu wszystkie prace z serii otwory powstały z jednej formy, co jest nietypowe i szczególnie interesujące. W rezultacie otwory w każdej pracy mają inne położenie i stanowią spektrum odniesień do różnych części męskiego ciała.

²⁴⁹ hooks bell, „Gotowi...”, op. cit., s. 36.

²⁵⁰ Ibidem, s. 198.

²⁵¹ „[...] mężczyźni mają pożądać Ideału Kobiecego Piękna, a kobiety uporczywie do niego dążyć”, cyt. za: Dunin Kinga, we wstępie do polskiego wydania: Wolf Naomi, „Mit urody”, Czarna Owca, Warszawa 2014, s. 7.

²⁵² Wolf Naomi, „Mit...”, op. cit. s. 332.

„Formy pękate” – dokumentacja procesu dmuchania do metalowej formy



Trzy warianty użycia metalowej formy przy realizacji prac: „Figury pękate – brzuchy”, „Figury pękate – podbrzusza” i „Figury pękate – pośladki”. Zespół realizacyjny na zdjęciu: Petr Głosik, Emilia Marcjasz, Diana Szydłowska, Jan Skorulski, Grzegorz Bibro

3.6. „Figury pękate – podbrzusza”, seria otwory

Seria prac odnosi się do tematu męskiej tożsamości poprzez kształt inspirowany męskim podbrzuszem z widocznym elementem fallicznym. Symbol penisa jest mocnym punktem pracy ze względu na grubość szkła w przewężeniu, intensywność koloru oraz niewielki otwór, odwotujący się do cewki moczowej w anatomicznej budowie męskich genitaliów.

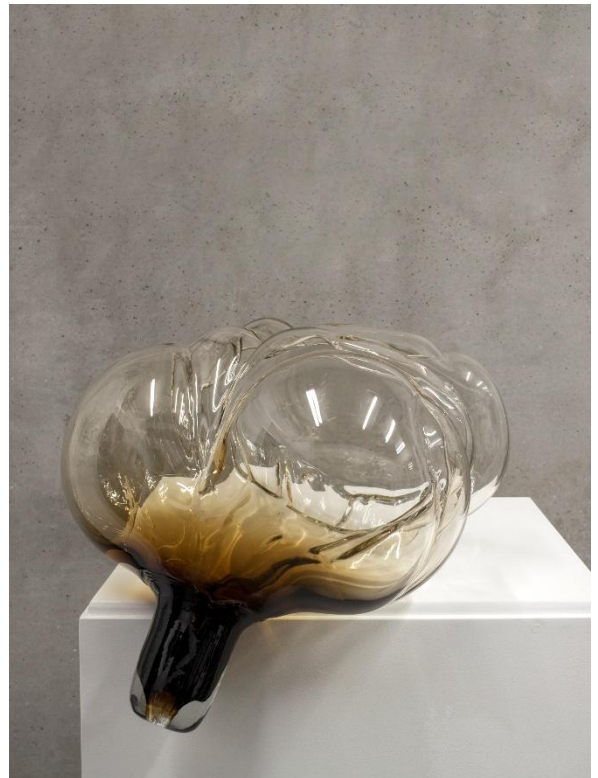
Znaczenie pracy jest ściśle związane ze skomplikowanym procesem jej powstania – szczególnie z uzyskaniem szklanego fallusa, który jest stosunkowo trudny do wykonania w pracy o takim kształcie. Powstał on przez zacięcie i uformowanie tej części szklanej bańki we wczesnym etapie jej kształtowania. Z tego względu szklany fallus przez większość procesu hutniczego stanowił jedyne połączenie między metalową pieszczelą a pozostałą częścią pracy. Dodatkowym wyzwaniem było utrzymanie pracy na pieszczeli po wyjęciu z metalowej formy ze względu na charakterystyczne odgięcie fallusa od osi pionowej w stronę podbrzusza. W efekcie pieszczel nie mogła być obracana, bo groziło to pęknięciem pracy w miejscu penisa. Techniczne szczegóły podkreślają, jak newralgiczną i wrażliwą częścią tej pracy jest szklany fallus – mimo solidnej grubości stanowi słaby punkt. W tym kontekście przestaje symbolizować męską siłę i dominację, stając się znakiem słabości.

Interesuje mnie pierwotne rozumienie potencji jako zdolności działania i potencjału zmian w obszarze męskości, o której pisze bell hooks. Inspiruje mnie przywołany przez Pawła Leszkowicza *penis rewolty*, który był formą buntu w przypadku aktów męskich w polskiej sztuce socjalistycznej. W tym samym duchu bliskie są mi słowa Piera Paola Pasoliniego: „męskie genitalia mają mroczną, archaiczną i anarchistyczną siłę”.



„Figury pękate – podbrzusza”:

podbrzusze_01 z serii otwory męskie, szkło dmuchane do formy, 2025, wym.: ok. 33×30×37 cm,



„Figury pękate – podbrzusza”:

podbrzusze_01 z serii otwory męskie, szkło dmuchane do formy, 2025, wym.: ok. 33×30×37 cm

podbrzusze_02 (brąz) seria otwory męskie, szkło dmuchane do formy, 2025, wym.: 33×34×37 cm
(realizacja hutnicza: Petr Glosik)



3.7. „Figury pękate – poślady”, seria otwory

Prezentowane tu obiekty powstały z inspiracji otworami w męskim ciele i należą do trzeciej serii wykonanej z tej samej formy. W tym przypadku otwór w szklanej bańce po wdmuchaniu powietrza został przyporządkowany odbytnicy. To odniesienie do terminu *zwrot analny*²⁵³ (*rectal turn*) Leo Bersaniego, który przesuwa uwagę z fallusa i jego społecznych znaczeń na obszar prywatny, usunięty z pola społecznego. Moim celem jest przekierowanie myślenia o męskości z uprzywilejowanej pozycji fallogocentrycznej na „bardziej rozproszoną, niecentralistyczną”²⁵⁴. Analność staje tu się „[...] synonimem dekonstrukcji jako metody podważania fallogocentrycznych założeń”, na których zostało ugruntowane myślenie o męskiej tożsamości. Jak wskazuje Bersani, „[...] odbytnica jest grobem, w którym męski ideał dumnej podmiotowości (wyznawany – w różny sposób przez mężczyzn i kobiety) zostaje pogrzebany [...]”²⁵⁵.

Wykorzystuję subwersywny potencjał analności, by zmierzyć się z wyobrażeniami męskości hegemonicznej. Staram się odkryć to, co wykluczone i wyparte z wizerunku męskiego ciała, bo postrzegane jako nieestetyczne i przypominające o fizycznych ograniczeniach. Zagadnienie analności pozwala mi też kwestionować wzorce męskości z kultury zachodniej, postrzegane jako szczelne przez pryzmat nienaruszalności granicy męskiego ciała. Jak wskazuje Jonathan Kemp, „[...] męskie ciało pozostaje zamkniętym naczyniem, obłożoną twierdzą, do której inni [...] nie mają wstępu”²⁵⁶.



²⁵³ Kłosińska Krystyna, „Feministyczna Krytyka Literacka”, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, 2010, s. 645.

²⁵⁴ Kaliściak Tomasz, „Gombrowicz od tyłu: projekt krytyki analnej na przykładzie powieści *Ferdydurke*”, *Śląskie Studia Polonistyczne*, nr 1–2 (2016), s. 60.

²⁵⁵ Bersani Leo, „Czy odbytnica jest grobem?”, w: Gajewska Agnieszka, „Teorie wywrotowe. Antologia przekładów”, Wydawnictwo Poznańskie, 2012, s. 780.

²⁵⁶ Kaliściak Tomasz, „Gombrowicz...” op. cit., s.67.



„Figury pękate – poślady”:

poślady_01 z serii otwory męskie, szkło dmuchane do formy, 2025, wym.: 38 × 30 × 27 cm,

poślady_02 z serii otwory męskie, szkło dmuchane do formy, 2025, wym.: 39 × 29 × 26 cm,

(realizacja hutnicza: Petr Glosik)

3.8. „Figury pękate – popiersia”

Seria prac powstała z osobnej formy metalowej, która jest przeznaczona do górnej partii męskiego ciała. Obiekty przetwarzają motyw klatki piersiowej, który jest szczególnie oceniany i porównywany z ideałem męskiego ciała. Zdaniem badaczki Nancy Etcoff „[...] szeroka klatka piersiowa pozostaje echem zdolności umożliwiających przetrwanie”²⁵⁷, przez co nadal koncentruje uwagę i skupia społeczne oczekiwania.

Górna część męskiego torsu była kulturowo częściej odświeżana i traktowana jako publiczna – w opozycji do dolnych, prywatnych partii ciała. W patriarchacie męskie popiersie było wizualną reprezentacją władzy i utrzymywało dominację. W tym kontekście popiersie bez głowy może odnosić się do utraty władzy. Może też być symboliczną konsekwencją cywilizacji przemysłowej w postaci katastrofy klimatycznej w dobie antropocenu, który ze względu na udział mężczyzn w podejmowaniu decyzji został nazwany *mantropocenem*²⁵⁸ (przez badaczkę Kate Raworth).

Praca odnosi się do ideału muskularnego ciała, a gładka i błyszcząca powierzchnia szkła uzupełnia wizję współczesnej męskości jako wypieszczonego produktu. Odwołuje się do wyobrażenia stanowiącego formę kompensacji, atrapy widocznej tylko z zewnątrz. Z tego względu użycie transparentnego materiału pozwala pokazać jego powierzchowność: szkło odświeża i demaskuje wewnętrzną pustkę. Wypielęgnowana, nadmuchana muskulatura może mieć kilka interpretacji: z jednej strony zdaje się wyrazem bezsilności wobec zawilej sytuacji męskości lub lękiem przed utratą męskości budowanej na sile. Z drugiej strony może zapowiadać pęknięcie bańki nadmuchanej wizerunkami umięśnionych twardzieli.

Prace z motywem klatki piersiowej powstały z osobnej, dodatkowej formy metalowej, która także jest otwierana i daje możliwość wielokrotnego użycia. Tak jak poprzednia forma, ta również stanowi rodzaj matrycy do wykonywania serii prac, stając się metaforą patriarchy odciskającego się na męskich ciałach ze szkła. Mimo używania tej samej matrycy, każda praca różni się od siebie – nosi cechy indywidualizmu mimo powtarzalności procesu. To skłoniło mnie do wykonania dodatkowych eksperymentalnych prac z użyciem metalowej formy jako preformy, nadającej wstępny kształt (*pre-shaped*), który następnie jest modyfikowany i powiększany, a jednocześnie zniekształcany. Powyższe pokazuje, jak pierwotny wzorec jest przetworzony za pomocą techniki hutniczej: rozdmuchiwany (powiększany), a zarazem deformowany (tracący kształt i pierwotne proporcje).

W tej serii prac otwór po wdmuchaniu powietrza jest umiejscowiony na wysokości krtani szklanego ciała. To jedyna seria, w której sposób i kierunek dmuchania szkła w hucie faktycznie odnosi się – poprzez umiejscowienie – do układu oddechowego. Ponadto układ żeber w klatce piersiowej ma zgodnie z anatomią chronić narządy wewnętrzne, w tym też serce, które kulturowo i symbolicznie jest związane z emocjami. Natomiast szklany obiekt zdaje się mieć więcej wspólnego z klatką, stworzoną ze społecznych oczekiwań dotyczących wyglądu męskiego ciała. Co więcej, w patriarchalnej kulturze jest mało miejsca na męskie uczucia, jak okazywanie miłości czy cierpienia. Pusty środek świadomie kieruje uwagę w stronę niewypowiedzianych emocji i pustki emocjonalnej, która jest możliwa do zapełnienia.

²⁵⁷ Etcoff Nancy, „Przetrwają najpiękniejsi”, wyd. CIS, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2000, s. 247.

²⁵⁸ Śmieja Wojciech, op. cit., s. 450.



„Figury pękate – popiersia”:

grupa obiektów, 2025, wym. różne, od najmniejszego 26 × 37 × 23 cm do największego 28 × 38 × 34 cm, (realizacja hutnicza: Petr Glosik)



„Figury pękate – popiersia”:

grupa obiektów, 2025, wym. różne, od najmniejszego 26 × 37 × 23 cm do największego 28 × 38 × 34 cm, (realizacja hutnicza: Petr Glosik)

3.9. „Figury pękate – tors przedzielony”

Praca składa się z dwóch szklanych obiektów z serii popiersia, które zostały wykonane z tej samej formy. Pierwsza klatka piersiowa powstała wyłącznie z użyciem metalowej formy, natomiast druga jest jej zdeformowaną wersją. Sposób modyfikacji tej drugiej polegał na odpowiednim rozdmuchaniu i rozciągnięciu szklanej bańki, dzięki czemu popiersie przybrało kształt męskiego podbrzusza. W efekcie zestawienie obu obiektów nadało całości pracy wygląd przedzielonego torsu.

Pusta przestrzeń między częściami torsu może odnosić się do granicy między górną częścią ciała – popiersiem reprezentującym sferę publiczną – a dolną, czyli podbrzuszem, stanowiącą część prywatną. Równocześnie ta przestrzeń pozwala interpretować zestawienie nie tylko jako dwa fragmenty ciała, ale również jako przepołowione ciało. W tym kontekście pozycja horyzontalna nadaje pracy inną wymowę i pozwala odnieść ją do męskiego cierpienia, na które jest przyzwolenie w patriarchacie. Jak przypomniana bell hooks: „Męskość jest formą pozorowania, że mężczyźni nie czują bólu”²⁵⁹. To również daje możliwość poruszenia kwestii ostatecznych, w tym krótszego życia i wyższego wskaźnika samobójstw, który według badań jest charakterystyczny dla mężczyzn.

Jednocześnie zestawienie obiektów skutkuje dwoma otworami pozostałymi po wdmuchaniu powietrza do szklanej bańki. Pierwotnie oba popiersia przywoływały układ oddechowy, jednak przemiana w podbrzusze przesunęła odczytanie jednego z nich w kierunku odbytnicy. To przybliżyła omawianą realizację do wcześniej opisanych podbrzuszy i ich zdolności do poruszania kwestii szczelności i kontrolowania granic ciała. Zawiera również subwersywny potencjał analności do podważania hegemonicznej męskości i przeformułowywania jej wyobrażeń. Równocześnie można odnaleźć tu echa cielesności i fizyczności, w których otwory można metaforycznie odczytać jako wlot i wylot ciała. Co ciekawe, subwersja tej pracy może również polegać na „spuszczeniu powietrza” z nadmuchiwanym wzorców męskości. Tym samym może symbolicznie podważać ich autorytet, ujawniać sztuczności i rozbrajać patriarchalną symbolikę władz i siły.

Powyższe pokazuje szeroką gamę interpretacji i możliwości odczytania pracy w zależności od sposobu ustawienia poszczególnych obiektów czy ich zestawienia. Nie jest to tylko specyfika pracy „Tors podzielony”, ale wielu prezentowanych tu serii, które poprzez zmianę położenia zyskują nowy kontekst w obszarze męskiej tożsamości. Obiekty powstałe w ramach cyklu „Formy pękate” tworzą wieloelementową opowieść o męskości, która daje możliwość przywołania wielu narracji i pokazania większego spektrum metaforycznych wyobrażeń męskiego ciała.

²⁵⁹ hooks bell, „Gotowi...”, op. cit., s. 23.



„Figury pękate – tors przedzielony”:

popiersie_01 z serii otwory męskie, szkło dmuchane do formy, wym.: 26 × 37 × 23 cm, 2025

popiersie_02 z serii otwory męskie, szkło dmuchane do formy, wym.: ok. 25 × 35 × 32 cm, 2025

(realizacja hutnicza: Petr Glosik)



„Figury pękate – tors przedzielony”:

popiersie_01 z serii otwory męskie, szkło dmuchane do formy, wym.: 26 × 37 × 23 cm, 2025

popiersie_02 z serii otwory męskie, szkło dmuchane do formy, wym.: ok. 25 × 35 × 32 cm, 2025

(realizacja hutnicza: Petr Glosik)

PODSUMOWANIE:

W tym miejscu zbiegają się trzy części niniejszej pracy: wyniki i wnioski z badań nad męskością, analiza wybranych terminów jako metafor odnoszących się do współczesnej męskości oraz ich przełożenie na pracę artystyczną w medium szkła. Powyższe elementy stanowią odpowiedź na postawiony problem badawczy, zawarty w pytaniu: W jaki sposób szkło jako medium może odzwierciedlać współczesne wyobrażenia męskiego ciała w kontekście wpływu patriarchatu na Polaków z pokolenia transformacji? Odpowiedzi na nie udzielam poprzez realizację trzech celów, podsumowanych poniżej, które jednocześnie wyznaczają strukturę poszczególnych rozdziałów pracy.

Z pierwszego rozdziału wynika, że bycie mężczyzną w Polsce jest obarczone wieloma trudnościami i oczekiwaniami społecznymi, nierzadko ukształtowanymi historycznie. Współczesne założenia teoretyczne ukazują męskość jako wielopoziomowe wyzwanie, a polska męskość, obciążona doświadczeniami traumy zaborów, wojen, utraty wolności i suwerenności, jawi się dodatkowo jako ciężki bagaż. Pokolenie mężczyzn urodzonych w latach 70. XX wieku – którym poświęcam tę pracę – stanęło przed szczególnie trudnym zadaniem: dorastania w okresie głębokich przemian ustrojowych, politycznych i gospodarczych. Mężczyźni z pokolenia transformacji musieli szybko odnaleźć się w nowej rzeczywistości i adaptować do nieznanych wcześniej warunków. To właśnie o nich Bogdan W. Mach pisze jako o pokoleniu „historycznej nadziei i codziennego ryzyka”²⁶⁰.

Aby dokładniej rozpoznać postrzeganie męskości, odwołuję się do badań ilościowych, obejmujących całą męską populację, stanowiących kontekst dla badania wybranego pokolenia. Korzystam z wyników agencji badawczej 4P Research Mix, która w 2019 roku przeanalizowała zmieniające się zachowania i postawy współczesnych mężczyzn. Badania te wskazują na pozytywną zmianę – stopniowe kruszenie wizerunku „męskiego twardziela” jako dominującego wzorca.

Powyższe wyniki i wnioski stanowią dla mnie punkt odniesienia do badania sposobu rozumienia męskości przez pokolenie transformacji. Wspomniana agencja badawcza dokonała segmentacji mężczyzn na podstawie zbieżności w odpowiedziach dotyczących czterech wymiarów (wyglądu, emocjonalności, partnerstwa i otwartości) oraz na pytania o wzór mężczyzny i o to, co znaczy dla nich bycie męskim. Wyróżniono pięć segmentów, w tym segment Faceci, odpowiadający wiekowo badanemu przeze mnie pokoleniu: mężczyźni urodzeni w latach 1970–1979 byli w 2019 roku w wieku 40–49 lat.

Według raportu Faceci – opisani jako niezależni, tolerancyjni i równościowi – dążą do stabilności i spokojnego rodzinnego życia, a także cenią świat kobiet, dzieci i domu. Dużą wagę przywiązują do otwartości i partnerstwa, natomiast wygląd i emocjonalność mają dla nich mniejsze znaczenie. Najważniejszy dla mnie wniosek dotyczy jednak tego, że dla tej grupy bycie męskim jest mało ważne – to najniższy wskaźnik spośród wszystkich segmentów. Faceci nie wskazują również dominującego wzoru mężczyzny, co odróżnia ich od pozostałych grup: Insta-
-chłopców (dla których wzorem był „człowiek sukcesu”), Menów („ladaco i siłacz”), Dżentelmenów („Supermen-opoka”) czy Chłopców („siłacz”). Ponadto rzadko definiują siebie

²⁶⁰ Zielińska Maria, „Przynależność...”, op. cit., s. 249.

przez pryzmat płci. Te wyróżniki podkreślają indywidualny charakter tej grupy i jej specyfikę, które uwzględniłem w moich badaniach jakościowych nad doświadczaniem męskości.

Korzystam również z danych zawartych w raporcie pt. „Zrozumieć męskość. Rzeczywistość polskiego mężczyzny”, zawierającym wnioski z badań ilościowych przeprowadzonych w 2024 roku na grupie mężczyzn w wieku 18–69 lat, na zlecenie Gedeon Richter Polska. Wyniki pokazują, że jako cechę definiującą męskość ponad dwukrotnie więcej respondentów wskazało dojrzałość (63%) niż wygląd fizyczny (25%). To pozytywny trend, świadczący o dużej świadomości i stopniowym odchodzeniu od cielesnych wyznaczników męskości.

W pozostałych obszarach wnioski są mniej optymistyczne: aż 65% badanych przyznało, że nie ma z kim rozmawiać o swoich emocjach, a trudności w sferze towarzyskiej nakładają się na problemy w relacjach osobistych: 30% mężczyzn odczuwa frustrację wynikającą z częstotliwości kontaktów seksualnych. Z powyższych danych wyłania się złożony i raczej pesymistyczny obraz kondycji polskiego mężczyzny. Pewne pozytywy można natomiast dostrzec w obszarze zdrowia. Większość badanych dba o kondycję i właściwe odżywianie (64%), a w 88% przypadków sprzyja temu udany związek. Rośnie także odsetek wizyt u specjalistów: 37% badanych jest po pierwszej wizycie u kardiologa, 34% u urologa, 25% u psychologa, a 21% u psychiatry. Może to świadczyć o stopniowym zanikaniu tabu związanego z sięganiem przez mężczyzn po pomoc w obszarze zdrowia psychicznego.

Jednak w zestawieniu z danymi zebranymi przez Michała Gulczyńskiego można zauważyć, że zmiany te zachodzą zbyt wolno. Badacz zwraca uwagę na tzw. lukę płci dotyczącą długości życia – Polacy żyją średnio o osiem lat krócej niż Polki (w USA różnica wynosi sześć lat)²⁶¹. Tak duże dysproporcje są typowe dla krajów postkomunistycznych i wynikają, według Gulczyńskiego, zarówno z czynników systemowych (warunków pracy, dostępu do opieki zdrowotnej, przepisów drogowych), jak i kulturowych (m.in. wzorców konsumpcji alkoholu). Luka płci dotyczy też samobójstw: w Polsce mężczyźni odbierają sobie życie ponad sześć razy częściej niż kobiety, podczas gdy w USA wskaźnik ten jest trzykrotnie wyższy u mężczyzn niż u kobiet. Gulczyński proponuje, by w Polsce posługiwać się terminem „śmierć z rozpacz” (ang. *death of despair*), zauważając, że szczególnie w okresie transformacji mężczyźni często albo popełniali samobójstwa, albo umierali przedwcześnie wskutek gwałtownych zmian społeczno-gospodarczych²⁶². Dane te prowadzą do wniosku, że sytuacja mężczyzn w Polsce wciąż pozostaje trudna, a powolne zmiany w obszarze zdrowia nie wystarczają, by zniwelować negatywne skutki wynikające z luki płci.

Wszystkie wnioski z badań ilościowych oraz wcześniejsze informacje dotyczące kontekstu historycznego i społecznego pozwoliły mi opracować scenariusz indywidualnych wywiadów na temat doświadczania męskości. Wyniki badań jakościowych stanowią najobszerniejszą część pierwszego rozdziału i zostały szczegółowo podsumowane na końcu ostatniego podrozdziału. Po przeprowadzonej analizie wyróżniłem trzy końcowe kategorie, będące rezultatem selekcji i syntezy obszernego materiału badawczego.

Pierwsza kategoria – kruchość – odnosi się do postrzegania męskości przez pryzmat wymagań, wyzwań i obciążeń. Wywierają one presję na mężczyzn i często prowadzą do frustracji. W efekcie powstaje obraz mężczyzny kruchego. W obrębie męskiej kruchości mieści się również męska

²⁶¹ Gulczyński Michał, op. cit., s. 19.

²⁶² Ibidem.

wrażliwość, która – choć sama w sobie wartościowa – może być społecznie odbierana jako oznaka słabości.

Druga kategoria dotyczy szeroko rozumianej płynności. Respondenci często postrzegali męskość niezależnie od płci. Wymieniali cechy uznawane za męskie, jednocześnie podkreślając, że ich przypisanie do płci jest umowne i że dostrzegają je również u kobiet. O płynności świadczy także brak jednej definicji męskości. Każdy rozumie ją indywidualnie, według własnego uznania, bez wyraźnej granicy między tym, co nią jest, a co nie. W efekcie jej społeczny obraz pozostaje niejednoznaczny i rozmyty. Płynność wynika również ze zmian, jakim podlega męskość – zarówno w wyniku dorastania i dojrzewania mężczyzn, ich osobistych doświadczeń życiowych, jak i pod wpływem szerszych przemian społecznych.

Trzecia wyróżniona kategoria – wydmuszkowość – obejmuje rozbudowaną wizję tradycyjnej męskości, do której często odnosili się respondenci. Wizja ta oparta jest na głęboko zakorzenionych archetypach, społecznie utrwalonych i kulturowo podtrzymywanych. Wpisuje się w nią rola mężczyzny jako głównego żywiciela rodziny, zapewniającego byt najbliższym i odnoszącego sukces zawodowy. Choć obraz ten stopniowo traci aktualność, wciąż pokrywa się z wyobrażeniem sukcesu, który znacząco wpływa na bycie uznanym za męskiego – jak wskazują wyniki badań. Z jednej strony pokazuje to złożoność męskiej roli, a z drugiej trudność w osiągnięciu ideału, wydającego się nadmiernie wyolbrzymionym i przekraczającym realne możliwości. W rezultacie tradycyjna wizja męskości coraz bardziej przypomina pustą formę, wydmuszkę – zbiór zasad i oczekiwań, który z zewnątrz wydaje się solidny, lecz w środku pozbawiony jest aktualnych wartości i znaczeń.

Powyższa kategoryzacja stanowi mój sposób wskazania kluczowych czynników wpływających na współczesną męskość i jest rezultatem analizy jej kondycji w Polsce w kontekście oddziaływania patriarchy.

Celem drugiego rozdziału jest analiza metafor dotyczących współczesnej męskości, wybranych zarówno ze względu na kategorie ustalone w wyniku badań jakościowych, jak i z uwagi na ich odniesienia do cech szkła. Przede wszystkim analizuję pojęcia takie jak *krucha męskość*, *płynna męskość* i *wydmuszkowa męskość* jako terminy z obszaru studiów nad męskością, a także metafory, które przenoszą właściwości szkła na męskość.

Każdy podrozdział poświęcony jest jednemu typowi męskości. Najpierw analizuję go jako termin naukowy – porównuję interpretacje i wnioski badaczy, uwzględniając kontekst historyczny, społeczny i geopolityczny. Następnie, w ramach analizy semantycznej, traktuję dany typ męskości jako przenośnię i sprawdzam, jak poszczególne cechy szkła są przenoszone na męskość i w jaki sposób poszerzają jej znaczenie. Staram się przy tym pozostać otwartym na abstrakcyjne zestawienia – występuję w roli obserwatora i badacza granic języka. Narzędziami są dla mnie intuicja, wyobraźnia i wrażliwość na złożoność znaczeń. Dzięki temu odkrywam nowe konteksty i dodatkowe aspekty istniejących terminów w obszarze męskości. W podejściu do analizy metafor i myślenia o męskości korzystam z elementów teorii niskiej Stuarta Halla w ujęciu Jacka Halberstama, rozumianej jako kontrhegemoniczny i antysystemowy sposób pozyskania wiedzy. To oddolny model myślenia, związany z codziennością, kulturą popularną i doświadczeniem zwykłych ludzi oraz grup marginalizowanych. Takie podejście pozwala mi sięgać po znaczenia i skojarzenia pozornie nierozsądne, niestosowne czy chybione.

Rozpaczam od definicji *kruchej męskości*, odnoszącej się do niepokoju odczuwanego przez mężczyzn, którzy uważają, że nie spełniają kulturowych standardów. Badacze wskazują, że źródłem tego niepokoju jest oczekiwanie aktywnego zdobywania i utrzymywania statusu „prawdziwych mężczyzn” oraz ryzyko jego utraty. W tym ujęciu męskość jawi się jako zadanie – trudne do zdobycia i łatwe do stracenia, co przyczynia się do kruchości.

Analizę terminu *krucha męskość* poszerzam o semantykę słowa *kruchość* i jego związków frazeologicznych. Umieszczam je jako nośnik metafory, co pozwala odnaleźć nowe znaczenia przenoszone na męskość i odczytywać ją jako *szklistą, zimną, naczyniową, ukruszoną, łamliwą, skruszałą* czy *okruszkową*. Na szczególną uwagę zasługują określenia *mięsna* i *mięsista*, wynikające z ciągu skojarzeniowego: *krucha męskość–kruchy–mięsny*. W rezultacie doprowadziło mnie to do badań traktujących spożywanie mięsa jako kategorię różnicującą męskość tradycyjną (z mięsem jako symbolem patriarchy według Carol J. Adams) od alternatywnej (bezmięsnej, łączonej w weganizmem, pacyfizmem i ekologią).

Termin *płynna męskość* w polskiej literaturze pojawia się w badaniach Doroty Wyrwińskiej, która wywodzi go z koncepcji *płynnej nowoczesności* Zygmunta Baumana. Zdaniem badaczki metafora cieczy opisuje nową rzeczywistość społeczną, w której „roztapia się” to, co dotąd uchodziło za stałe, statyczne i niezmiennie, podważając tym samym dotychczasowe, odgórnie narzucane bariery. W rezultacie mężczyźni i kobiety zostali uwolnieni od wielu ograniczeń krępujących swobodę życia i działania, ale równocześnie utracili stabilne punkty odniesienia, które mogłyby ułatwić orientację w coraz bardziej złożonym świecie. W konsekwencji proces indywidualizacji sprawia, że obie płcie muszą się samodzielnie dookreślać, a wytwarzanie, kształtowanie oraz modyfikowanie własnego „ja” nigdy nie zostaje całkowicie ukończone. Choć sytuacja ta dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn, to – zdaniem Wyrwińskiej – męskość jest kategorią bardziej adaptującą się do zastanych warunków społeczno-kulturowych. Autorka stawia tezę, że współczesna męskość przejmuje najważniejsze cechy płynnej nowoczesności, a tym samym wchodzi w fazę sukcesywnego upłynnienia, urefleksyjnienia oraz indywidualizacji. Jednocześnie Wyrwińska nie formułuje konkretnej definicji *płynnej męskości*, sugerując, że stanowi ona raczej składową tożsamościowego projektu jednostki, kształtowanego oraz modyfikowanego w toku życia oraz osobistych wyborów. Co więcej, w obszarze męskości mieści się zarówno wolność kształtowania własnej tożsamości, jak i silne oczekiwania społeczne wobec mężczyzn. Sprzeczność tę autorka określa *płynną męskością na sztywnym stole*.

Wnioskuje zatem, że określenie *płynna męskość* łączy w sobie pozytywne i negatywne aspekty. Z jednej strony umożliwia indywidualne definiowanie męskości w sytuacji braku określonego zestawu męskich cech, a z drugiej stawia mężczyzn przed koniecznością nieustannego udowadniania swojej męskości. Zadanie to staje się jeszcze trudniejsze w kontekście wciąż aktualnych oczekiwań społecznych. Określenie *płynna męskość na sztywnym stole* odwołania dodatkowo wewnętrzną sprzeczność – płynność i sztywność wpisane w męskość, które są jednocześnie cechami szkła, również łączącego przeciwieństwa.

Analizę językową terminu *płynna męskość* rozpocząłem od ustalenia dodatkowych znaczeń słowa *płynność*, którego następnie używam jako nośnika metafory. Dzięki temu ujawniły się takie określenia związane z męskością jak: *ciekła, harmonijna, swobodna, zmienna, pofalowana, falista oraz enigmatyczna*. Zestawienie to prowadzi do wniosku, że wiele z tych cech bywa kulturowo przypisywanych raczej kobiecości. Pokazuje to nie tylko odchodzenie od dychotomii męskość–kobiecość i zacierania się dotychczasowego jasnego podziału, lecz także

swoistą transpozycję cech kobiecych na męskość. Dodatkowo widoczna jest zmiana i ruch, o których była mowa w kontekście płynnej nowoczesności.

Szczególnie istotne wydało mi się słowo *roztapiająca się*, które niesie podwójne znaczenie: z jednej strony oznacza przejście ze stanu stałego w ciekły, a z drugiej – bycie substancją płynną, o określonej objętości, pozbawioną własnej form i przybierającą kształt naczynia, w którym się znajduje²⁶³. Można to ująć metaforycznie jako *zmieniającą się w zmianę*, co doprowadziło mnie do pojęcia *metamorfozy*. Ująłem je szerzej, inspirować się badaniami Anny Szyjkowskiej-Piotrowskiej na styku filozofii i kultury, które pozwoliły mi wyjść poza podstawowe znaczenia przemiany. Analiza semantyczna i etymologiczna pojęcia przeprowadzona przez autorkę umożliwiła mi odczytać *metamorfozę* jako przejście nie tylko ponad (meta)formę (ang. *morphe*), ale również „ponad płynną zmianę” lub „płynnie ponad zmianę”. W tym ujęciu metamorficzność pogłębia rozumienie zarówno płynnego charakteru męskości, jak i właściwości szkła. Szkło jest bowiem amorficzne (bezpostaciowe) ze względu na swoje właściwości fizykochemiczne: wykazuje cechy ciała stałego, ale jego cząsteczki są ułożone w sposób charakterystyczny dla cieczy²⁶⁴. W tym kontekście szczególnie inspirujące okazały się spostrzeżenia Szyjkowskiej-Piotrowskiej dotyczące metamorficzności w odniesieniu do trzech tytułowych pojęć: kamienia, papieru i nożyc, które zestawiam i porównuję ze szkłem. Autorka odwołuje się do dziecięcej gry „papier, kamień, nożyce”, niosącej ze sobą ustalone reguły i skojarzenia, a zarazem przyporządkowującej metaforyczne znaczenie poszczególnym wynikom gry: papier owija kamień, nożyce tną papier, a kamień tępi nożyce. Skłoniło mnie to do refleksji nad relacją tych materiałów ze szkłem, pozwalającą ujawnić nowe znaczenia i metafory szklanego tworzywa, zwłaszcza jego zdolności do stawania się czymś innym i do płynnego przechodzenia między stanami. Wcześniej przypisane mu właściwości – twarde jak kamień, cienkie jak papier i ostre jak nożyce – wskazują, że szkło ma potencjał działania w ramach każdej z figur: może owijać jak papier, ciąć jak nożyce i tępić jak kamień.

Termin *wydmuszkowa męskość* w polskiej literaturze pojawia się dotychczas jedynie w przekładzie angielskiej publikacji Liz Plank, zatytułowanej „Samiec alfa musi odejść”. W oryginale autorka posługuje się określeniem *ornamental masculinity*, które zostało przetłumaczone przez Martynę Tomczak jako *wydmuszkowa męskość*. Pojęcie to jest dla mnie szczególnie interesujące, ponieważ znajduje potwierdzenie zarówno w wynikach moich badań nad doświadczaniem męskości, jak i w odniesieniach do technik dmuchania szkła.

Analizę rozpoczynam od pojęcia *ornamentalnej męskości*, którą Liz Plank – za Susan Faludi – określa jako powierzchowny i stereotypowo maczystowski ideał, oparty na sile fizycznej i agresywnej dominacji, skoncentrowany wokół tradycyjnie pojmowanej roli mężczyzny. To wzorzec męskości zakorzeniony w tym co, zewnętrzne, powierzchowne, a pomijający wnętrze związane z emocjonalnością. Innymi słowy, jest to męskość pokazowa, zorientowana na dbanie o pozory, budowanie pozycji opartej na materialnych sukcesach, przy jednoczesnym tłumieniu i ukrywaniu wrażliwości, uznanej stereotypowo za niemęską. Plank podkreśla, że cechy te miały znaczenie w czasach, gdy mężczyzna był jedynym żywicielem rodziny, jednak współcześnie tracą one na znaczeniu i coraz częściej są postrzegane jako dekoracja. Autorka zwraca także

²⁶³ Ciecz, hasło w: „Słownik języka polskiego PWN”, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/ciecz.html> (dostęp 30.07.2025).

²⁶⁴ Ciało amorficzne, w: „Encyklopedia PWN”, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/;3983073> (dostęp 30.08.2025).

uwagę na ryzyko uzależnienia wartości jednostki od czynników ekonomicznych, które – przy zmiennych warunkach gospodarczych – mogą utrudniać wypełnianie tej roli.

Powyższe było dla mnie punktem wyjścia do analizy semantyki *wydmuszkowej męskości* oraz badania jej potencjału metaforycznego. Analizuję słowo *wydmuszka*, którego podstawowe znaczenie to skorupka jajka z dziurkami na czubkach, przez które wydmuchano jego zawartość; może być wykorzystywana jako ozdoba. Samo pojęcie *skorupki* prowadzi mnie do szeregu powiązań znaczeniowych, takich jak osłona lub pancerz, wyszczerbione lub rozbite naczynie czy skorupki po jajku. Następnie podmieniam nośnik w metaforze, co pozwala mi odczytać męskość również jako *skorupkową* – może to nawiązywać do męskości zbudowanej na zewnętrznych cechach i pozorach jako rodzaju skorupy. Ważne dla mnie jest też to, że owe znaczenia nie tylko fizycznie odnoszą się do szkła, ale również łączą w sobie sprzeczne cechy jak twardość i kruchość, charakterystyczne również dla szkła.

Rozważania te pozwalają poszerzyć interpretację *wydmuszkowej męskości* o znaczenia wyłonię w analizie *skorupkowej męskości* oraz o odwołania do właściwości samego materiału. Skojarzenie z wydmuszką zestawiam ponadto z techniką dmuchania szkła, polegającą m.in. na wypełnianiu gorącej bańki powietrzem z płuc, które powoduje jej naturalne powiększenie. Szkło nadal stanowi zewnętrzną warstwę wokół pustego środka, ale w procesie hutniczym dodatkowo rozrasta się, a ścianki stają się coraz cieńsze. *Wydmuszkowość* – przeniesiona na męski status – może oznaczać męskość napowietrzoną, rozdmuchaną i bardziej kruchą, a zarazem wypełnioną coraz większą pustką w środku. Podobnie jak poszerzone znaczenie terminu *wydmuszkowy* uzupełnia, w moim odczuciu, myślenie o męskości, tak szkło dopełnia jej wyobrażenie i obrazowanie. Motyw napowietrzenia dodatkowo skłania mnie do sięgnięcia po dalsze odniesienia – zaczerpnięte z przyrody, filozofii, mitologii i własnej pracy artystycznej – które wybieram subiektywnie i intuicyjnie, kierując się ich tematyczną spójnością i skojarzeniami. Te dodatkowe tropy wzbogacają perspektywę patrzenia na *wydmuszkową męskość* i przemawiają za oryginalnym rozwinięciem koncepcji interpretacyjnej.

Pierwszym odniesieniem jest cecha ryb z rodziny rozdymkowatych, które w sytuacji zagrożenia potrafią zwiększyć rozmiary swojego ciała, napętlając je wodą lub powietrzem. W tym kontekście *wydmuszkowość* można rozumieć jako reakcją obronną na stan podwyższonego ryzyka i potencjalnej konfrontacji. Obserwacja natury ułatwia rozumienie zachowań mężczyzn w sytuacjach, gdy przygotowują się do walki lub czują się zagrożeni. Chcą wtedy sprawiać wrażenie większych i silniejszych, niż są w rzeczywistości. *Wydmuszkowa męskość* może być również odczytana jako forma oporu wobec zmian czy też reakcja na utratę dominującej pozycji społecznej.

Drugim odniesieniem jest związek powietrza z nierealnością, który analizuje Jean-Luc Nancy w publikacji „Corpus”. Filozof posługuje się terminem *powietrzość (aeralność)*, którego brzmienie w języku francuskim przywołuje na myśl *arealność*, czyli brak realności. W polskim przekładzie Małgorzaty Kwietniewskiej pojawia się w związku z tym neologizm *a(e)r(e)alność*, łączący powietrzość, ulotność i ewaporację z rzeczywistością rozrzedzoną²⁶⁵. To ujęcie jest dla mnie ważne ze względu na bliskość znaczeniową z poszerzonym znaczeniem terminu *wydmuszkowość*, dlatego zestawiam oba pojęcia. Interesuje mnie bowiem, w jakim stopniu nadmuchana męskość oddala się od realności i jak w takim rozdmuchaniu ulega rozcieńczeniu.

²⁶⁵ Nancy Jean-Luc, op. cit., s. 39

Zagadnienia te można odnieść do męskości postrzeganej przez pryzmat zarówno cielesności i cech fizycznych, jak i cech charakteru oraz zachowań. W mojej ocenie są to zagadnienia, które można rozstrzygać w obszarze twórczości artystycznej i techniki szkła dmuchanego. W związku z tym przywołuję również jedną z moich prac artystycznych – instalację „Szkłana Góra” z 2024 roku – w której odnoszę się m.in. do sposobu przedstawiania szkła w opowiadaniach i jego znaczenia w budowaniu wyobrażeń męskości u chłopców.

Celem trzeciego rozdziału jest ukazanie nowych wyobrażeń męskiego ciała poprzez medium szkła w ramach mojej pracy artystycznej. Powstałe obiekty stanowią rezultat wniosków z badań ilościowych i jakościowych, refleksji z obszaru studiów nad męskością oraz analizy wybranych typów męskości – rozpatrywanych w ramach zarówno kategorii naukowej, jak i metafory. Realizacja tego celu odbywa się w trzech perspektywach: poprzez zbadanie możliwości techniki hutniczej w tworzeniu prac odnoszących się do współczesnych wyobrażeń męskości; poprzez użycie metalowej formy do dmuchania szkła jako symbolu systemu patriarchalnego oraz poprzez twórcze przełożenie wniosków badawczych na koncepcję artystyczną.

W pierwszej kolejności odnoszę się do techniki hutniczej, której możliwości sprawdzam w realizacji prac poświęconych męskości. Prezentowane prace pokazują, że technika dmuchania szkła umożliwia wykonanie dużych szklanych obiektów o cienkich ściankach, które sygnalizują potencjalną kruchość materiału. Przykładem są między innymi prace z serii „Figury pękate – brzuchy”. W hucie szkła można również zastosować technikę *crackle*, dzięki której na powierzchni szkła powstaje siatka spękań, co dodatkowo podkreśla delikatność materiału. Rozwiązanie to wykorzystałem w pracach „Figury pękate – fallus” z serii *crackle*. Oba przykłady nawiązują do kruchości męskości – zarówno poprzez formę, jak i treść – i równocześnie potwierdzają kruchość wpisaną w medium. Prace te unaocniają cechy materiału, a zarazem odnoszą się do współczesnego typu męskości. Zastosowana technika nie tylko dopełnia przekaz, lecz w pewnym sensie także go ucieleśnia. Chcę przez to podkreślić, że sposób formowania szkła może symbolicznie odwoływać się do rzeczywistych problemów mężczyzn, które wpływają na ich kondycję psychiczną oraz postrzeganie własnego ciała. Technika dmuchania szkła pozwala również ukazać płynność widoczną w obłych figurach, opływowych kształtach i miękkich fałdach. Jednocześnie jest ona wpisana w samo tworzywo i umożliwia obrazowanie relacji między płynnym szkłem a płynną męskością, podkreślając ich wspólny charakter. Równoległe ta sama technika daje możliwość realizacji obiektów wybruszonych i pękatych, powstających poprzez napełnianie szklanej bańki powietrzem. Dzięki temu mogę w szkłe ukazać rozrośnięte męskie ciało, dalekie od kulturowego ideału męskiej sylwetki, a tym samym odnieść się do *wydmuszkowości* jako cechy szkła i *wydmuszkowej męskości*. Połączenie tych właściwości technik zawiera się w pracach z cyklu „Figury pękate”. Obiekty są wybruszone i rozrośnięte do tego stopnia, że mogą pęknąć, a jednocześnie – poprzez opływowe kształty – odwołują się do płynnego charakteru współczesnej męskości.

Następnie uzasadniam użycie metalowej formy do dmuchania szkła jako symbolu systemu patriarchalnego. Przemawia za tym specyfika stalowej „maszyny”, która w znacznym stopniu determinuje kształt obiektu, a jednocześnie pozostaje niewidoczna, gdy szklana bańka opuszcza formę po zakończeniu procesu hutniczego. Podobnie działa patriarchat – ukryty, często niedostrzegany, ale silnie wpływający na męskie role i sposób postrzegania ciała, a w konsekwencji na samo ciało. Dostrzegam tu napięcie pomiędzy solidną i stabilną, choć ażurową strukturą a miękkością i plastycznością gorącego szkła, które musi się dopasować i odkształcić. Analogiczne napięcie uwidoczniło się w przeprowadzonych przeze badaniach

jakościowych – system oddziałuje na wszystkich, choć nie wszyscy mają świadomość jego istnienia. W konstrukcji istotne znaczenie mają prześwity między blachami, przez które szkło się przeciska. To przestrzeń niekontrolowana przez formę, dzięki czemu szklana bańka może przyjmować indywidualne kształty wybrzuszeń – w zależności od stopnia rozgrzania szkła i ilości wdmuchanego powietrza. Ten element dowolności w technice hutniczej można odczytywać jako próbę obejścia systemu, tym bardziej że powstałe w ten sposób kształty – inspirowane ciałem – są często zaprzeczeniem kulturowych wzorców idealnego męskiego ciała. Co więcej, szklane wybrzuszenia pozostają błyszczące, ponieważ nie mają kontaktu z metalem. Naturalny blask staje się istotnym elementem pracy i koresponduje ze słowami bell hooks: „W kulturze patriarchalnej mężczyznom nie wolno po prostu być sobą i świecić blaskiem własnej, niepowtarzalnej tożsamości. Ich wartość zawsze determinowana jest poprzez działanie. W kulturze antypatriarchalnej mężczyźni nie muszą dowodzić swojej wartości i swojego znaczenia. Od urodzenia wiedzą, że samo istnienie czyni z nich wartościowe jednostki i daje im prawo do wielkiej miłości”²⁶⁶. Dla mnie błysk jest sposobem na przyciągnięcie uwagi do skomplikowanej sytuacji mężczyzn w kontekście opresyjności patriarchy, który jest szkodliwy nie tylko dla kobiet, ale również dla mężczyzn. To również próba uwidocznienia problemu i pokazania przez sztukę, że mężczyźni mogą być postrzegani nie tylko jako twórcy systemu dominacji, ale również jako jego ofiary. Uważam, że obiekty ze szkła dmuchanego mogą stać się źródłem refleksji nad postrzeganiem męskości i impulsem do uświadomienia wpływu patriarchy na postrzeganie siebie. Proces ten sprzyja rozróżnianiu między tym, co stanowi autentyczną potrzebę jednostki, a tym, co zostało systemowo narzucone. Takie rozróżnianie może inicjować przemiany w rozumieniu współczesnego mężczyzny i w konsekwencji wpłynąć na zmianę myślenia w stronę „mężczyzny niepatriarchalnego”.

Na koniec odnoszę się do twórczego przełożenia wniosków z części badawczej na koncepcję pracy artystycznej. Kluczowe są tu pojęcia *kruchości*, *płynności* i *wydmuszkowości*, które stanowią zarówno kategorie wynikające z badań jakościowych, jak i właściwości samego szkła. Badania ujawniły wiele odston męskości, kształtowanych indywidualnie pod wpływem różnych czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Tym bardziej odpowiednia staje się wizja ciała ze szkła jako naczynia na męskość, przywołana w trzecim rozdziale. Równolegle skłoniło mnie to do stworzenia jednej formy, którą można zastosować w trzech wariantach, czego efektem są zróżnicowane obiekty z serii „otwory męskie”. Koncepcja opiera się na wykorzystaniu otworów w szkłe, które są naturalnym śladem procesu hutniczego. Ich znaczenie i interpretacja zależą od umiejscowienia w szklanym obiekcie i zmieniają się w zależności od powiązania z otworem w męskim ciele. Dzięki temu możliwe staje się podkreślenie wielości zagadnień związanych z cielesnością mężczyzn. Powstałe obiekty funkcjonują ponadto w różnych zestawieniach, prezentowanych w dokumentacji fotograficznej, co dodatkowo oddaje złożoność i różnorodność perspektyw postrzegania męskości.

Podsumowując całość pracy, chciałbym ustosunkować się do sformułowanego we wstępie problemu badawczego. W mojej ocenie szkło jako medium może odzwierciedlać współczesne wyobrażenia męskiego ciała kontekście wpływu patriarchy na Polaków z pokolenia transformacji poprzez wielopoziomowe rozumienie kruchości, płynności i wydmuszkowości. Po pierwsze, są to kategorie wynikające z moich badań jakościowych dotyczących doświadczania męskości przez mężczyzn urodzonych w latach 70. XX wieku, którzy wskazywali na wpływ systemu patriarchalnego w różnych obszarach życia. Po drugie, są to pojęcia, które

²⁶⁶ Hooks bell, op. cit., s. 29.

odczytałem jako metafory współczesnej męskości. Po trzecie, są to cechy szkła analizowane w kontekście męskości, które pozwalają mi poszerzać rozumienie medium. Wynikiem tego jest moja praca artystyczna w szklanym materiale. Innymi słowy, szkło pozwala mi opowiadać o męskości za pomocą kategorii, pojęć, metafor i właściwości samego tworzywa, a męskość staje się dla mnie punktem odniesienia, który poszerza myślenie o szkle. Te wzajemne zależności świadczą o specyfice tej rozprawy, jej interdyscyplinarnym charakterze i oryginalnym podejściu.

Potencjał szkła został ukazany w wielu miejscach niniejszej rozprawy. W drugim rozdziale odnoszę się do właściwości tworzywa – kruchości, płynności i wydmszkowości – wraz z ich interpretacjami i dodatkowymi znaczeniami ujawnionymi w wyniku analizy językowej. Szczególnie interesujące okazały się spostrzeżenia sformułowane w świetle współczesnej humanistyki, które rezonują z cechami szklanego tworzywa. Rezultatem tych refleksji są określenia takie jak mięsistość, metamorficzność i powietrznność, które poszerzają znaczenia szkła i wprowadzają nowy kontekst. Dzięki temu medium stało się dla mnie przestrzenią autotelicznej refleksji – próbą uchwycenia tego, co szkło może powiedzieć samo o sobie w nowych zestawieniach i odniesieniach, a następnie wykorzystania tej wiedzy do opowiadania o męskości.

Przekładając powyższe na praktykę artystyczną, rozumiem moją twórczość również jako badanie możliwości, ograniczeń i potencjału samego medium. Badam szkło zarówno w teorii, jak i w praktyce, a efektem są obiekty prezentowane w trzecim rozdziale. Zawiera on dokumentację fotograficzną i opisy prac, które uwidoczniają możliwości szkła i sposoby jego odczytania. Cykl „Figury pękate” odzwierciedla ewolucję mojego podejścia do szkła na przestrzeni ostatnich trzech lat. Obiekty te w praktyce ilustrują wcześniej omawiane zagadnienia – kruchość, płynność i wydmszkowość – w odniesieniu zarówno do męskości, jak i do szkła. Jednocześnie pozwalają interpretować szkło jako materiał łączący przeciwstawne znaczenia: mocne i kruche, płynne i stałe. Jako artysta mam w pamięci również inne opozycje: ostre i oszlifowane, szorstkie i gładkie, błyszczące i matowe czy zimne i gorące. Interesujące jest to, że istnieją też dychotomie takie jak sztywne i elastyczne czy twarde i miękkie, które mogą odnosić się zarówno do konsystencji szkła w realizacji hutniczej, jak i do męskości rozumianej jako męskie genitalia. W tym przypadku reprezentują one dwie przeciwstawne formy penisa – w stanie spoczynku lub erekcji – oraz kontrast pomiędzy kulturowym obrazem tego organu a jego biologiczną charakterystyką. Jak wskazuje Wojciech Śmieja: „W symbolice penisa uderzająca jest rozbieżność między tym, jak jest on przedstawiany, a tym, jaki w rzeczywistości jest. Męskie genitalia są bardzo wrażliwe, gąbczasto miękkie, delikatne; nawet w erekcji penis pozostaje gąbczasty, rzadko bywa idealnie prosty. Jest zaokrąglony na końcu, jądra zaś są nieregularnie kuliste, bardzo czułe na dotyk, w nieustannym ruchu; nigdy nie zastygają w jednej pozycji. Sytuacje, w których ta swoista delikatność jest symbolizowana, pozostają niezwykle rzadkie. [...] Znacznie częściej delikatność i podatność na zranienie męskich genitaliów oddawana jest jako twardość, ostrość, niebezpieczeństwo. Symbolami penisa są nie tyle kwiaty, ile miecze, noże, pięści, pistolety”²⁶⁷. Ta obserwacja potwierdza zasadność łączenia w mojej pracy przeciwstawnych cech szkła i męskości jako gestu o wartości poznawczej i artystycznej. Z tego względu prezentację cyklu rozpocząłem od serii obiektów „Figury pękate – fallus” i o niej myślę, kończąc teoretyczną część rozprawy.

²⁶⁷ Śmieja Wojciech, op. cit., s. 49.

Jednocześnie mam poczucie, że podczas pisania niniejszej rozprawy pojawiły się nowe obszary, zagadnienia i konteksty, które chciałbym podjąć w przyszłej pracy badawczej. Z obecnej perspektywy interesujące jest dla mnie pojęcie *lepkiej męskości* autorstwa Kalle Berggrena. Ma ono potencjał łączenia męskości i cech szkła, więc mogłoby być analizowane analogicznie do pojęć rozwiniętych w mojej pracy. Moją uwagę przyciągają również zagadnienia z obszaru analizy przedstawień męskiego ciała w sztuce, szczególnie w kontekście „studiów nad niepełnosprawnością” i publikacji „Estetyka niepełnosprawności” autorstwa Tobina Siebersa. Trzecim obszarem jest analiza form i sposobów pokazywania szkła w baśniach i opowiadaniach, szczególnie w kontekście prezentowanej tam wizji męskości.

BIBLIOGRAFIA:

Bersani Leo, „Czy odbytница jest grobem?”, w: Gajewska Agnieszka, „Teorie wywrotowe. Antologia przekładów”, Wydawnictwo Poznańskie, 2012, s. 745-782.

Camilleri Lauren; Kirkovski Melissa; Scarfo Jessica; Jago Andrew Gill, Peter Richard; „Understanding the Meat-Masculinity Link: Traditional and Non-Traditional Masculine Norms Predicting Men's Meat Consumption”, *Ecology Of Food And Nutrition* 2024, t. 63, nr 4, s. 355-386.

DiMuccio Sarah H.; Knowles Eric D., „The political significance of fragile masculinity”, w: *Current Opinion in Behavioral Sciences*, 2020 (34), s. 25–28.

Drozdowska Dominika, wywiad „Curator Talks #2: Mika Drozdowska o wystawie Autonomous Zones” dostępnego na <https://www.youtube.com/watch?v=vu8IFAnOUe0> (dostęp 20.08.2025).

Etcoff Nancy, „Przetrwają najpiękniejsi”, wyd. CIS, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2000.

Frątczak-Rudnicka Barbara, „Dżentelmeni, instachłopcy czy faceci?”, *Marketing przy Kawie*, 10.07.2019, <https://marketingprzykawie.pl/artykuly/dzentelmeni-instachlopcy-czy-faceci> (dostęp 1.09.2025).

Galbarczyk Andrzej; Zabdyr-Jamróż Michał, „Krucha płeć. Dlaczego mężczyźni – zwłaszcza w Polsce – żyją krócej i w gorszym zdrowiu od kobiet”, *Znak*, styczeń 2024, <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/krucha-plec/> (dostęp 5.08.2025).

Gulczyński Michał, „Wstęp do polskiego wydania” w: Reeves Richard V., „Chłopcy i mężczyźni”, tłum. Rafał Śmietana, Towarzystwo Naukowe im. Stanisława Andreskiego, Kraków 2024.

Halberstam Jack, „Przedziwna sztuka porażki”, tłum. Mikołaj Denderski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.

hooks bell, „Gotowi na zmianę. O mężczyznach, męskości i miłości”, tłum. Magdalena Kunz, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2022.

Horrocks Roger, „Masculinity in Crisis: Myths, Fantasies, and Realities”, Palgrave Macmillan London, Londyn 1994.

Joseph Lauren J.; Black Pamela, „Who's the Man? Fragile Masculinities, Consumer Masculinities, and the Profiles of Sex Work Clients”, *Men and Masculinities*, 2012, t. 15, wyd. 5.

Kaliściak Tomasz, „Gombrowicz od tyłu: projekt krytyki analnej na przykładzie powieści *Ferdydurke*”, *Śląskie Studia Polonistyczne*, nr 1–2 (2016), s. 59-97.

Kłosińska Krystyna, „Feministyczna Krytyka Literacka”, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010.

Leszkowicz Paweł, „Nagi mężczyzna. Akt męski w sztuce polskiej po 1945 roku”, Wydawnictwo naukowe UAM, Poznań 2012.

Misiak Iwona; Tytuła Magdalena (red.) „Encyklopedia Gender”, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014.

Nancy Jean-Luc, „Corpus”, tłum. Małgorzata Kwietniowska, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2002.

Plank Liz, „Samiec alfa musi odejść. Dlaczego patriarchat szkodzi wszystkim”, tłum. Martyna Tomczak, Wydawnictwo Czarne, Gorlice 2022.

Porazińska Janina, „Szkłana góra – bajka według polskiej opowieści ludowej”
<https://zbajkaprzezswiat.blogspot.com/2018/08/szklana-gora-bajka-wedug-polskiej.html>
(20.08.2025).

Praca zbiorowa, upubliczniony fragment raportu agencji badawczej 4P Research Mix Sp. z o.o.,
https://grupa4p.pl/raporty/Infografika_Nowi_m%C4%99%C5%BCczy%C5%BAni_2019.pdf
(dostęp 1.09.2025).

Praca zbiorowa, raport „Zrozumieć męskość. Rzeczywistość polskiego mężczyzny”, Gedeon Richter Polska, 2024, <https://zdrowa-ona.pl/do-pobrania/raport-badania-zrozumiec-meskosc-rzeczywistosc-polskiego-mezczyzny.pdf> (dostęp 1.09.2025).

Reeves Richard V., „Chłopcy i mężczyźni”, tłum. Rafał Śmietana, Towarzystwo Naukowe im. Stanisława Andreskiego, Kraków 2024.

Szykowska-Piotrowska Anna, „Kamień–papier–nożyce. Wrażliwość metamorficzna jako projekt sztuki i filozofii”, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2024.

Śmieja Wojciech, „Obmapywanie męskości”, w: „Formy męskości”, t. 3, Adam Dziadek, Warszawa 2018.

Śmieja Wojciech, „Po męstwie”, wydawnictwo czarne, Wołowiec 2024.

Tomasik Tomasz, „Uwagi do wciąż nienapisanej historii męskości w Polsce”, w: „Formy męskości”, t. 1, Adam Dziadek, Filip Mazurkiewicz (red.), Warszawa 2018.

Vandello Joseph A.; Bosson Jennifer K., „Hard Won and Easily Lost: A Review and Synthesis of Theory and Research on Precarious Manhood”, *Psychology of Men & Masculinity*, 2012.

Whitehead Stephen, „Masculinity: Shutting Out the Nasty Bits”, *MASCULINITY: A REVIEW*, 2000, t. 7, nr 2, s.133-137.

Wierzchowski Tomasz, „Krótka historia szkła. Szkło naturalne”, <https://swiat-szkla.pl/article/12912-krotka-historia-szka-szko-naturalne> (dostęp 15.08.2025).

Wolf Naomi, „Mit urody”, Czarna Owca, Warszawa 2014.

Wyrwińska Dorota, „Co się dzieje z mężczyznami? Analiza dyskursów dotyczących kryzysu męskości w artykułach prasowych oraz internetowych”, *Working Papers 1*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 2022.

Zielińska Maria, „Przynależność pokoleniowa jako explanandum zmian mentalności społecznej w okresie przeobrażeń systemowych”, *Rocznik Lubuski*, t. 36, cz. 2, 2010, s. 245-253,
https://roczniklubuski.uz.zgora.pl/fcp/FHVEUFAGNARASpgMAUVFOQlpeRkBIAwANASwFD0RJC hMLC0hRCgAEA1FRTgMASUhOAwa-CxQDAAIFeHAPCAIGSRITHwEO/165/public/wydania/tom_36/rocznik_lubuski_36_2.pdf (dostęp 19.08.2025).

SCENARIUSZ WYWIADU: Moje badania jakościowe dotyczące doświadczania męskości

WPROWADZENIE:

Prowadzę badanie o tym, jak mężczyźni urodzeni w Polsce w latach 70-tych rozumieją męskość. Próbuję uchwycić specyfikę męskości w pokoleniu transformacji (gospodarczej, ustrojowej, technologicznej). Moim celem jest połączenie zdobytej wiedzy z pracą artystyczną interpretującą współczesne wyobrażenia męskiego ciała. Badanie jest anonimowe, liczę na szczere odpowiedzi, wymianę doświadczeń i rozmowę, która może być źródłem refleksji dla obu stron. Chciałbym z Tobą wspólnie zastanowić się nad narracjami na temat męskości. Badanie dotyczy różnych obszarów życia, a pytania są podzielone na bloki tematyczne.

Blok 1. PYTANIA MĘSKOŚCI:

1. Co Twoim zdaniem oznacza „męskość”? Jakie są jej cechy?
2. Kto, Twoim zdaniem, jest męski (wśród bliskich Ci osób lub osób publicznych, postaci literackich, aktorów etc.)? Dlaczego uważasz, że on jest męski?
3. Czy o sobie samym myślisz jako o męskim?
Dlaczego TAK/NIE? W jakich sytuacjach czujesz się męski, a w jakich nie?
4. Jakie, Twoim zdaniem, są warunki bycia uznanym/ocenionym jako męski?

Blok 2. PYTANIA DOTYCZĄCE WPŁYWY SPOŁECZNEGO:

1. Czy czujesz społeczne oczekiwania wobec swojego zachowania?
2. Jak Twoim zdaniem uczymy się męskości?
Jak Twoim zdaniem filmy/książki/bajki/inne narracje kulturowe kształtują model mężczyzny?
3. Czy męczyzna musi wyglądać w określony sposób?
4. Czy są cechy/ zachowania, które (Twoim zdaniem) nie przystoją mężczyźnie?
(Czy kiedykolwiek wyrażałeś dezaprobatę widząc takie cechy zachowania w swoim otoczeniu?)
5. Czy zdarza Ci się rozmawiać z innymi mężczyznami o męskości? Kiedy? O jakim aspekcie?
6. Jak zmieniało się Twoje rozumienie męskości na przestrzeni lat?

Blok 3. PYTANIA DOTYCZĄCE PATRIARCHATU:

1. Czy myślisz, że żyjemy w patriarchacie? Jak rozumiesz ten termin?
2. Jak patriarchyat definiuje męskość?
3. Czy spotkałeś się z określeniem „kryzys męskości”? Co ono dla Ciebie oznacza?

Blok 4. PYTANIA DOTYCZĄCE MĘSKICH EMOCJI:

1. Czy myślisz, że potrafisz mówić o emocjach? Czy umiesz je okazywać?
2. Czy są emocje, o których jest Ci trudno mówić/trudno Ci okazywać?
3. Jak sobie radzisz z emocjami? [Emocje jak miłość, złość, strach, lęk, ból]
4. Czy masz przyjaciela/ bliskiego kolegę, z którymi możesz rozmawiać o swoich problemach?

Blok 5. PYTANIA DOTYCZĄCE MĘSKIEGO CIAŁA:

1. Czy czujesz się dobrze w swoim ciele?
2. Czego nie lubisz w swoim ciele?
3. Na ile męskość jest definiowana poprzez odniesienie do ciała/wyglądu?

Blok 6. PYTANIA DOTYCZĄCE RELIGII/ WIARY /DUCHOWOŚCI:

1. Mieszkamy w kraju, który w przeważającej większości jest katolicki.

Czy Twoim zdaniem Kościół Katolicki ma wpływ na to, jak definiowana jest męskość i kobiecość oraz społeczne role (stereotypowe) mężczyzny i kobiety? W jaki sposób?

2. Czy mogę Cię zapytać, czy sam jesteś osobą wierzącą?

Blok 7. PYTANIA DOTYCZĄCE PODEJŚCIA DO INNOŚCI:

Teraz pytanie z innego obszaru, wsparte literaturą: Z badań wynika, że stereotypowa męskość jest często powiązana z zachowaniami ksenofobicznymi. Dlatego chciałbym zapytać o kilka kwestii dotyczących podejścia do inności:

1. Czy uważasz, że męskość jest w jakiś sposób definiowana poprzez orientację płciową?

2. Czy w swoim otoczeniu masz osoby homoseksualne?

3. Czy uważasz, że można być męskim gejem/czy gej może być męski?

Blok 8. PYTANIA O SZCZĘŚCIE:

1 Czy jesteś szczęśliwy / spełniony?

2. Na czym budujesz swoje szczęście?

3. Czy społeczeństwo pomaga Ci w tym / przeszkadza/ jest neutralne?

Zakończenie wywiadu